czytam, więc wiem

Zostań Mecenasem Wiedzy

Nasza kampania społeczna trwa. Szczegóły na str. 11.

DZIŚ
po południu / w nocy

17° 8° >>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł. ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

25 września 2012
wtorek
186(17625)
1,80 zł (w tym 8% vat)

Białystok >> Rodzice nie zobaczą swoich dzieci-aktorów na premierze „Korczaka", choć kupili bilety

Opera wystawia... rodziny do wiatru

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Dyrektor Opery i Filharmonii Podlaskiej obiecał rodzicom dzieci, grających w spektaklu „Korczak", że będą mogli przyjść na premierę spektaklu. Ci kupili bilety. Okazuje się jednak, że muszą je zwrócić, bo miejsca zarezerwował kto inny. – Zapłaciłem za bilety i niech tylko spróbują mnie wyrzucić – denerwuje się ojciec jednej z dziewczynek.

Musical „Korczak" ma zainaugurować otwarcie nowego gmachu OiFP. W spektakl jest zaangażowanych około 90 dzieci. Przedstawienie, na które rodzice kupili bilety, ma się odbyć 29 września, o godz. 15. Zakupu dokonali kilka tygodni temu, a parę dni temu dowiedzieli się, że na premierze jednak nie będą. O skandalicznym zamieszaniu poinformowało nas anonimowo kilkoro rodziców. Zaprosili też nas na spotkanie, które na sobotę wieczór wyznaczył Roberto Skolmowski, dyrektor OiFP.



Pot. A. Zgiet

Dzieci, które grają w spektaklu „Korczak", wykonały olbrzymią pracę. Ale rodzice nie będą mogli oklaskiwać ich na sobotniej premierze, bo zabraknie miejsc na widowni.

Nie wszyscy zwrócą bilety

– Premiera to wielki dzień, chcielibyśmy zobaczyć, jak wypadły nasze dzieci – mówiła przed spotkaniem jedna z matek. – W końcu i one, i my włożyliśmy wiele pracy w to przedstawienie.

Przebiegu zebrania jednak nie śledziliśmy, bo naszą dziennikarkę z niego wyproszono. Dyrektor Skolmowski nakazał to jednemu ze swoich pracowników. O efekcie spotkania poinformowali nas jednak rodzice.

– Pomijam już to, że dyrektor zjawił się spóźniony prawie godzinę – denerwuje się ojciec jednej z dziewczynek. – Potwierdził, że nie będziemy mogli wziąć udziału w premierze. Zaproponował nam inny termin, obiecał więcej biletów i preferencyjne ceny. Ja już jednak w jego obietnice nie wierzę. Kiedy zaczynały się próby, dyrektor roztaczał przed nami wspaniałe wizje, nawet wyjazd do Chin. Tych obietnic jednak nie dotrzymał.

Część rodziców bilety na spektakl 29 września zwróciła, inni nie zamierzają.

– Kupno biletów to rodzaj umowy – argumentuje nasz rozmówca. – Zapłaciłem za nie i mam prawo zająć miejsce na widowni.

W podobnym tonie wypowiada się także jedna z matek.

– Nie każdemu odpowiada nowy termin zaproponowany przez dyrektora – zauważa. – Niektórzy pracują za granicą i specjalnie wzięli wolne, żeby przyjechać na premierę.

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, zamieszanie wynikło z tego, że 29 września odbywa się w OiFP konferencja poświęcona Januszowi Korczakowi. Jej organizatorem jest Rzecznik Praw Dziecka. To on poprosił dyrektora o zarezerwowanie 150 miejsc, aby spektakl mogły zobaczyć dzieci z domów dziecka czy placówek opiekuńczych z Podlaskiego. Dyrektor prośbę spełnił, ale kosztem rodziców.

Z honorami, ale... później

– Dzieci w ciągu ostatnich miesięcy wykonały tak gigantyczną pracę, że dyrektor postanowił zarówno je, jak i ich rodziców specjalnie uhonorować – informuje Magdalena Kleban, rzecznik prasowy OiFP w Białymstoku. – Będą mogli kupić bilety na spektakl 5 października – na jedną rodzinę przypadną po trzy. Będą też prawie o połowę tańsze. Dodatkowo po przedstawieniu odbędzie się bankiet dla dzieci i rodziców.

Kto za niego zapłaci, nie udało nam się dowiedzieć. Magdalena Kleban zaznacza natomiast, że dyrektor Skolmowski przeprosił rodziców za powstałe zamieszanie, a o zwrot biletów poprosił, a nie nakazał. Nie wyjaśnia jednak, czy rodzice, którzy biletów na sobotni spektakl nie oddadzą, będą mogli go obejrzeć bez przeszkód. ▲

Komentarz

Z niezręcznej sytuacji dyrekcja OiFP wybrnęła z wdziękiem słonia w składzie porcelany. Mniejsza o to, że uniemożliwienie rodzicom dzieci-aktorów obejrzenia pociech na premierze – mimo kupionych (!), a nie darmowych biletów – jest co najmniej nieeleganckie. Nie będę też rozwodzić się nad fundowaniem „na pocieszenie" tańszych biletów i bankietu przez instytucję, będącą na garnuszku samorządu i ministerstwa (czytaj: podatników), choć uważam to za niesmaczne. W tym przypadku chodzi jednak o dzieci, którym – jestem tego pewien – zależy na tym, by rodzice ujrzeli je na scenie właśnie podczas premiery. Oczywiście występ za parę dni też będzie dużym przeżyciem, ale to już nie to. I tej wyjątkowej chwili dyrekcja OiFP chce – nie złośliwie, ale przez niezgrabność – dzieci pozbawić. Panie dyrektorze, nie wystarczy wyreżyserować spektakl o Januszu Korczaku. Trzeba pamiętać, jak Stary Doktor dzieci traktował.

Sebastian Michałowski

W numerze:

▲ **Woj. podlaskie. Uchwała jest jak paliwo.** Jeśli władze gmin i powiatów nie podejmą szybko tzw. uchwał przystankowych, to od stycznia do wielu miejscowości w regionie autobusy nie pojadą. Stosownych przepisów nie wprowadziły aż 102 ze 132 samorządów. >>2

▲ **Białystok. Drogowcy wejdą na aleję.** Dziś rusza remont, który wpłynie na komunikację w całym mieście. Drogowcy rozpoczynają zaplanowaną na dwa lata modernizację alei Piłsudskiego. To oznacza zmiany w organizacji ruchu w kilku miejscach. >>3



▲ **Białoruś. To nie były wolne wybory.** Niedzielne wybory parlamentarne nie były ani wolne, ani bezstronne – stwierdzili obserwatorzy Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Do Izby Reprezentantów nie dostał się żaden przedstawiciel opozycji. >>8

>> Dyżur prawnika



Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** aplikanta radcowskiego, **już dziś! W godz. 12-13** można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer **800 127 067**

Nie przegap!

▲ **Podlaskie Perspektywy** Dziś to już nie jest faux pas podać na przyjęciu mrowisko na deser – zapewnia Robert Sowa, jeden z największych w Polsce autorytetów kulinarnych. Rozmowę z nim przeczytacie w wydawnictwie dodanym do czwartkowej „GW". >>8

bial

Cytat dnia:

„Idiotyzm nie jest chorobą zakaźną. Chociaż. Jeśli trzymasz się bandy idiotów, to na pewno sam też zdurniejesz."

Sir Terence David John Pratchett



TERRY PRATCHETT
(ur. 28 kwietnia 1948 r.) – angielski pisarz fantasy i science fiction, najbardziej znany jako autor cyklu „Świat Dysku". Inne jego dzieła to m.in. „Trylogia Johnny'ego Maxwella" i „Trylogia Nomów". Współpracował także przy adaptacjach swoich książek na potrzeby sztuk teatralnych i gier komputerowych.

Czy pamiętasz, że...



▲ 25 września 1793 r. dokonano II rozbioru Polski. Bezpośrednią przyczyną II rozbioru Polski była przegrana wojna polsko-rosyjska w 1792 r., toczona w obronie Konstytucji 3 Maja. Król ugiął się przed żądaniami carycy Rosji Katarzyny II i w lipcu 1792 r. przystąpił do konfederacji targowickiej. 23 stycznia 1793 r. Prusy i Rosja podpisały konwencję w sprawie II rozbioru Polski, który został zatwierdzony przez zdominowany przez targowiczan sejm grodzieński (1793). W wyniku II rozbioru Prusy zajęły: województwo poznańskie, kaliskie, gnieźnieńskie, sieradzkie, łęczyckie, inowrocławskie, brzesko-kujawskie, płockie, ziemię dobrzyńską, część województw rawskiego i mazowieckiego oraz Toruń i Gdańsk. Natomiast zabór rosyjski rozszerzył się o ziemie ukraińskie i białoruskie na wschód od linii Druja – Pińsk – Zbrucz.

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok		Łomża	
18°	8°	18°	8°
Ciśnienie 990 hPa		Ciśnienie 989 hPa	

Suwałki		Ełk	
16°	7°	17°	7°
Ciśnienie 988 hPa		Ciśnienie 990 hPa	

Zachmurzenie przeważnie umiarkowane. Wiatr słaby i umiarkowany , południowo-wschodni.

Transport publiczny >> Bez decyzji samorządów autobusy nie wyjadą w trasy

Uchwała jest jak paliwo

Jeśli samorządy w Podlaskiem nie podejmą szybko uchwał przystankowych, to od stycznia do wielu miejscowości autobusy nie pojadą.

Andrzej Zdanowicz
andrzej.zdanowicz@mediaregionalne.pl

Przez opieszałość samorządów tracą pasażerowie i podległe nam spółki PKS. Nie możemy bowiem wprowadzić kursów, z których korzystałoby jak najwięcej osób – powiedział na wczorajszej konferencji marszałek województwa Jarosław Dworzański.

Tłumaczył, że przewoźnicy zwracają się do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego z prośbą o zezwolenia na wytyczenie nowych tras i kursów autobusów, ale urząd nie może ich wydać, bo samorządy nie podjęły uchwał o lokalizacji przystanków na podległym im drogach.

Od tego roku takie uchwały są niezbędne, by zatwierdzić trasę przejazdu autobusów PKS i prywatnych przewoźników. Sprawa jest poważna, bo stosownych przepisów nie wprowadziły 102 z 132 podlaskich samorządów. Chodzi zarówno o władze powiatów, jak i gmin – w zależności od tego, komu podlega droga. Tylko 17 z nich nie ma takiego obowiązku.

Obecnie autobusy jeżdżą na podstawie wcześniej wydanych pozwoleń. Jednak ważność większości z nich wygasa z końcem roku. Jeśli nie zostaną wydane kolejne, autobusy po prostu nie wyjadą, bo zgodnie z prawem nie będą mogły zatrzymywać się na przystankach.

– Wydanie zezwolenia wiąże się z różnego rodzaju kontrolami. M.in. sprawdzamy, czy zaplanowany przez przewoźnika czas przejazdu nie narusza zasad bezpieczeństwa ruchu – mówi Katarzyna Zajkowska, dyrektor Departamentu Infrastruktury i Ochrony Środowiska UMWP. – Planowaliśmy, że zezwolenia te będziemy sukcesywnie wydawać przez pół roku, teraz ten czas niebezpiecznie się skrócił.

Urząd marszałkowski informację o potrzebie podjęcia uchwał przystankowych rozesłał do samorządów w lipcu. Każdy samorząd miał opisać w uchwale lokalizacje przystanków na podległych mu drogach. Tymczasem spora część urzędów nie tylko nie podjęła uchwał, ale nawet nie odpowiedziała na pismo marszałka.

– Większość samorządów nie widzi problemu, bo póki co autobusy jeżdżą, ale wkrótce będą musiały ponieść odpowiedzialność za to, że mieszkańcy nie będą mogli dojechać do szkół i zakładów pracy – dodał marszałek.

Jeszcze do wczoraj wśród niechlubnych przykładów samorządów, które nie zajęły się tym problemem, był Białystok. Jednak podczas wczorajszej sesji radni podjęli stosowną uchwałę.

Ale wiele samorządów zwleka.

– Ciągle zbieramy informacje, dotyczące przystanków. Musimy jeszcze ustalić, czy mamy opisywać w uchwale przystanki po obu stronach ulicy, czy możemy ujmować je łącznie – tłumaczył Wojciech Borzym, burmistrz Drohiczyna. – Sprawa się przedłuża, ale zajmujemy się tym po raz pierwszy i nie chcemy popełnić błędu. ▲

Opr. graf. R. Mogilewski

UCHWAŁY PRZYSTANKOWE W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM



KOLOR ZIELONY
uchwała została podjęta

KOLOR NIEBIESKI
uchwała będzie podjęta na sesji we wrześniu lub październiku

KOLOR CZERWONY
liczba samorządów w powiecie, które uchwały nie podjęły

Źródło: Urząd Marszałkowski Wojeództwa Podlaskiego (dane z 21 września)

Samorząd >> Wójt Puńska wycofał rezygnację ze stanowiska

Taką siłę ma prośba mieszkańców

Uznał, że w trudnych czasach gminy nie opuści. – Bo jeszcze ktoś by pomyślał, że jestem tchórzem – stwierdził.

Witold Liszkowski, wójt Puńska, postanowił wczoraj wycofać swoją rezygnację ze stanowiska. Jednym z powodów była petycja mieszkańców gminy. Podpisało się pod nią ponad 2100 osób, czyli 60 proc. dorosłych mieszkańców gminy.

Wójta trochę poniosło, bo... nie przywykł do protestów

Rezygnując miesiąc temu ze stanowiska, Liszkowski wzbudził powszechną sensację. Gmina Puńsk, z racji tego, że większość stanowią tam Litwini, znana jest w całej Polsce.

Do rezygnacji doszło podczas sesji rady gminy, gdy przedstawicielka mieszkańców zaprotestowała przeciwko planom lokalizacji tam farm wiatrakowych. Przedstawiła listę z podpisami tych, którzy w tej sprawie mają podobne zdanie.

Liszkowski przyznawał potem, że trochę go poniosło. Bo do publicznych protestów w gminie, gdzie od lat jest tylko jeden kandydat na stanowisko wójta, a i wybory do rady to w większości okręgów tylko formalność, nie był przyzwyczajony.

Miesiąc temu Liszkowski mówił nam, że swoją decyzję uważa za „raczej ostateczną".

Dlaczego zmienił zdanie?

Lokalna społeczność, a szczególnie miejscowi radni oraz urzędnicy, o rezygnacji wójta nie chcieli słyszeć. Zaczęło się zbieranie podpisów pod petycją, by zmienił zdanie. Liczba podpisów jest imponująca.

Idą trudne czasy

Podczas wczorajszej sesji wójt przemawiał niemal przez godzinę. Tłumaczył, że gminę czekają trudne czasy. Dotyczy to choćby oświaty, na którą brakuje pieniędzy. Chciałby więc, aby wszyscy byli w tych trudnych czasach razem. – Wolałbym, żeby ludzie się nie kłócili, a gmina, tak jak do tej pory, była uważana za jednolitą – stwierdził.

Dodał, że z mieszkańcami w każdej sprawie można wypracować consensus. – Ja także nie wykluczam zmiany swojej opinii na dany temat – zadeklarował.

Wiatraki będą albo nie

Wystąpienie wójta przyjęte zostało wielkimi brawami. Czy to oznacza, że teraz w gminie pojawią się powszechnie ostatnio krytykowane wiatraki?

– Sam do końca nie wiem, czy to dobre, czy złe rozwiązanie – przyznał Liszkowski.

Kiedy podejmie decyzję, na razie nie wiadomo. **(tom)**

Mundurówka >> Podwyżki

300 zł więcej do pensji

Funkcjonariusze straży granicznej, straży pożarnej, służby więziennej i Biura Ochrony Rządu otrzymają od 1 października po 300 zł podwyżki. To dobra wiadomość dla funkcjonariuszy, którzy na początku tego roku protestowali w związku z brakiem waloryzacji ich wypłat. Protesty organizowane były m.in. w Białymstoku i na przejściu granicznym w Kuźnicy.

– To dobra wiadomość, bo nie do końca byliśmy pewni, czy te obiecane miesiące temu podwyżki dostaniemy – powiedział nam jeden z białostockich strażaków. – Już wielokrotnie słyszeliśmy, ile rzeczy zmieni się na lepsze i tylko na obietnicach się kończyło.

Funkcjonariusze obawiali się, że pieniądze z rezerwy, które rząd obiecał przeznaczyć na wzrost ich pensji, zostaną np. wykorzystane na walkę ze skutkami klęsk żywiołowych. Na szczęście powodzi, ani bardzo intensywnych wichur nie było, dzięki czemu pieniądze zostały.

Teraz, by dostali je pogranicznicy, strażacy, strażnicy więzienni i BOR-owcy, potrzebne jest już tylko rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, które ma zostać opublikowane w najbliższych dniach. Przed publikacją zostało ono poddane konsultacjom międzyresortowym.

Podwyżki w tej samej wysokości otrzymali w lipcu policjanci i żołnierze. **(bisu)**

Z sesji >>

Radni ulżyli doktorantom

Przyznali im wczoraj zniżki w korzystaniu z komunikacji miejskiej. Wynosi ona 50 proc. Stało się tak, mimo negatywnej opinii prezydenta miasta. Szacował on, że ulga będzie kosztować budżet 240 tys. zł rocznie. W ocenie radnych koszty będą znacznie mniejsze, bo nie każdy doktorant jeździ autobusem.

Rada Miasta zaakceptowała też przygotowany przez miejskich urbanistów plan zagospodarowania przestrzennego części doliny rzeki Białej. Już wcześniej dokument wzbudzał kontrowersje. Zakłada on, że mogłyby tam powstać budynki wysokie na 10 i 12 metrów. Ten wyższy – od strony ul. Cedrowej, niższy zaś – bliżej rzeki Białej. Byłoby to uzupełnienie istniejących w pobliżu obiektów sportowych. Mogłyby się tam znaleźć np. hotel czy restauracja. Przyjęcie planu poprzedziła dyskusja.

– Mam kłopoty z tym planem – przyznał Tomasz Madras, radny z klubu PiS. – Gdyby jeszcze chodziło o pozwolenie na zabudowę taką samą, jak istniejąca, ale mówimy o budynkach znacznie wyższych.

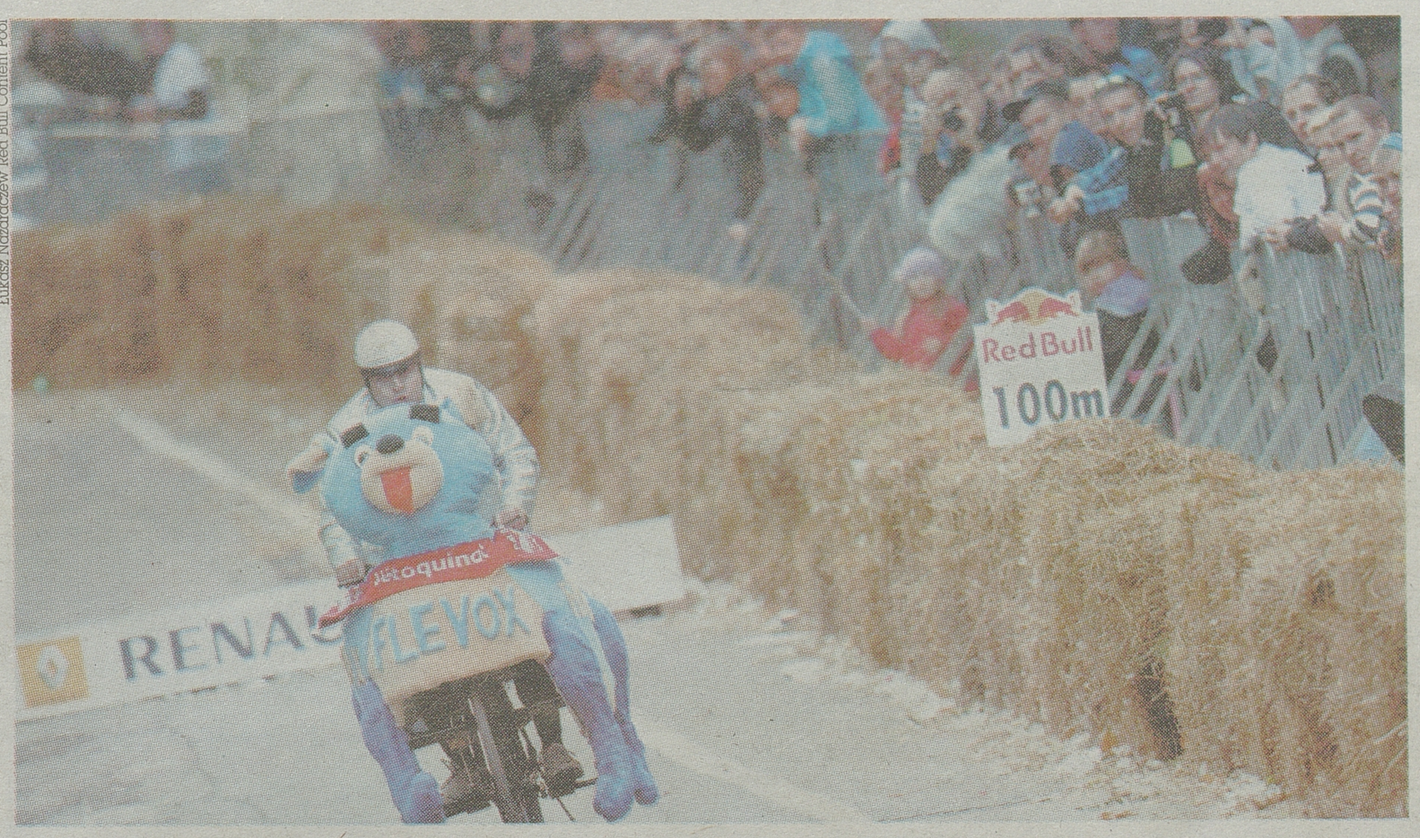
W ocenie miejskich urbanistów obawy radnych nie są zasadne. – Budynki nie odbiegałyby zbytnio od tych już istniejących. A są tam domy o kilku kondygnacjach – argumentuje Piotr Firsowicz, dyrektor departamentu urbanistyki w białostockim magistracie. –

Mimo wątpliwości części radnych, plan został przyjęty. Rada zdecydowała też o przystąpieniu do sporządzenia planu miejscowego rejonu ulic Ciołkowskiego i Mickiewicza oraz ulic ks. Suchowolca i Kuronia. **(jsz)**

O historii UMB

▲ **Historia powstania Akademii Medycznej w Białymstoku** to tytuł książki o studentach pierwszego rocznika tej uczelni. Dzisiaj o godz. 11 w Aula Magna Pałacu Branickich odbędzie się promocja książki. 30 września o godz. 16 w Muzeum Historii Medycyny i Farmacji UMB można będzie posłuchać opowieści pierwszych absolwentów o powstaniu Akademii Lekarskiej w Białymstoku. **(luk)**

Nasza drużyna przejechała tor najszybciej, ale w zawodach zajęła drugie miejsce



Łukasz Nazdraczew Red Bull Content Pool

Flevox Team z Białegostoku ustanowił rekord prędkości toru podczas 2. Wyścigu Mydelniczek Red Bull. Nasza ekipa pokonała trasę w zaledwie 37, 87 sekundy!
– Do wygranej zabrakło nam jednego punktu, ale i tak się cieszymy – mówi Jacek Techmański z Flevox Team. – W końcu byliśmy najszybsi. Bardzo miło będziemy wspominać zawody. Wszystko było na najlepszym poziomie. Najwyższe miejsce na podium wywalczyła ekipa Tsunami Czas Serferów z Bolesławca. W szranki stanęło 74 wymyślonych i samodzielnie skonstruowanych pojazdów napędzanych siłą mięśni i grawitacji. Oprócz pluszowego psa naszej drużyny, na torze na warszawskiej Agrykoli znalazła się plaża na kółkach, wydrążona dynia, czy prawdziwe kury goniące jajo. Nie brakowało spektakularnych zwrotów akcji, a zarówno startujący jak i liczna publiczność doskonale się bawili. **(uk)**

Os. Mickiewicza>> Fatalne drogi, lęk przed stacją paliw

Mieszkańcy chcą zmian

Na Bednarskiej dziury, Folwarczna za wąska. Mieszkańcy os. Mickiewicza domagają się remontu dzielnicowych ulic.

Łukasz Wiśniewski
lwisniewski@wspolczesna.pl

Na Słowackiego są same dziury. Tam nie da się jeździć – mówi jeden z mieszkańców osiedla Mickiewicza. Bo właśnie za stan ulic w tej dzielnicy ludzie mają najwięcej pretensji do miejskich urzędników. Wąska Folwarczna na której nie wyminą się dwa auta, dziurawa Słowackiego i Grottgera – to najczęstsze powody do zmartwień.

Mieszkańcy chcą wiedzieć, kiedy nastąpi przebudowa ulic. Niestety, urzędnicy unikają jednoznacznych deklaracji

– Ulice te były dawno budowane i dlatego są wąskie, czy w złym stanie – tłumaczy prezydent Tadeusz Truskolaski – Teraz nie mamy pieniędzy na wszystkie inwestycje, ale będę o nich pamiętał na przyszłość.

Mieszkańcy ul. Bednarskiej nie czują się też u siebie bezpiecznie. Skarżą się na kierowców, którzy zbyt szybko po niej jeżdżą.

– Tu nie da się normalnie chodzić, tak szybko pędzą samochody – mówi jeden z mieszkańców Bednarskiej. – Potrzebne są znaki ograniczające prędkość.

– Na pewno je ustawimy i zamontujemy progi zwalniające - obiecuje prezydent.

Stacja niezgody

Od dłuższego czasu na osiedlu Mickiewicza wiele kontrowersji wzbudza budowa stacji benzynowej u zbiegu ulic Orzeszkowej i Branickiego. Mieszkańcy boją się, że nowa inwestycja zagrozi ich bezpieczeństwu i przekreśli planowane w tym miejscu bulwary nad rzeką Białą.

– Po co tutaj ta stacja, przecież 300 m dalej jest kolejna. Jak teraz będą wyglądały bulwary? A nasze bezpieczeństwo? – pyta Joanna, mieszkanka ulicy Orzeszkowej.

Prezydent uważa. że planowana inwestycja nie zagraża ani ludziom ani budowie nad rzeką Białą.

– Stację od bulwarów będzie dzieliła szeroka ulica. Nie ma tutaj żadnego zagrożenia ani dla ludzi, ani dla dzieleni – wyjaśnia Tadeusz Truskolaski

Brakuje imprez za darmo

Mieszkańcy Mickiewicza mają też uwagi co do osiedlowej kultu na swojej dzielnicy.

– Imprez w mieście jest za mało, a u nas to w ogóle nie ma. Jeżeli już jakaś się pojawi, to trzeba za wszystko płacić – mówi mieszkanka ulicy Słowackiego.

Urzędnicy obiecują przyjrzeć się bliżej sprawie i zapowiadają zmiany.

– Co roku wydajemy z budżetu miliony na kulturę. Trzeba to jakoś pogodzić i zorganizować coś na Mickiewicza – mówi prezydent Tadeusz Truskolaski. ▲

Inwestycje >>

Sieć wodna za miliony

Miasto nigdy w stu procentach nie będzie miało kanalizacji czy sieci wodociągowej – zaznacza Zdzisław Daniszewski, wiceprezes Wodociągów Białostockich. – Zawsze jest grupa ludzi, która świadomie nie chce się podłączyć, bo na przykład ma studnie.

Mimo to Wodociągom w ciągu ostatnich pięciu lat udało się podłączyć 5,4 tysiąca osób w Białymstoku do kanalizacji sanitarnej. A 1,4 tys. zyskało dostęp do sieci wodociągowej. Związane z tym inwestycje właśnie dobiegają końca. Ostatnie prace zakończą się w połowie przyszłego roku (obecnie trwają m.in. na ulicy warszawskiej, Piastowskiej i Fabrycznej? Wtedy Białystok będzie miał kanalizację w ponad 98 procentach. A sieć wodociągowa obejmie 99,5 procent Białegostoku.

– Praktycznie wszyscy nasi mieszkańcy będą już mieli dostęp do bieżącej wody – podkreśla prezydent Tadeusz Truskolaski.

– Od 2015 roku zmieniają się unijne przepisy środowiskowe – mówi prezes Daniszewski. – Te gminy, w których stopień zwodociągowania będzie niższy niż 95 procent, będą płaciły wysokie kary.

Rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej kosztowała 144 mln. **(ab)**

Centrum >> Dziś rozpoczyna się ważna inwestycja miejska

Drogowcy wejdą na aleję

Zdajemy sobie sprawę, że będzie ciężko – przyznaje Janusz Ostrowski, dyrektor Zarządu Dróg i Inwestycji. – Ale jednak lepiej niż pierwotnie zakładaliśmy, bo auta osobowe mogą jeździć przez skrzyżowanie al. Piłsudskiego z ul. Sienkiewicza.

Dziś rusza remont, który wpłynie na komunikację w całym mieście. Drogowcy rozpoczynają modernizację alei Piłsudskiego. To oznacza zmiany w organizacji ruchu w kilku miejscach.

Na odcinku od Częstochowskiej do Malmeda zamknięta zostanie jezdnia od strony ulicy Lipowej. Ruch w obu kierunkach będzie się odbywał drugą. Kierowcy muszą też uważać na skrzyżowaniu ul. Malmeda z aleją Piłsudskiego – tu wyłączona będzie sygnalizacja.

Liczba dnia

44

tyle milionów będzie kosztować modernizacja alei Piłsudskiego i ul. Sienkiewicza

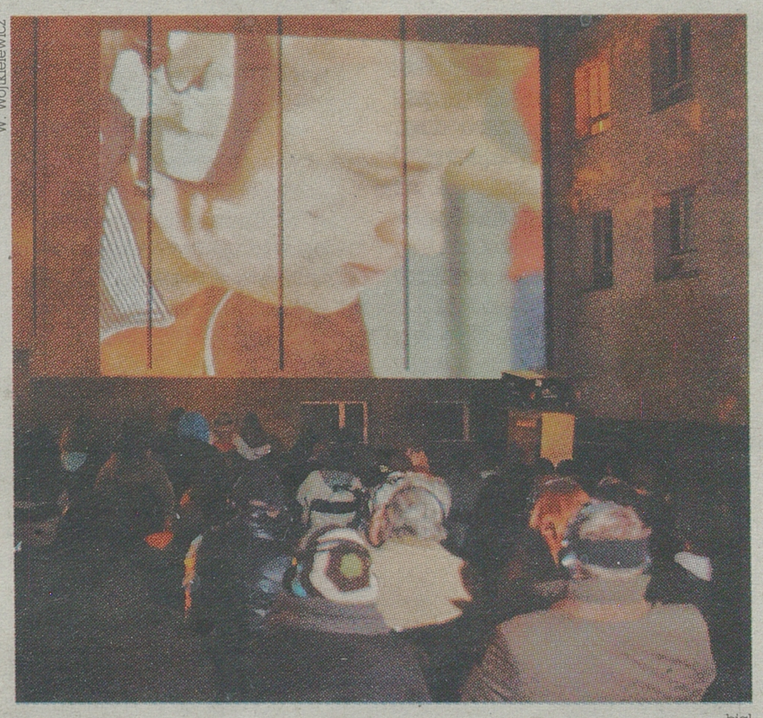
Dalej, w stronę skrzyżowania z ulicą Sienkiewicza, samochody będą poruszały się po obu jezdniach. Jednak kierowcy muszą być przygotowani na to, że w różnych miejscach będą pojawiały się ograniczenia. Na odcinku od skrzyżowania z ulicą Sienkiewicza do ronda Lussy ruch będzie odbywał się jedną jezdnią w obu kierunkach. Druga, ta od strony rzeki Białej, zostaje zamknięta.

W związku z tymi ograniczeniami urzędnicy zalecają objazdy centrum miasta, najlepiej tzw. obwodnicą śródmiejską.

Modernizację alei rozłożono na dwa lata. Wiosną przyszłego roku rozpocznie się budowa przejścia podziemnego pod skrzyżowaniem Piłsudskiego-Sienkiewicza. W pobliżu powstanie także tzw. centrum przesiadkowe. **(ab)**

Nieprzyjazna aura nie przeszkodziła artystom

„ON AIR" to instalacja Teatru Kolegtyw, którą warto zobaczyć. Inspirowana jest dramatem Ajschylosa „Agamemnon". Już sam tytuł spektaklu w reżyserii Roberta Drobniucha można rozumieć na kilka sposobów. „ON AIR" może być tłumaczony jako „na powietrzu", ale też jako „na antenie". I już od razu w tytule kryje się uniwersalność przekazu. Instalacja czerpie garściami z dobrodziejstwa nowoczesnych mediów. Premiera spektaklu odbyła się na parkingu przy Teatrze Dramatycznym. Tam, na ścianach budynku, wyświetlane były nagrania z czytania dramatu przez aktorów. **(uk)**



W. Wojtkielewicz

bial

Mońki >> Ćwiczenia i próby na instrumentach dętych potrwają pół roku

Młodzi garną się do orkiestry

Organizatorzy nie spodziewali się aż tak dużego zainteresowania. Chętnych do grania w Młodzieżowej Orkiestrze Dętej w Mońkach było wielu.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl


MOK

Na wstępne przesłuchania zgłosiło się bardzo dużo uczniów

Zgłosiło się około 50 osób powyżej 10. roku życia – mówi Łukasz Sikorski z Monieckiego Ośrodka Kultury. – W pierwszym spotkaniu sprawdzano słuch i wyczucie rytmu. Na drugich zajęciach młodzi ćwiczyli prawidłowe oddychanie podczas gry.

Dwie próby w tygodniu

Przesłuchania odbyły się w sali widowiskowej Monieckiego Ośrodka Kultury. Teraz młodzi muzycy spotykać się będą tam dwa razy w tygodniu – we wtorki i piątki o godz. 16.

Ich instruktorem jest Michał Bielecki z Rzeszowa, natomiast kapelmistrzem (dyrygentem) – Leszek Szymczukiewicz z Białegostoku. Jak na razie nie została ustalona dokładna data debiutu orkiestry. Co prawda zaplanowano go za około pół roku, ale jak przewidują jej instruktorzy, występ może odbyć się już w pierwszych miesiącach 2013 roku.

Pieniądze z ministerstwa

Na początek orkiestra ma występować głównie w Mońkach, np. podczas uroczystości państwowych, w przyszłości ma też koncertować w innych miejscowościach w województwie podlaskim, a także w innych regionach kraju.

Wyposażenie Młodzieżowej Orkiestry Dętej w Monieckim Ośrodku Kultury w nowe instrumenty było możliwe dzięki projektowi współfinansowanemu z pieniędzy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach rozwoju infrastruktury. ▲

Krótko

▲ **Powiat sokólski.** Wczoraj tuż po godzinie 6 zderzyły się opel vectra i ford transit. W wypadku ucierpiały trzy osoby. Rannych pogotowie ratunkowe zabrało do szpitala. Przez kilka godzin ruch w tym miejscu na drodze krajowej nr 19 odbywał się wahadłowo. **(bisu)**

▲ **Białostockie Muzeum Wsi.** Kolejna Rodzinna Niedziela w Skansenie rozpocznie się 30 września o godz. 12. Podczas ostatniego w tym roku spotkania, odbędą się warsztaty wypieku podpłomyków, czyli popularnego niegdyś pieczywa. W trakcie warsztatów uczestnicy samodzielnie przygotują ciasto na placki, a potem je wypieką na piecu. Ponadto w trakcie trwania warsztatów wyświetlony zostanie film „Chleb", autorstwa Ireneusza Prokopiuka. Po zakończonych warsztatach chętni będą mogli wziąć udział we wspólnym ognisku (prowiant własny). **(uk)**

▲ **Tykocin.** W sobotę czeka nas Pożegnanie Lata. Gwiazdą wieczoru będzie legendarna w środowisku żeglarskim postać – Waldemar Mieczkowski. To podróżnik, długoletni kapitan Zawiszy Czarnego i Pogorii, charyzmatyczny i świetnie nawiązujący kontakt z publicznością wykonawca szant. Zagra też Jacek Jakubowski – muzyk i wokalista, jeden z najbardziej znanych i doświadczonych wykonawców sceny szantowej. Początek 29 września o godz. 18. Wstęp 10 zł. Restauracja na Zamku (Zamek w Tykocinie). **(uk)**

Puszcza Białowieska >> Ekolodzy kończą swoją kampanię

Rykowisko było bez strzałów

Dzisiaj kończy się ekologiczna akcja w Puszczy Białowieskiej „Rykowisko dla jeleni nie dla myśliwych". – Po raz pierwszy zdarza się sytuacja, że w nocy rozłegają się ryki jeleni, nie zaś strzały – podsumowują działacze ze Stowarzyszenia Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot. – Dzięki działaniom Pracowni i naszej tutaj obecności, przyroda ma możliwość życia własnym rytmem, nie niepokojona.

Społeczna akcja podziwiania rykowiska trwa od 15 września, a zakończona zostanie 25 września. Do Puszczy Białowieskiej przyjechali w tym czasie przyrodnicy z całej Polski, a także kilku krajów Europy, w tym Niemiec, Czech, Słowacji. Rykowisko podziwiali też uczestnicy międzynarodowego spotkania organizacji pozarządowych zajmujących się ochroną lasów w Europie, które odbywa się w Białowieży.

Kampania „Rykowisko dla jeleni, nie dla myśliwych" prowadzona jest przez Pracownię od dwóch lat. Co roku w połowie września miłośnicy przyrody z całej Polski przyjeżdżają do puszczy.

– Chcemy pokazać niesamowitą atrakcyjność terenu Białowieskiego Parku Narodowego i całej Puszczy Białowieskiej, zamiast sprzętu myśliwskiego, mamy aparaty fotograficzne, lornetki i przewodniki do identyfikacji zwierząt i ich tropów – mówią działacze Pracowni. – Chcemy by rykowisko było kojarzone jako wyjątkowej urody atrakcja przyrodniczo-turystyczna, w której udział może wziąć każdy, a przestało być kojarzone jedynie jako ukoronowanie sezonu myśliwskiego. Podczas naszych działań podkreślamy, że lasy są dla wszystkich obywateli, a ochrona przyrody jest wartością nadrzędną nad interesami środowisk myśliwskich. Z możliwością obserwacji rykowiska wiążą się istotne korzyści społeczne, w tym szansa dla lokalnych mieszkańców na goszczenie turystów z terenu całej Polski i Europy.

W tym roku po raz pierwszy podczas rykowiska ekolodzy nie słyszeli strzałów myśliwych. Nie obyło się jednak bez kilku przykrych incydentów. Drugiej nocy ich pobytu w Białowieży nieustaleni dotąd sprawcy podrzucili na teren obozu wieniec pogrzebowy z napisem „Ostatnie pożegnanie", na ekologów nasyłano też policję.

(luk)

Konkurs

▲ **Odleć z nami, nie z narkotykami.** 28 września upływa termin przesyłania zgłoszeń do ogólnopolskiego konkursu „Odleć z nami, nie z narkotykami!", który jest organizowany w ramach kampanii „Narkotyki? Na co mi to. Odleć z nami, nie z narkotykami!" przez ministra zdrowia. Konkurs przeznaczony jest dla młodzieży w wieku 14-18 lat. Zadaniem uczestników konkursu jest zaprezentowanie siebie i swojej pasji w dowolnej, atrakcyjnej, oryginalnej formie w postaci filmu, zdjęcia, rysunku, eseju lub innej formie artystycznej. Szczegółowy regulamin dostępny jest pod linkiem http://www.nacomito.pl/konkursy.

(luk)

W obiektywie


Krzysztof Jankowski

Setki motocyklistów uczestniczyły w zakończeniu sezonu motocyklowego w Bielsku Podlaskim. – Przy okazji tegorocznego zlotu chcieliśmy pomóc dzieciom z najuboższych rodzin. Dlatego podczas pobytu w Bielsku Podlaskim zbierane były podarowane przez uczestników przybory szkolne, które zostaną przekazane potrzebującym dzieciakom – mówi ksiądz Janusz Szymański, organizator rajdu. **(jan)**

reklama





Białystok >>

Pięć lat za kosmetyki

Taką karę pozbawienia wolności kodeks karny przewiduje bowiem za kradzież. Ale 25-letni Sebastian J. – za zuchwałą kradzież kosmetyków z jednej z aptek w Białymstoku – może posiedzieć w więzieniu dłużej. Sąd może wobec niego orzec surowszy wyroku, ponieważ mężczyzna był już karany za podobny czyn.

Prokuratura skierowała już do Sądu Rejonowego w Białymstoku kolejny akt oskarżenia przeciwko niemu.

Śledczy ustalili, że pod koniec lutego br. oskarżony Sebastian J. wszedł do apteki na białostockim osiedlu Dziesięciny w towarzystwie innego – jak dotąd nieustalonego – mężczyzny. Jeden z nich podszedł od razu do lady i zagadnął sprzedawczynię o leki dla dzieci. Drugi w tym czasie zaczął pakować za pazuchę różne kosmetyki z półek. Ukradł m.in. trzy opakowania żelu pod prysznic, zestaw witamin, olejek do kąpieli, a nawet żel antycellulitowy dla kobiet.

Zaraz potem obaj mężczyźni opuścili aptekę. Straty oszacowano na 261 zł.

Pracownice apteki rozpoznały jednego ze sprawców. Okazał się nim właśnie Sebastian J.

– Oskarżony 25-latek przyznał się do popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu – mówi Wojciech Zalesko, szef Prokuratury Rejonowej Białystok-Północ.

Pierwszą rozprawę sąd wyznaczył na 22 października.

(mw)

Region >> Słynny biegacz tym razem popłynie pod prąd

Jego dewiza: im cięższej, tym lepiej

Piotr Kuryło chce przepłynąć Wisłę od Gdańska aż do jej źródła, czyli... pod prąd.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Nigdy nie podejmowałem się łatwych wyzwań – mówi Kuryło, mieszkaniec Pruski Wielkiej w powiecie augustowskim. – Wyznaję zasadę, że im ciężej, tym lepiej.

Do tej pory Kuryło biegał. Przemierzył Polskę wzdłuż i wszerz, krążył po Europie. W 2010 r. wyruszył w bieg dookoła świata. Przebiegł ponad 20 tys. km. Najpierw z Augustowa do zachodnich krańców Europy. Potem – ze wschodu na zachód USA i z zachodu na wschód Rosji. Za sobą ciągnął wózek, w którym miał najpotrzebniejsze rzeczy, w tym zapasowe buty i namiot. Na początku trasy funkcję wózka spełniał kajak na kółkach. Pokonywał nim spotkane po drodze przeszkody wodne. Kajak zatonął jednak w portugalskiej rzece.


B. Rzatkowski

Takim wózko-kajakiem Piotr Kuryło pływał podczas biegu dookoła świata. Teraz dostanie już profesjonalny kajak.

– Ale pewne doświadczenie związane z pływaniem tego typu sprzętem mam – podsumowuje Piotr Kuryło. – Dodatkowych lekcji udziela mi Andrzej Siemion, trener kajakarskich mistrzów z Augustowa.

Pomysł, by popłynąć Wisłą wbrew nurtowi, podsunął dotychczasowemu biegaczowi jego znajomy – osoba niepełnosprawna.

– Ich całe życie jest pod prąd – tłumaczy Kuryło. – Chcę to moje przedsięwzięcie zadedykować właśnie osobom niepełnosprawnym. Może dzięki temu ktoś bardziej przejmie się ich losem?

Start zaplanował na 7 października w Gdańsku. Do przepłynięcia będzie miał ponad tysiąc kilometrów. Jak zwykle liczy przede wszystkim na siebie. W kajaku będzie miał namiot i ciepłą odzież.

– Wiem już teraz, że odzew ze strony środowisk kajakarskich, mających swoje towarzystwa w miastach nad Wisłą, jest spory – mówi. – Pewnie wiele osób będzie mi towarzyszyło na różnych etapach mojego rejsu. Przypuszczam więc, że nie za często będą musiał spać pod namiotem.

Piotr Kuryło szacuje, że wyprawa zajmie mu około miesiąca. Jak przyznaje, doskonale zdaje sobie sprawę, iż wiślany nurt jest wartki i łatwo nie będzie.

– Są różnego rodzaju techniki pływania pod prąd – dodaje. – Powinienem sobie poradzić.

Rodzinie obiecał, że bieg dookoła świata był ostatnim tego typu przedsięwzięciem.

– Słowa dotrzymałem, bo przecież biegać nie będę – mówi 40-letni Kuryło.

Podlaskie >> NFZ wycofał wypowiedzenie umowy UDSK

Psychiatria dla dzieci zostaje

Mali pacjenci mogą czuć się bezpiecznie. Ośrodek psychiatrii dziennej w Uniwersyteckim Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku będzie nadal działać. Kilka miesięcy temu podlaski oddział NFZ wypowiedział szpitalowi umowę w tym zakresie, ale cofnął wypowiedzenie.

– Szpital spełnił wymogi potrzebne do posiadania umowy – informuje Małgorzata Jopich z podlaskiego oddziału NFZ.

O tym, że UDSK od 25 września nie będzie mieć umowy na prowadzenie dziennego ośrodek psychiatrii dla dzieci i młodzieży, NFZ poinformował parę tygodni temu. Powodem miały być braki kadrowe.

Ta informacja była dużym zaskoczeniem dla dyrekcji UDSK, która po to, by utrzymać w swoich strukturach ośrodek dzienny, zrezygnowała od września z prowadzenia dziecięcej poradni psychiatrycznej.

Sprawa już się wyjaśniła.

– Po zamieszaniu, związanym z działaniem naszego ośrodka, wszystko jest już ustalone. Ośrodek normalnie działa i będzie nadal przyjmować pacjentów – mówi Janusz Pomaski, dyrektor UDSK w Białymstoku.

(luk)

Trzy ośrodki

NFZ rozstrzygnął też konkurs uzupełniający na świadczenia w zakresie psychiatrii dla dzieci i młodzieży. Podpisał umowę z NZOZ Eureka przy ul. Wesołej w Białymstoku. Trzeci ośrodek działa przy ul. Fabrycznej 9a w Łomży.

Konkurs >> Do końca tygodnia czekamy na projekty budżetów

Oszczędzanie nie jest wcale takie trudne

Jeśli pod koniec każdego miesiąca konto straszy pustkami, a w portfelu brakuje gotówki, to oznacza, że wydatki przekraczają dochody. W takiej sytuacji łatwo o dziurę w domowym budżecie, która może wpędzić w pętlę zadłużenia.

Eksperci tłumaczą, że czasy spowolnienia gospodarczego są coraz mocniej odczuwalne dla każdego, dlatego coraz więcej osób zaczyna racjonalnie planować wydatki. Jednym z prostych i bardzo przydatnych sposobów jest prowadzenie tabeli w Excelu. Już po miesiącu dzięki zapisywaniu w niej wszystkich wydatków zaczynamy je kontrolować i widzimy, które z nich są zbędne.

Jeśli również starasz się pilnować finansów, to konkurs pod hasłem „Zaplanuj swój domowy budżet" kierujemy właśnie do Ciebie. Do piątku czekamy na prace, pokazujące miesięczne budżety. Mogą mieć one dowolną formę: wykresów, tabel lub opisową. Maksymalna objętość to dwie strony formatu A4.

Plany domowych budżetów można przesyłać na adres e-mail: pawel.kaminski@mediaregional-ne.pl. Trzy najlepsze prace nagrodzimy.

Projekt jest dofinansowany przez Narodowy Bank Polski w ramach programu edukacji ekonomicznej. **(pw)**

partner

NBP
Narodowy Bank Polski

Region >> Lekarze rodzinni chcą zmian

NFZ od lat płaci tyle samo

Stawka, jaką otrzymujemy na leczenie pacjentów, nie zmieniła się od 2008 roku – mówi Joanna Zabielska-Cieciuch, lekarz rodzinny z Białegostoku. – Natomiast koszty utrzymania są co roku większe, drożeje prąd, kosztuje informatyzacja naszych praktyk, do tego dochodzi inflacja.

Tymczasem budżet Narodowego Funduszu Zdrowia na podstawową opiekę zdrowotną (POZ) praktycznie się nie zmienia.

– Na całą podstawową opiekę zdrowotną na miesiąc ze składek ubezpieczonych jest przekazywane tylko 16,50 zł na jednego ubezpieczonego – zaznacza Marlena Skonieczna z Porozumienia Pracodawców Ochrony Zdrowia. – Z tej kwoty miesięcznie jest finansowany cały POZ: lekarz, pielęgniarka, położna, pielęgniarki lub higienistki szkolne, transport, świąteczna i nocna pomoc lekarska oraz pielęgniarska. A stawka kapitacyjna lekarzy rodzinnych od 2008 roku pozostaje prawie na niezmienionym poziomie – 8zł na pacjenta miesięcznie.

Lekarze rodzinni w całej Polsce podnoszą, że – choć jest już koniec września – ciągle nie ma szczegółów odnośnie przyszłorocznych stawek i warunków prowadzenia praktyk. Niewykluczone, że zmniejszy się liczba podopiecznych, których lekarze mogą mieć pod opieką. Ale za tym musiałaby pójść zmiana stawek.

– Pani prezes NFZ ciągle nie może znaleźć czasu, aby z nami porozmawiać, choć staramy się o to od dawna – mówi Joanna Zabielska-Cieciuch. **(luk)**

Patronat >> Pierwsza tak duża impreza w Ostrołęce – Targi spożywcze

Dobrą atmosferę zapewni Bałtroczyk

Po raz pierwszy w Ostrołęce odbędą się duże targi spożywcze. 26 września w hali widowiskowo-sportowej im. A. Gołasia w Ostrołęce spotkają się najwięksi producenci branży spożywczej, jak też firmy świadczące usługi powiązane z branżą.

Targi skierowane są do przedsiębiorców, właścicieli i kierowników sklepów. Największe w północno-wschodniej Polsce Targi Spożywcze organizuje SPS Handel S.A należący do Polfood Group S.A.

SPS Handel S.A jest jednym z największych dystrybutorów hurtowych w Polsce. Organizatorzy przewidują, że ostrołęckie targi odwiedzi ponad pięć tys. osób.

Na uczestników targów czeka wiele atrakcji. Przewidziano konkursy z cennymi nagrodami, licytacje topowych produktów w cenach z rabatami do 70 proc., degustacje, promocje. Odwiedzający będą mieli okazje spróbować kurpiowskiego jadła, a targi poprowadzi znany i lubiany Piotr Bałtroczyk.

Organizatorzy liczą, że podczas targów ich goście nawiążą wiele udanych kontaktów handlowych i wrócą z targów przekonani, że warto było przyjechać tego dnia do Ostrołęki. Równocześnie z Targami odbywać się będą prelekcje, dotyczące prowadzenia działalności w branży spożywczej. Wykłady poprowadzą przedstawicie Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Projektów Unijnych oraz Profit System – specjalista ds. franczyzy w Polsce. **(z)**


Archiwum

Piotr Bałtroczyk poprowadzi ostrołęckie Targi

Warszawa >> Ekonomiści w czasie debaty PiS

Gospodarka zbyt wolna

Ekonomiści zaproszeni na poniedziałkową debatę na temat programu gospodarczego Prawa i Sprawiedliwości nie byli zgodni co do tego, jaki jest model polskiej gospodarki – społeczny, czy neoliberalny. Zgodzili się za to, że gospodarka rozwija się zbyt wolno.

– Jest to gospodarka wyłącznie neoliberalna, gospodarka bardzo silnie poddana deregulacji, prywatyzacji, regułom wolnego rynku – wskazywała prof. Grażyna Ancyparowicz. Jej zdaniem uznano, że należy eliminować państwo z gospodarki i to – jak zaznaczyła – skutecznie się udało. – Uznano również, że nie jest dobrze, jeżeli mamy przemysł, w związku z tym uczyniono wszystko, żeby przemysł zlikwidować – stwierdziła. Jej zdaniem polska gospodarka rozwija się za wolno.

Główny ekonomista Business Centre Club prof. Stanisław Gomułka stwierdził zaś: – Istotnie mamy problemy, w szczególności dosyć duży dług i publiczny, i prywatny. Istotnie, tempo wzrostu jest umiarkowane. Ale oczywiście zrobiliśmy bardzo duży postęp w zmniejszeniu dystansu cywilizacyjnego w stosunku do Europy Zachodniej.



Fot. PAP/Radek Pietruszka

Prof. Wiktor Osiatyński (z lewej) i prof. Ryszard Bugaj podczas wczorajszej debaty ekonomicznej

– Minione dwadzieścia kilka lat to był czas, w którym gospodarka w dość przyzwoitym tempie rosła. Był problem podziału – najbogatsi zyskiwali najwięcej, ci z dołu zyskiwali niewiele, ale prawie wszyscy zyskiwali. Dzisiaj stoimy przed innym problemem, mianowicie takim, że ktoś będzie musiał tracić. To jest wielkie wyzwanie dla klasy politycznej, jak dokonać tej redystrybucji – ocenił zaś prof. Ryszard Bugaj.

Według głównego ekonomisty SKOK Janusza Szewczaka Polacy nie posiadają „żadnego wartościowego majątku". – Nawet te 500 mld oszczędności, jakie mają w bankach, zanieśli do zagranicznych banków – zaznaczył.

– Uważam, że pierwszą sprawą jaką powinniśmy podjąć, jaki przyszły rząd powinien podjąć, to natychmiastowe zatkanie tych dziur, przez które wycieka setki miliardów złotych rocznie. Z moich szacunków wynika, że jest to ok. 200 mld zł rocznie i tracimy je na rzecz m.in. zagranicznych podmiotów – powiedział. Do tej sumy doliczył także m.in. „sztuczne pompowanie przez ministra Rostowskiego kursu złotówki – to ok. 40 mld zł".

(PAP)

Częstochowa >> Do prokuratury

Poseł doniósł na biskupa Dydycza

Do częstochowskiej prokuratury wpłynęło doniesienie posła Armanda Ryfińskiego (Ruch Palikota) w sprawie słów biskupa drohiczyńskiego Antoniego Dydycza, że Sejm powinien być rozwiązany. Biskup powiedział tak w homilii na Jasnej Górze 16 września podczas 30. Pielgrzymki Ludzi Pracy.

Zawiadomienie posła Ryfińskiego dotyczy dwóch wątków. – Pierwsze przestępstwo, o którym zawiadamia pan poseł, jest to podejrzenie popełnienia przestępstwa znieważenia lub poniżenia konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej, czyli w tym konkretnym przypadku Sejmu. Drugie, jest to przestępstwo (...) czynienia przygotowań do usunięcia przemocą konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej, w tym konkretnym przypadku chodzi też o Sejm – powiedział PAP prok. Tomasz Ozimek z Prokuratury Okręgowej w Częstochowie.

W homilii bp drohiczyński Antoni Dydycz mówił m.in.: „Sejm zupełnie nie wypełnia swojej podstawowej misji (...), opozycja jest totalnie torpedowana"; „bo wychodzi na to, że to nie Sejm kontroluje rząd, ale rząd steruje wbrew konstytucji Sejmem"; „Sejm jawnie nie wypełnia swoich podstawowych misji, (...) powinien być rozwiązany". **(PAP)**

Zabił teściów, potem siebie

▲ **Małopolska.** 37-latek po rodzinnej kłótni zabił teściów, a uciekając z miejsca zdarzenia zginął w wypadku samochodowym – poinformowała małopolska policja. Doszło do tego w nocy z niedzieli na poniedziałek w miejscowości Glewiec. W trakcie kłótni ranna została jeszcze jego żona, którą zabrano do Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie.

– O całym zdarzeniu zostaliśmy powiadomieni telefonicznie przez sąsiada. Policjanci znaleźli ciała dwóch osób – 71-letniego mężczyzny oraz 57-letniej kobiety. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, sprawcą zabójstwa okazał się 37-letni mieszkaniec miejscowości Glewiec – poinformował rzecznik prasowy małopolskiej policji Mariusz Ciarka.

Funkcjonariusze nie zdołali zatrzymać domniemanego sprawcy – mężczyzna pojechał autem do Krakowa. Spowodował wypadek, ponosząc śmierć na miejscu. Nie wiadomo, czy był pod wpływem alkoholu. **(PAP)**

reklama

NAWET PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH • NA DOWOLNY CEL • BEZ ZBĘDNYCH ZAŚWIADCZEŃ • DLA OSÓB INDYWIDUALNYCH I FIRM

TNIEMY ODSETKI O 40%*

JEDYNA TAKA POŻYCZKA

Wyobraź sobie pożyczkę z atrakcyjnym oprocentowaniem **4,99%**. Dodaj do tego nawet 30-letni plan spłaty i wybór dowolnej formy zabezpieczeń. A teraz, od wyjątkowo niskiej raty odejmij **40%** odsetek.

Ta kwota zostaje w Twojej kieszeni. **Wiesz już na co ją przeznaczysz?**

Nie zwlekaj! Liczba pożyczek objętych promocją ograniczona.

DOLNOŚLĄSKIE		**MAZOWIECKIE**	
LUBIN	76 8443302	PŁOCK	24 2623229
ŚWIDNICA	74 8519763	RADOM	48 3623123
WROCŁAW I	71 3428718	SIEDLCE	25 6440307
WROCŁAW II	71 3357607	WARSZAWA I	22 4360546
		WARSZAWA II	22 4203340
KUJAWSKO POMORSKIE			
BYDGOSZCZ	52 3455123	**OPOLSKIE**	
TORUŃ	56 6220392	OPOLE	77 4022005
LUBELSKIE		**PODKARPACKIE**	
LUBLIN	81 5284508	KROSNO	13 4251343
LUBLIN II	81 5323237	RZESZÓW	17 8621320
ZAMOŚĆ	84 6392720		
ŁÓDZKIE		**PODLASKIE**	
ŁÓDŹ	42 6319370	BIAŁYSTOK	85 6537060
SIERADZ	43 8225303	ŁOMŻA	86 2166111
MAŁOPOLSKIE		**POMORSKIE**	
KRAKÓW I	12 4261081	GDAŃSK	58 3074316
KRAKÓW II	12 4331035	SŁUPSK	59 8485305
NOWY SĄCZ	18 4145353	**ŚLĄSKIE**	
TARNÓW	14 6277175	BIELSKO BIAŁA	33 8164346
		BYTOM	32 7876109
		CZĘSTOCHOWA	34 3611475
		GLIWICE	32 2315611
		KATOWICE I	32 2000434
		KATOWICE II	32 7826060
		ŚWIĘTOKRZYSKIE	
		KIELCE	41 3434711
		WARMIŃSKO MAZURSKIE	
		OLSZTYN	89 5321060
		WIELKOPOLSKIE	
		KALISZ	62 7671009
		POZNAŃ I	61 8510090
		POZNAŃ II	61 8352234
		ZACHODNIO POMORSKIE	
		SZCZECIN	91 3594053

Bon uprawniający do udziału w promocji „Tniemy odsetki o 40%" Zachowaj go i umów się z doradcą w jednym z 39 oddziałów.

BON
TNIEMY ODSETKI o 40%

Niniejszy bon upoważnia okaziciela do udziału w limitowanej promocji „Tniemy odsetki o 40%*"

*Szczegóły i regulamin promocji u doradców w oddziałach.

Przykład reprezentatywny: czas spłaty: 15 lat; kwota kredytu: 45 000,00 zł; rata: 445,59 zł. Składniki raty: nominalna stopa procentowa 4,99%; opłaty administracyjne 90,00 zł. Całkowita kwota kredytu: 45 000,00 zł. Opłata: 2 700,00 zł; prowizja 0 zł; Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania: 10,25%; całkowita kwota do zapłaty: 82 985,42 zł.
**Koszt połączenia wg stawki operatora. Reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego

NAWET PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH • NA DOWOLNY CEL • BEZ ZBĘDNYCH ZAŚWIADCZEŃ • DLA OSÓB INDYWIDUALNYCH I FIRM

2293124016

SIMPLY CLEVER

ŠKODA

ŠKODA Octavia
Ostatni dzwonek, żeby skorzystać z oferty



ŠKODA Octavia Tour 1.6 MPI, 102 KM z:
- klimatyzacją
- lakierem metalizowanym

już od 49 401 zł

ŠKODA Octavia Family 1.6 MPI, 102 KM z:
- radiem Blues CD z MP3
- klimatyzacją

upust do 9 100 zł

ŠKODA Finance

Kredyt. Leasing. Ubezpieczenia.

www.skoda-auto.pl

TWIN POWER
Dedykowana instalacja LPG od 4 299 zł

Liczba aut w promocji ograniczona. O szczegóły zapytaj sprzedawcę. Uśredniona wartość zużycia paliwa i emisji CO_2: ŠKODA Octavia Tour 1.6 MPI, 102 KM – 7,1 l/100 km, 166 g/km.
Informacje na temat przydatności do odzysku i recyklingu są dostępne na www.skoda-auto.pl

W obiektywie



Fot.: PAP/EPA

Szwajcaria >> Głupiec Fulehung „próbuje" uderzyć dzieci z pęcherzy wieprzowych w Thun. W mieście tym, co roku, w ostatni poniedziałek września, mieszkańcy bawią się na Festiwalu Folklorystycznym i wspominają głupca, który miał na imię Fulehung. Wcześnie rano młodzież spieszy przez główną ulicę Thun na zamkowe wzgórze, gdzie oczekuje niecierpliwie na swojego idola.



Niemcy >> Dwa 6-tygodniowe białe lwiątka tulą się do siebie w Serengeti Park w Hodenhagen. Na wolności żyje zaledwie ok. 230 białych lwów. To rzadka mutacja koloru podgatunku Kruger. Rodzimym regionem białych lwów jest Timbavati w Południowej Afryce. **(PAP)**

Zablokowane konta

Serbia >> Około 60 tys. firm, co stanowi jedną piątą łącznej ich liczby, ma zablokowane konta z powodu nadmiernego zadłużenia – poinformował w poniedziałek dziennik „Novosti". Ich zadłużenie, liczone bez odsetek, sięga 1,3 mld euro. **(PAP)**

Białoruś >> Żaden z opozycjonistów nie dostał się do Izby Reprezentantów

To nie były wolne wybory

Niedzielne wybory parlamentarne na Białorusi nie były ani wolne, ani bezstronne – oceniła misja obserwatorów OBWE. – Wolne wybory oznaczają, że ludzie mogą swobodnie wyrażać poglądy, organizować się i ubiegać o urząd. Podczas tych wyborów tego nie było – oznajmił w oświadczeniu Matteo Mecacci, koordynator krótkoterminowych obserwatorów Zgromadzenia Parlamentarnego Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie na wybory.

W raporcie opartym na monitoringu prowadzonym przez 330 obserwatorów OBWE napisano, że wielu znanych polityków, którzy mogliby odegrać istotną rolę w wyborach, „pozostało w więzieniu lub nie mogło zarejestrować swej kandydatury z powodu wyroku sądowego".

Jak podkreśla OBWE, obserwatorzy nie mieli „poważnej możliwości" obserwowania podliczania głosów i ocenili proces ich liczenia krytycznie w wielu monitorowanych lokalach wyborczych. Obserwatorzy OBWE za aspekt pozytywny tych wyborów uznali to, że partie po raz pierwszy mogły zgłaszać kandydatów w wyborach nawet w tych okręgach, gdzie nie mają biura. „Mimo to zbyt formalne stosowanie prawa doprowadziło do wykluczenia jednej czwartej aspirujących do kandydowania" – podkreślili obserwatorzy w oświadczeniu.

W niedzielnych wyborach do niższej izby białoruskiego parlamentu, Izby Reprezentantów, startowało 293 kandydatów, w tym 46 przedstawicieli opozycji. Centralna Komisja Wyborcza podała, że wybrano w nich 109 ze 110 deputowanych. Żaden nie reprezentuje opozycji. Wśród nowych deputowanych są też m.in. przedstawiciele władz lokalnych, wiceminister spraw wewnętrznych i dwóch pracowników KGB. Jedyny okręg, w którym nie wyłoniono deputowanego, znajduje się w Homlu, na wschodzie kraju. Startował w nim tylko jeden kandydat, przedstawiciel Liberalno-Demokratycznej Partii Białorusi, który nie otrzymał większości głosów.

CKW podała, że frekwencja wyniosła 74,2 proc. Opozycja twierdzi jednak, że była niższa. Z monitoringu opozycyjnej Białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji wynika, że nie przekroczyła 45 proc. Do CKW wpłynęło dotąd 130 skarg wyborczych – głównie od obserwatorów.

Wczoraj z apelem do społeczności międzynarodowej, by nie zapominała o więźniach politycznych na Białorusi zwróciły się żony działaczy opozycji: Mikoły Statkiewicza, Alesia Bialackiego i Siarhieja Kawalenki oraz siostra Andreja Sannikaua, które uczestniczyły w zorganizowanym w Warszawie spotkaniu „Białoruski okrągły stół". **(PAP)**



Fot.: PAP/EPA

Białorusini wybrali w niedzielę 109 ze 110 deputowanych do Izby Reprezentantów

Nowe wydawnictwo >>

Otwórz oczy, zobacz dobrą perspektywę



Możecie być dumni, że tu żyjecie i powinniście kultywować wasze tradycje kulinarne – mówi z przekonaniem Robert Sowa, jeden z największych w Polsce autorytetów kulinarnych. – Dziś to już nie jest faux pas podać na przyjęciu kiszkę ziemniaczaną lub sękacza czy mrowisko na deser.

I żebyśmy sobie Państwo nie myśleli, że ten koneser i znawca kuchni tak nam tylko kadzi, bo akurat jest w naszym regionie z wizytą. Otóż Robert Sowa potwierdza te teorie praktyką: serwuje w swojej restauracji w Warszawie podwędzaną słoninę z Podlasia, podawaną na cienkim chlebie z czarnuszką, cebulą i wódką z młodych ziemniaków. Wraz z przeróżnymi wyrobami z dziczyzny są to nie tylko szlagiery smakowe, ale i narzędzia świetnego marketingu dla regionu.

Z takiej to właśnie perspektywy – przyznacie Państwo, że dobrej, a wręcz smacznej – też można patrzeć na nasz region.

A jak jeszcze? Kupcie w czwartek 27 września Gazetę Współczesną razem z dodatkiem Podlaskie Perspektywy, a przekonacie się sami. Uwaga: Tego wydawnictwa nie znajdziecie w internecie.

Zapraszamy do kiosków!

Krótko

Niemcy. Nieznani przestępcy wysadzili w powietrze w poniedziałek nad ranem bankomat w miejscowości Nottuln w Północnej Nadrenii-Westfalii, całkowicie niszcząc przy tym filię banku – poinformowała policja. Według niej, gruzy budynku zostały rozrzucone na odległość do 80 metrów. Nikt nie odniósł obrażeń. Wybuch uszkodził również dwa sąsiadujące ze sobą domy po drugiej stronie ulicy. Sprawcy zbiegli, ale jeszcze nie wiadomo, czy zabrali ze sobą jakikolwiek łup.

Turcja. Biorąc ją za tonącą w Morzu Czarnym kobietę ratownicy wypłynęli na pomoc dmuchanej lalce erotycznej – poinformował w niedzielę dziennik „Milliyet". Służby o unoszącym się w wodzie ciele dowiedzieli się od zaniepokojonych mieszkańców prowincji Samsun. Policja na czas akcji ratowniczej odcięła kordonem wybrzeże, aby wyłowić coś, co z początku wydawało się tonącą kobietą. Ratownicy szybko zorientowali się, że w rzeczywistości była to tylko dmuchana lalka. „Milliyet" dodał, że po tym jak spuszczono z niej powietrze, trafiła na śmietnik. **(PAP)**

Plebiscyt >> Coraz mniej czasu na głosowanie

W piątek już ostatni kupon

Dziś drukujemy pierwszy z trzech ostatnich kuponów, jakie ukażą się na łamach „Gazety Współczesnej" w ramach plebiscytu na najpopularniejszego listonosza. Jak na razie liderką głosowania jest Danuta Niecikowska ze Szczuczyna (w zawodzie listonosza pracuje już ponad 11 lat). Ta sytuacja w głosowaniu jednak może się jeszcze zmienić. Korzystajcie więc z ostatniej okazji. Pamiętajcie: jeden wysłany kupon to jeden głos.

Na zgłoszenia czekamy do końca września. Należy dostarczyć je do białostockiej, łomżyńskiej i suwalskiej siedziby redakcji „Współczesnej". Koperty z kuponami, koniecznie z dopiskiem „Mój listonosz", można pozostawić też na poczcie lub przekazać swojemu listonoszowi.

Listę zwycięzców ogłosimy w październiku podczas gali z okazji Dnia Łącznościowca. Przypominamy, że zdobywca największej liczby głosów Czytelników otrzyma od nas 2 tysiące złotych. Laureaci II i III miejsca – odpowiednio 1,5 tysiąca oraz 1 tysiąc złotych.

Nagrody czekają również na dziesięcioro Czytelników, którzy najciekawiej uzasadnią swój wybór. **(bisu)**

KUPON ZGŁOSZENIOWY

MÓJ LISTONOSZ

Imię i nazwisko zgłaszanego listonosza

.....

Miejscowość/urząd pocztowy

.....

Zgłaszający:
Imię i nazwisko osoby zgłaszającej

.....

Adres zamieszkania

.....

.....

Telefon

.....

Mój listonosz jest:*

.....

.....

.....

.....

.....

.....

* pole nieobowiązkowe



Ludzie >> Adam Dowgird, wybitny lekarz , twórca szpitali w Hajnówce i Białymstoku

Legenda chirurgii



Wojciech Wołkielewicz

Odbierał porody i wykonywał skomplikowane operacje. Był też dobrym organizatorem i zapalonym tenisistą. To jemu Hajnówka i Białystok zawdzięczają powstanie szpitali.

Adam Dowgird był dyrektorem starego szpitala w Hajnówce w latach 1947-1953. Jednak pamięć o nim wśród mieszkańców tego miasta jest żywa do dziś.

– To bardzo zasłużony człowiek – nie ma wątpliwości Eugenia Olszewska, wicedyrektor szpitala w Hajnówce. – Sama go nie pamiętam, ale moja mama owszem. Dzięki jego pomocy urodził się mój wujek.

Do porodu bryczką

Było lato 1946 roku. Doktor Dowgird został wezwany do rodzącej 46-letniej kobiety. Poród był trudny.

– Pojechali na wieś szpitalną bryczką zaprzęgniętą w konie – opowiada doktor Olszewska. – Rodząca leżała na stole. Doktor poród odebrał, potem umył się i poprosił o kolację. Później poszedł spać do stodoły. Nie chciał robić kłopotów w domu.

Szpital w Hajnówce początkowo mieścił się w baraku zbudowanym jeszcze przez Rosjan. Doktor Dowgird pojechał więc do starostwa w Bielsku Podlaskim i wywalczył 4 mln zł na budowę szpitala. Jak później opowiadał, pieniądze pokwitował na kawałku papieru, a przywiózł w worku pod pachą. Dzięki niemu zbudowano drewniany szpital. Przetrwał 45 lat. W 1996 roku nowemu szpitalowi w Hajnówce nadano imię Adama Dowgirda.

Ceniono go w kraju

Jako lekarz był niezwykle wszechstronny. Zajmował się wszystkim – począwszy od odbierania porodów, a skończywszy na skomplikowanych operacjach.

– Jako pierwszy w województwie podlaskim wykonał operację zastawki serca – wspomina prof. Jan Stasiewicz, prezes Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku, który znał Adama Dowgirda. – Był sprawnym manualnie chirurgiem, niezwykle cenionym w kraju. Ciągle się szkolił i utrzymywał kontakt z najlepszymi ośrodkami chirurgicznymi.

Docent Dowgird urodził się w 1913 roku na Litwie. Studiował w Kownie, najpierw na wydziale matematyczno-przyrodniczym, później zaś przeniósł się na wydział lekarski. Dyplom lekarza uzyskał w 1938 roku.

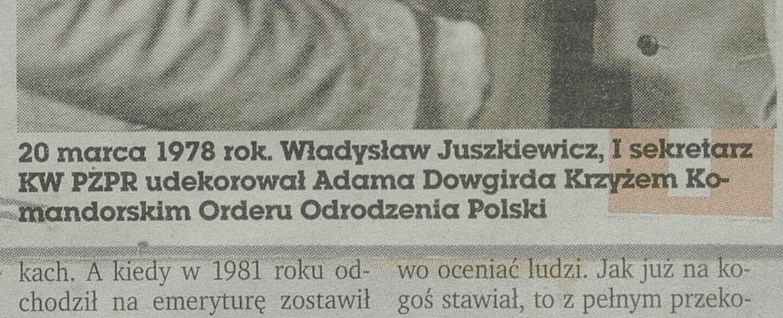
Podczas II wojny światowej pracował w szpitalu dla jeńców wojennych w Wilnie. Uczestniczył też czynnie w ruchu oporu i pełnił wysokie funkcje w AK w okręgu wileńskim. W 1942 roku ożenił się z młodą pielęgniarką Walentyną Dowejko. Z tego związku urodziło się troje dzieci – córka Anna oraz synowie Maciej i Michał. W 1944 roku Dowgird wstąpił do Wojska Polskiego. W 1947 roku zaś, już zdemobilizowany, trafił do Hajnówki.

Sprawny organizator

Na początku 1953 roku objął stanowisko właśnie tworzonego szpitala wojewódzkiego w Białymstoku.

– Kiedy zaczynał, placówka mieściła się w dwóch budynkach. A kiedy w 1981 roku odchodził na emeryturę zostawił cały kompleks budynków taki, jaki jest teraz – mówi prof. Stasiewicz. – Był niezwykle sprawnym organizatorem. Czasem działał na granicy prawa. Jak coś budował jako dobudówkę, to potem okazywała się ona dwa razy większa od właściwego budynku. Stworzył brygadę, która budowała w mieście inne budynki i zarabiała przy tym dla szpitala dodatkowe pieniądze. To jednak było możliwe w latach powojennych. Później układy się zmieniły.

Charakter Adam Dowgird miał niełatwy. – Był stanowczy i zdecydowany – wspomina Jan Stasiewicz. – Potrafił prawidłowo oceniać ludzi. Jak już na kogoś stawiał, to z pełnym przekonaniem. Z drugiej strony, za popełniony błąd karał surowo.



Archiwum

20 marca 1978 rok. Władysław Juszkiewicz, I sekretarz KW PZPR udekorował Adama Dowgirda Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski

Zapalony sportowiec

Docent Dowgird był też zapalonym sportowcem. Brał udział w meczach piłkarskich. Później zaś z zamiłowaniem grał w tenisa ziemnego. Doszedł do tytułu mistrza województwa w deblu. Już jako dyrektor szpitala wojewódzkiego wybudował kompleks kortów. Był także doskonałym myśliwym.

Pracował nieprzerwanie do 1980 roku. Zmarł w maju 1994 roku.

(jsz)

Nowoczesna antykoncepcja >> Receptę na pigułki, plaster czy pierścień musi wystawić ginekolog

Środki hormonalne: ich wady i zalety



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Aż 79 proc. pań, które stosują antykoncepcję hormonalną, przyjmuje ją w formie pigułek. 10 proc. kobiet stosuje plastry, 4 proc. zastrzyki, a tylko 2 proc. - pierścień. Takie wnioski płyną z badań TNS OBOP, opublikowanych w raporcie „Kobieta Niecodzienna".

Hormonalne środki antykoncepcyjne należą do najskuteczniejszych metod zapobiegania ciąży.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Kobiety, które chcą zabezpieczać się w ten sposób, mają duży wybór. Oto krótki przegląd tych środków.

Pigułki antykoncepcyjne

To najpopularniejsza metoda antykoncepcji hormonalnej wśród Polek. Tabletki zawierają syntetyczne odpowiedniki hormonów, które hamują owulację i zagęszczają śluz w pochwie, co utrudnia przenikanie plemników. Pigułki dwuskładnikowe zwykle przyjmuje się codziennie, przez 21 dni, rozpoczynając od pierwszego dnia cyklu. Następnie robi się siedmiodniową przerwę, w trakcie której powinno wystąpić krwawienie.

Plusy: nowoczesne tabletki zawierają niewielkie dawki hormonów, dzięki czemu są na ogół dobrze tolerowane przez pacjentki.

Minusy: warunkiem skuteczności tej metody jest systematyczne zażywanie pigułek, najlepiej o tej samej porze dnia. Jeżeli kobieta musi przyjmować inne leki (zwłaszcza niektóre antybiotyki), powinna sprawdzić, czy nie obniżają one skuteczności tabletek antykoncepcyjnych. Informacje na ten temat znajdują się w ulotkach dołączanych do farmaceutyków.

Plaster

To jedna z najwygodniejszych metod. Zawarte w plastrze o wymiarach 45 na 45 mm hormony przenikają przez skórę do krwioobiegu. Plaster należy nakleić na czystą, suchą, nieowłosioną i nieuszkodzoną skórę, w miejscu, gdzie nie będzie ocierany przez zbyt obcisłą odzież. Zalecane jest umieszczanie w okolicy pośladków, brzucha, zewnętrznej, górnej część ramienia lub górnej części tułowia. Kobieta nakleja plaster w pierwszym dniu cyklu i nosi nieprzerwanie przez 7 dni. 8. dnia należy zdjąć zużyty plaster i nakleić nowy. Nosi się go przez kolejny tydzień, po czym zmienia go na następny - również na 7 dni. W 22. dniu cyklu następuje tydzień przerwy. Wówczas pojawia się krwawienie menstruacyjne.

Plusy: Nie wymaga codziennego aplikowania. Ewentualne problemy z żołądkiem, np. wymioty, nie mają wpływu na skuteczność plastra (co jest istotne w przypadku zażywania tabletek antykoncepcyjnych).

Minusy: Plastry są wodoodporne i nie powinny się odklejać. Jednak przy nieprawidłowym naklejeniu może się tak zdarzyć. Ochrona przed ciążą wówczas maleje.

Pierścień

To elastyczny, bezbarwny pierścień o średnicy około 5 cm i przekroju 4 mm. W pierwszym dniu cyklu kobieta sama umieszcza go w pochwie. Pierścień usuwa się samodzielnie po upływie 3 tygodni, w trakcie których następowało stopniowe uwalnianie hormonów powstrzymujących owulację. Następuje 7-dniowa przerwa w stosowaniu preparatu. W ciągu tego tygodnia pojawia się miesiączka.

Plusy: Jednorazowa aplikacja. Efekt antykoncepcyjny jest szybko odwracalny. Po zakończeniu stosowania płodność wraca najczęściej już w następnym cyklu.

Minusy: Część kobiet zniechęca konieczność samodzielnego zakładania pierścienia.

Zastrzyki hormonalne

Zastrzyk hormonalny zawiera tylko jeden hormon - gestagen.

Plusy: Iniekcja jest wykonywana na zlecenie ginekologa raz na 12 tygodni. W tym czasie kobieta nie jajeczkuje.

Minusy: Tej formy antykoncepcji nie sposób przerwać w dowolnym momencie, a powrót płodności może trwać nawet kilka miesięcy. Dlatego nie jest to metoda dobra dla kobiet, które w najbliższej przyszłości planują ciążę. Dodatkowo jednorazowo podaje się dużą dawkę hormonu, co zwiększa ryzyko wystąpienia działań niepożądanych. Najczęstsze to bóle głowy i piersi. Mogą pojawić się plamienia.

Wkładki domaciczne

Wkładkę zakłada się bezpośrednio do macicy. Te starszego typu zawierają spiralny drucik miedzi. Nowsze działają w oparciu o wkładki ze stopniowo uwalniającym się hormonem, który zabezpiecza przed nieplanowaną ciążą.

Plusy: Długotrwałe działanie. Niektóre wkładki są skuteczne przez okres roku, inne nawet do 7 lat.

Minusy: Zabieg założenia spirali nie należy do przyjemnych. Dlatego wykonuje się go w ostatnim dniu krwawienia miesiączkowego, gdy ujście szyjki macicy jest naturalnie rozszerzone. Po wyznaczonym przez lekarza czasie należy zgłosić się na wizytę kontrolną. Ginekolodzy założenie spirali zalecają raczej kobietom, które już rodziły.

KONSULTACJA:
DR N. MED. TOMASZ ŁOZIŃSKI, GINEKOLOG-POŁOŻNIK

To jest ważne >>

Pigułka nie lubi słońca

▲ Intensywne opalanie podczas stosowania antykoncepcji hormonalnej może mieć niekorzystny wpływ na skórę. Syntetyczne hormony, pod wpływem słońca, mogą powodować przebarwienia. Podobne skutki może mieć wizyta w solarium.

▲ Niektóre preparaty antykoncepcyjne pomagają w łagodzeniu trądziku. Zawarte w nich hormony wpływają korzystnie na procesy naprawcze skóry oraz zapobiegają jej nadmiernemu łuszczeniu.

▲ Niektóre leki, które także są metabolizowane w wątrobie, mogą osłabiać działanie antykoncepcyjne środków hormonalnych. Chodzi m.in. o niektóre antybiotyki, leki przeciwpadaczkowe i uspokajające. Informacja o interakcjach znajdzie się w ulotkach dołączonych do leków.

▲ Jeśli kobiecie, która stosuje pigułkę, dokucza biegunka lub wymioty, powinna ona zastosować dodatkowe zabezpieczenie. Dolegliwości żołądkowe mogą mieć bowiem wpływ na wchłanianie zażytego środka.

Zdaniem eksperta >> Rozmowa z dr. n. med. Tomaszem Łozińskim, ginekologiem-położnikiem

Różne środki, ale porównywalna skuteczność

▲ Czy każda kobieta może stosować antykoncepcję hormonalną?

– Zdecydowana większość. Ograniczenia dotyczą przede wszystkim palaczek. Jednoczesne palenie papierosów, zwłaszcza po 35. roku życia, i stosowanie środków hormonalnych znacząco zwiększa ryzyko rozwoju zakrzepicy.

▲ Na rynku dostępne są m.in. pigułki, plastry, wkładki. Które środki są najskuteczniejsze?

– Ich skuteczność jest porównywalna. Wybór pomiędzy np. pigułką a plastrem zależy w dużej mierze od trybu życia, jaki kobieta prowadzi. Powtarzam swoim pacjentkom, że z antykoncepcją hormonalną jest jak z szyciem ciuchów na miarę. Środek, który będzie doskonały dla jednej pani, niekoniecznie sprawdzi się u drugiej. Kobieta, podejmując decyzję o zastosowaniu preparatów hormonalnych, powinna porozmawiać o tym ze swoim ginekologiem. Lekarz, znając ją i jej stan zdrowia doradzi najlepszą metodę zabezpieczającą przed nieplanowaną ciążą.

▲ Konieczne są jakieś badania, konsultacje?

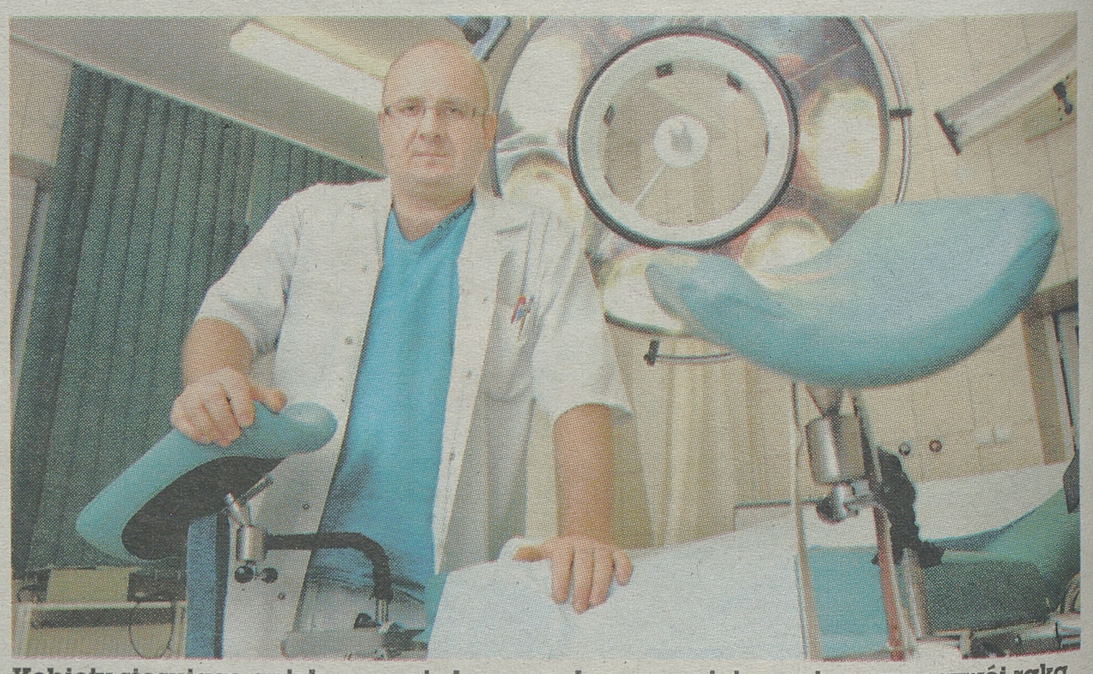
– Na pewno badanie ginekologiczne, cytologia oraz USG narządów rodnych. To standard. Czasem lekarz zleca dodatkowo badania hormonalne, ale nie jest to postępowanie rutynowe.

▲ Jak długo można korzystać z antykoncepcji hormonalnej?

– Jeżeli pacjentka czuje się dobrze, to nawet przez kilkanaście lat. U kobiet po 40. roku życia zwykle rozważa się zmianę sposobu antykoncepcji. Jeśli jednak pacjentka w tym wieku nadal chce przed ciążą zabezpieczać się w ten sposób, a lekarz nie widzi przeciwwskazań, to nie ma problemu.

▲ Czy to prawda, że środki hormonalne mogą obniżać apetyt na seks?

– Tak. Część kobiet faktycznie zgłasza, że po długotrwałym stosowaniu antykoncepcji hormonalnej obserwują spadek libido. W takiej sytuacji zalecam kilkumiesięczną przerwę w stosowaniu np. pigułek lub zmianę zażywanego środka na inny.



Kobiety stosujące antykoncepcję hormonalną są mniej narażone na rozwój raka jajnika i macicy – mówi Tomasz Łoziński, ginekolog

▲ Niektóre kobiety skarżą się także, że po pigułkach tyją. To możliwe?

– Z tym jest różnie. Niektóre pacjentki twierdzą, że schudły. Inne z kolei zgłaszają, że przybrały na wadze. Taka sytuacja może być skutkiem tego, że hormony u niektórych osób powodują wzrost apetytu.

▲ Pigułki zmniejszają ryzyko zachorowania na niektóre nowotwory?

– Owszem. Kobiety stosujące antykoncepcję hormonalną są mniej narażone na rozwój raka jajnika i macicy. Nieznacznie rośnie natomiast ryzyko zachorowania na raka piersi.

Rozmawiała Ewa Kurzyńska

Zapraszamy szkoły do promowania czytania

Dyrektorzy szkół, nauczyciele, uczniowie. Jeśli macie ciekawe pomysły na to, jak promować czytanie i rozwijanie zainteresowań, podzielcie się nimi. Weźcie udział w naszej kampanii społecznej „Czytam, więc wiem". Dołączyło do nas już wiele szkół. Są to placówki z Białegostoku, Suwałk, Łomży czy Ciechanowca. Pierwsze publikacje na temat ich dokonań już się ukazały. Piszcie o swoich działaniach na adres: wiem@mediaregionalne.pl lub dzwońcie pod nr tel. 85 748 74 25.

Akcja ruszyła 3 września, a prowadzą ją wspólnie „Gazeta Współczesna" i „Kurier Poranny". Wybranym szkołom zafundowaliśmy prenumeratę obu dzienników – wydania papierowe i elektroniczne. Oferujemy im również specjalny dodatek edukacyjny „Wiem". Znajdują się tam informacje ze świata nauki – ciekawostki czy wyniki najnowszych badań, zaprezentowane w atrakcyjnej szacie graficznej. Chcielibyśmy, by dodatek stanowił inspirację zarówno dla nauczycieli, jak i uczniów. Ci pierwsi mogą go wykorzystać jako element uatrakcyjniający zajęcia. Młodzi natomiast znajdą tu informacje, których nie ma w podręcznikach. Dzięki nim poszerzą swoją wiedzę i rozwiną zainteresowania. Pierwszy numer „Wiem" ukazał się 11 września, dziś – kolejny. Następne będziemy publikować w każdy wtorek. Szkoły otrzymują od nas także tygodnik „7 Dni Polska, Świat", w którym można poczytać o najważniejszych i najciekawszych wydarzeniach w kraju i na świecie.

O kampanii społecznej „Czytam, więc wiem" można też poczytać w naszych serwisach internetowych: www.wspolczesna.pl/wiem oraz www.poranny.pl/wiem. **(jsz)**

Coraz więcej Mecenasów Wiedzy >> Dołączyły firmy InterTIM i Elka-Bis

Warto pomóc młodym

Przyjrzałam się prezentacji, jak będzie wyglądała ta akcja, jakie wydawnictwa oferujecie szkołom, i uznałam że jest to ciekawe i ma sens – powiedziała nam Joanna Pietrzak z suwalskiej firmy InterTIM.

Ufundowała ona prenumeratę III LO w Suwałkach i tym samym dołączyła do grona Mecenasów Wiedzy. Tak nazwaliśmy przedsiębiorstwa, które pomagają nam w dostarczeniu szkołom ciekawych informacji o świecie za pomocą przygotowywanych przez nas wydawnictw.

InterTIM to firma geodezyjna, która działa już siedemnasty rok, ma swoje siedziby zarówno w Suwałkach, jak i Warszawie. Świadczy usługi m.in. z zakresu kartografii, katastru, planowania przestrzennego i wycen nieruchomości. W ostatnich latach nieprzerwanie uczestniczy w opracowaniu bazy danych topograficznych na obszarze całego kraju. Regularnie, na zamówienie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, realizuje kontrole na miejscu wytypowanych gospodarstw rolnych wraz z pomiarami ich powierzchni. InterTIM ma też na swoim koncie wiele zamówień na potrzeby urzędów gmin, urzędów marszałkowskich, Głównego Urzędu Statystycznego a także Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii.

A dlaczego wybór firmy padł właśnie na III LO? Bo pani Joanna jest jego absolwentką.

Natomiast Agata Lulewicz, właścicielka szkoły nauki jazdy Elka-Bis (już za parę dni pod nazwą TipTop), choć nie jest absolwentką I Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku, właśnie tej szkole postanowiła ufundować prenumeratę naszych wydawnictw w ramach akcji „Czytam, więc wiem".

– Oboje z mężem jesteśmy pedagogami. Oboje pracujemy w podstawówkach i wiemy, jak to jest z czytaniem gazet wśród młodych i dlatego uznaliśmy wasz pomysł za bardzo trafny – opowiada pani Agata. – A I LO wybraliśmy dlatego, że mamy na kursach wielu uczniów tej szkoły i wiemy, że są to bystrzy i otwarci młodzi ludzie, z którymi aż przyjemnie jest spędzać czas podczas jazdy. Przyjemnością będzie też współpracować z tą szkołą choćby w taki właśnie sposób – przez włączenie się w akcję „Czytam, więc wiem".

Szkoła Elka-Bis istnieje od roku. Jest niewielką firmą zatrudniającą młodych ludzi. I właśnie pod wpływem dobrych doświadczeń z kursów z młodzieżą jej właściciele zmieniają od października stylistykę, logo i nazwę przedsiębiorstwa na TipTop.

Z przyjemnością witamy obie firmy w gronie Mecenasów Wiedzy i zapraszamy kolejne.

(peż)

Podziękowania

Nazwa firmy Mecenasa Wiedzy zostanie m.in. wymieniona na stronach kampanii www.wspolczesna.pl/wiem i www.poranny.pl/wiem, na łamach „Gazety Współczesnej" i „Kuriera Porannego", tygodnika „WIEM. Nauka, Polska, Świat". Informacja na temat Mecenasa i jego gestu opublikowana będzie na stronie internetowej szkoły, która otrzyma prenumeratę.

promocja



KAMPANIA SPOŁECZNA
czytam, więc wiem

ORGANIZATORZY:
kurier Poranny
Gazeta Współczesna

PATRONI HONOROWI:
Wojewoda Podlaski
Podlaski Kurator Oświaty

PATRONI MEDIALNI:
pap Nauka w Polsce www.naukawpolsce.pap.pl
TVP Białystok
Polskie Radio Białystok

Praca za granicą też da wyższą emeryturę

KAPITAŁ POCZĄTKOWY (cz. IV) Pracowałeś nie tylko w Polsce, ale również w innych państwach? Ubiegajac się o ustalenie kapitału początkowego, musisz złożyć te same dokumenty jak osoby, które pracowały tylko w naszym kraju.

1. Wymagane formularze:

- wniosek o ustalenie kapitału początkowego (druk ZUS Kp-1);

- oryginalne dowody potwierdzające okresy składkowe i nieskładkowe przebyte w Polsce przed 1999 rokiem;

- zaświadczenia lub inne dowody potwierdzające wysokość osiąganego wynagrodzenia w Polsce przed 1999 rokiem.

2. Do tego należy dołączyć kopie dokumentów potwierdzających okresy pracy lub ubezpieczenia przebyte w państwach umownych. W razie ich braku trzeba podać nazwy i adresy pracodawców oraz inne informacje, np. nazwę zagranicznej instytucji ubezpieczeniowej, w której był ubezpieczony wnioskodawca i numer zagranicznego ubezpieczenia.

3. Osoby, które przebyły okresy ubezpieczenia/zamieszkania lub okresy traktowane jak okresy ubezpieczenia w państwach UE/EFTA, powinny dodatkowo dołączyć do wniosku o ustalenie kapitału początkowego formularz unijny: E 207 PL, podając szczegółową informację o przebytych okresach ubezpieczenia we wszystkich państwach członkowskich UE/EFTA i czytelnie podpisać formularz.

ZAPAMIĘTAJ

Druk E 207 PL dostępny jest we wszystkich terenowych jednostkach organizacyjnych ZUS. Można też pobrać go ze strony internetowej www.zus.pl

4. Osoby, które przebyły okresy ubezpieczenia/zamieszkania lub okresy traktowane jak okresy ubezpieczenia w państwach, z którymi Polskę łączą umowy dwustronne o zabezpieczeniu społecznym, powinny zagraniczne okresy wykazać na formularzu ZUS Rp-6 (załącznik do wniosku o ustalenie kapitału początkowego).

DOKĄD Z WNIOSKIEM

1. W Polsce

- Osoby posiadające okresy przebyte w Polsce i w państwach członkowskich UE/EFTA lub w państwach, z którymi wiążą Polskę dwustronne umowy o zabezpieczeniu społecznym, powinny złożyć wniosek o ustalenie kapitału początkowego w oddziale ZUS właściwym ze względu na miejsce zamieszkania albo złożyć osobiście w najbliższej jednostce organizacyjnej ZUS. Jeżeli oddział ustali, że zainteresowany przebył okresy krótsze niż rok w krajach UE/EFTA lub krótsze niż 6 miesięcy w krajach b. Jugosławii, wniosek zostanie przekazany do właściwej Jednostki Realizującej Umowy Międzynarodowe.

2. W UE/EFTA lub w państwie, z którym Polskę łączy dwustronna umowa o zabezpieczeniu społecznym

- Osoby posiadające wyłącznie polskie okresy albo okresy przebyte w Polsce i w państwie członkowskim UE/EFTA lub w kraju, z którym łączą Polskę dwustronne umowy o zabezpieczeniu społecznym, powinny złożyć wniosek we właściwej Jednostce Realizującej Umowy Międzynarodowe.

UBEZPIECZENI W NIEMCZECH

1. Okresy ubezpieczenia w Niemczech przed 1991 rokiem podlegają uwzględnieniu przy ustalaniu kapitału początkowego, tak jakby zaistniały w Polsce, jeżeli ubezpieczony do 31 grudnia 1990 roku przesiedlił się z Niemiec do Polski.

2. Przy ustalaniu kapitału początkowego osobie, która po 31 grudnia 1990 roku przesiedliła się ponownie do Niemiec, a następnie powróciła do Polski, nie uwzględnia się okresów ubezpieczenia w Niemczech przebytych do 31 grudnia 1990 roku. W takim przypadku okresy ubezpieczenia w Niemczech wynoszące rok i dłuższe, obciążają stronę niemiecką.

3. Okresy ubezpieczenia w Niemczech przebyte po 31 grudnia 1990 roku - wynoszące rok i więcej - obciążają stronę niemiecką, bez względu na to, w którym kraju mieszka ubezpieczony, w tym także jeżeli mieszka w Polsce.

MIESZKAJĄCY W INNYCH KRAJACH

1. Osoby urodzone po 1948 roku mieszkające w innych krajach niż kraje UE/EFTA albo w państwach, z którymi Polskę łączy umowa międzynarodowa o zabezpieczeniu społecznym mieszkające np. w Japonii, Mongolii, Indiach, Jordanii, Egipcie, Rosji, Argentynie, Brazylii, Chinach, Iranie, Ukrainie, Białorusi, Chile, Kubie lub w innych krajach, które przed 1999 roku pracowały w Polsce, prowadziły działalność gospodarczą, samodzielnie wykonywały zawód lub pełniły zawodowo służbę (np. w wojsku, w policji i nie mają ustalonego prawa do emerytury z tytułu służby), będą miały za te okresy ustalony kapitał początkowy. W celu obliczenia kapitału początkowego przez ZUS, powinny zgłosić wniosek o jego ustalenie i dołączyć dokumenty. W przyszłości osoby te, po osiągnięciu wieku emerytalnego: kobieta - 60 lat, mężczyzna - 65 lat, mogą wystąpić do ZUS o przyznanie prawa do polskiej emerytury, bez względu na długość przebytego okresu ubezpieczenia lub służby w Polsce.

UWAGA

Wniosek o ustalenie kapitału początkowego osoby zamieszkałe w tych państwach powinny przesłać do jednostki ZUS właściwej ze względu na ostatnie miejsce zamieszkania w Polsce.

2. Do nich zastosowanie mają analogiczne zasady dotyczące składania wniosku i dokumentowania okresów składkowych i nieskładkowych jak w przypadku osób, które wykazały okresy przebyte wyłącznie w Polsce.

Jednostki realizujące umowy międzynarodowe

I Oddział ZUS w Łodzi,
Wydział Realizacji Umów Międzynarodowych,
ul. Zamenhofa 2, 90-431 Łódź
KRAJE Cypr, Grecja, Hiszpania, Malta, Portugalia, Włochy, Kanada, Korea Płd.

Oddział ZUS w Tarnowie,
Wydział Realizacji Umów Międzynarodowych,
ul. Kościuszki 32, 33-100 Tarnów
KRAJE Austria, Lichtenstein, Słowenia, Węgry, Szwajcaria

Oddział ZUS w Nowym Sączu,
Wydział Realizacji Umów Międzynarodowych
ul. Węgierska 11, 33-300 Nowy Sącz
KRAJE Czechy, Słowacja, Australia

Oddział ZUS w Opolu,
Wydział Realizacji Umów Międzynarodowych,
ul. Wrocławska 24, 45-701 Opole
KRAJE Niemcy

Oddział ZUS w Szczecinie,
Wydział Realizacji Umów Międzynarodowych,
ul. Matejki 22,
70-530 Szczecin
KRAJE Dania, Estonia, Finlandia, Islandia, Litwa, Łotwa, Norwegia, Szwecja

I Oddział ZUS w Warszawie,
Wydział Realizacji Umów Międzynarodowych,
ul. Kasprowicza 151, 01-949 Warszawa
KRAJE Belgia, Bułgaria, Francja, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Rumunia, Wielka Brytania, Macedonia, Bośnia i Hercegowina, Serbia, Chorwacja, Czarnogóra, USA



Infografika Monika Wieczorkowska

SZUKAMY DOKUMENTÓW ZLIKWIDOWANYCH FIRM

1. Dokumentację osobową i płacową pracowników zlikwidowanych zakładów pracy mógł przejąć:

- następca prawny - np. przedsiębiorstwo powstałe w wyniku zmian organizacyjnych lub przekształceń albo spółka prawa cywilnego lub handlowego, która powstała po sprywatyzowaniu przedsiębiorstwa;

- organ założycielski - najczęściej wojewoda;

- organ nadrzędny - np. ministerstwo lub urząd centralny.

Te organy mają obowiązek prawny przejmowania, zabezpieczania i udostępniania dokumentacji pracowniczej po zlikwidowanych lub zniesionych państwowych jednostkach organizacyjnych.

2. W 2004 roku utworzone zostało Archiwum Państwowe Dokumentacji Osobowej i Płacowej z siedzibą w województwie mazowieckim. Podajemy adres: ul. Stefana Okrzei 1, skr. poczt.164, 05-822 Milanówek, adres internetowy: www.apdop.gov.pl

Archiwum to przyjmuje dokumentację osobową i płacową od:

- pracodawców, których postawiono w stan likwidacji lub wobec których ogłoszono upadłość;

- przedsiębiorców prowadzących działalność w zakresie przechowywania dokumentacji, którzy zostali postawieni w stan likwidacji, ogłoszono ich upadłość itd.

3. Dla osób, które posiadają okresy służby w wojsku, w tym także służby zawodowej, zostało utworzone Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (ul. Czerwonych Beretów 124, 00-910 Warszawa) oraz Archiwum Wojsk Lądowych.

4. W każdym województwie znajduje się co najmniej jedno archiwum, które gromadzi dokumentację zlikwidowanych państwowych jednostek organizacyjnych.

5. W przypadku zlikwidowanych spółdzielni oraz organizacji spółdzielczych dokumentację osobową i płacową mógł przejąć związek rewizyjny, w którym była zrzeszona spółdzielnia, a jeżeli takiego związku nie ma, albo w razie jego likwidacji - Krajowa Rada Spółdzielcza (ul. Jasna 1, 00-013 Warszawa).

6. Dokumenty pracownicze zlikwidowanych spółek prawa cywilnego lub handlowego powinien zabezpieczyć syndyk masy upadłościowej albo likwidator, który powinien wskazać przechowawcę, któremu dokumentacja została przekazana bądź zostanie przekazana do dalszego przechowywania.

O informacje odnośnie miejsca przechowywania dokumentów można zwrócić się też do:

- archiwów funkcjonujących przy urzędzie wojewody;

- do ZUS lub samemu odnaleźć informację w internecie na stronach ZUS - dokumentowanie okresów zatrudnienia (ubezpieczenia) oraz wynagrodzenia (dochodu);

- sądów rejestrowych właściwych terytorialnie ze względu na siedzibę firmy (zwłaszcza o informacje o zlikwidowanych przed 2002 r. spółkach cywilnych i handlowych);

- archiwów Stowarzyszenia Archiwistów Polskich;

- a także przechowawców, którzy komercyjnie zajmują się przechowywaniem dokumentacji zlikwidowanych firm, spółek cywilnych i handlowych.

ZAPAMIĘTAJ

Firmy, które komercyjnie zajmują się przechowywaniem dokumentów osobowych i płacowych zlikwidowanych zakładów pracy, wydają zaświadczenia albo poświadczone za zgodność z oryginałem kserokopie dokumentów. Dokumentację otrzymaną z wymienionych jednostek organizacyjnych należy dołączyć do wniosku o ustalenie kapitału początkowego.

Irena Boguszewska

1253 mecze. Z rzędu

59-letni angielski kibic piłkarski Andy James ustanowił niezwykły rekord. Od 1989 r. obejrzał na żywo wszystkie mecze z udziałem czwartoligowej drużyny Oxford United. Według jego wyliczeń to aż 1253 spotkania. Od lutego 1989 r. James jeździł po całej Wielkiej Brytanii na każde spotkanie z udziałem jego ulubieńców – nie tylko ligowe, ale również pucharowe i towarzyskie. Futbolowy „licznik" zatrzymał się na konfrontacji przeciwko Burton Albion.



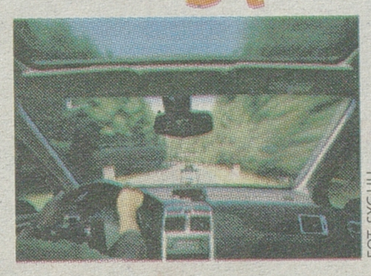
FOT. SXC.HU

– Wybrałem się na mecz wraz z przyjaciółmi samochodem BMW. Kiedy byliśmy zaledwie 30 kilometrów od stadionu, dopadł nas ogromny pech. Przebiłem dwie opony, a miałem tylko jedną zapasową. Trochę zeszło z przyjazdem pomocy drogowej i naprawą, dlatego po raz pierwszy nie widziałem na żywo Oxford United – mówił załamany James. Sympatyk piłkarski wyliczył, że obejrzał 1253 spotkania czwartoligowca z rzędu. Innego zdania jest fachowy portal internetowy soccerbase.com, który doliczył się 1226 - 439 zwycięstw, 325 remisów i 462 porażki, w bramkach 1563:1569.

PAP LIFE

Co odwraca uwagę kierowców?

Jedzenie, czytanie, robienie makijażu, układanie dokumentów – to tylko niektóre rzeczy, jakie kierowcy wykonują, siedząc za kółkiem. Policja załamuje ręce i ostrzega, że w statystykach coraz więcej pojawia się wypadków spowodowanych kuriozalnymi sytuacjami. Co piąty wypadek na drogach w Europie zdarzył się, bo kierowca był czymś innym zajęty, aniżeli obserwacją otoczenia. Dlatego też myśli się nad przeprowadzeniem w całej Unii Europejskiej akcji



FOT. SXC.HU

uświadamiającej dla wszystkich uczestników ruchu drogowego. Najpierw mają powstać plakaty, jeśli to nie pomoże, każdy kraj ma stworzyć odpowiednią reklamę w radiu oraz na stronach internetowych. Ma być w nich wyraźnie pokazane, że rozmawianie przez telefon bez zestawu głośnomówiącego, pisanie SMS-ów, ale także inne czynności, które w jakikolwiek sposób powodują oderwanie uwagi od drogi, są niezwykle niebezpieczne. Taka kampania była już przeprowadzona w Liechtensteinie i przyniosła wymierne efekty, dlatego władze liczą, że również w innych krajach liczba wypadków z tego powodu znacznie spadnie.

PAP LIFE

Ona jest nie do podrobienia

Legenda amerykańskiej estrady Barbra Streisand obchodzi jubileusz 50-lecia pracy artystycznej. Jedną z jej wielbicielek jest piosenkarka Kasia Kowalska

• Od Kate Bush przez Sinead O'Connor po Barbrę Streisand, twoje muzyczne fascynacje to kobiety obdarzone zarówno niepowtarzalnymi głosami, jak i wyrazistymi osobowościami. Które elementy ich repertuaru i które cechy charakteru zwróciły twoją uwagę?

– Kate Bush to dla mnie przede wszystkim bardzo oryginalny kobieco-dziewczęcy głos i świetne kompozycje, które sama pisze. Jej hit „Wuthering Heights" zamierzam nagrać na swoją kolejną płytę. Ten utwór to powrót do dzieciństwa. Pamiętam, jak zakładałam sukienkę matki i udawałam Kate przed lustrem. Sinead z kolei to etap mojego buntu w okresie dojrzewania; wyjazdy na koncerty do Jarocina i golenie głowy na łyso. Jej pierwszą płytę „The Lion And The Cobra" uważam za jedną z najlepszych, jakie kiedykolwiek słyszałam, jeśli chodzi o damskie śpiewanie. Drapieżna, charyzmatyczna, na wiele lat była dla mnie inspiracją aż nie usłyszałam Streisand!

• Co się wtedy zmieniło?

– Wtedy świat mi się zawalił, bo okazało się, że nie jestem w stanie powtórzyć żadnej z jej piosenek. Do tej pory śpiewałam bez trudu piosenki swoich idolek, a tu nagle napotkałam mur nie do obejścia. Barbra Streisand to zupełnie inny poziom wykonawstwa, inna rozpiętość dźwięków, intonacja... Ona jest nie do podrobienia! Zakochałam się w niej i zaczęłam kolekcjonować jej płyty.

• Pamiętasz moment, w którym po raz pierwszy usłyszałaś Barbrę Streisand?

– Tak. Nagrałam sobie na kasetę magnetofonową utwór, który najczęściej był puszczany w radiu – „Woman In Love" ze świetnej płyty „Guilty". Pamiętam ten dźwięk i swoje wzruszenie, gdy śpiewała: „It's a right I defend over an over again...".

• Miałaś okazję zobaczyć i posłuchać Barbry na żywo?

– Udało mi się zobaczyć ją kilka lat temu w Berlinie. Zapłaciłam rekordową cenę za bilet. Zresztą, bilety na jej występy w ogóle są bardzo drogie. Chciałam lecieć 13 października tego roku na jej koncert w jednej z nowych sal na Brooklynie, ale bilet kosztował 1500 dolarów, więc niestety musiałam odpuścić...

• Z piosenką broadwayowską zmierzyłaś się na płycie zarejestrowanej na żywo pt. „Koncert inaczej", ale nigdy w studiu. Nie kusiło cię, by oddać hołd Barbrze i nagrać cały album z utworami z jej repertuaru?

– Widzę to raczej jako koncert w teatrze, gdzie mogę zaprezentować kilkanaście przekrojowych utworów z jej repertuaru. Nagrywanie w studiu z big-bandem, z orkiestrą nie jest łatwe i do tego kosztowne. Jeśli znajdzie się sponsor, proszę bardzo, nagram taką płytę!

• W swojej kolekcji masz płyty czy pamiątki związane z Barbrą, które są dla ciebie wyjątkowo ważne?

– Mam chyba wszystkie jej płyty z pierwszego okresu. Co ciekawe, sporo płyt winylowych Barbry otrzymałam w prezencie od swoich fanów.

• Barbra obchodzi w tym roku jubileusz 50-lecia pracy artystycznej. Czego chciałabyś jej życzyć z tej okazji?

– Życzę jej, żeby żyła jeszcze długo i kiedyś zawitała do Polski. No i żeby bilety na jej koncerty nie były takie drogie!

MARCIN RECKO/PAP LIFE



FOT. ZOOM

KASIA KOWALSKA

Jej debiutancki album „Gemini", wyprodukowany przez Grzegorza Ciechowskiego stał się jednym z największych hitów fonograficznych przełomu 1994/95 r., zyskując status podwójnej platynowej płyty. Sama piosenkarka otrzymała Fryderyka w kategorii „Debiut roku". W 1995 r. za przebój „A to, co mam..." nagrodzono ją Grand Prix na festiwalu w Sopocie



FOT. SONY MUSIC POLSKA

Nowy projekt

Frontman Nine Inch Nail Trent Reznor po przygodzie z muzyką filmową (Oscar za soundtrack do filmu „Social Network") wraca do tworzenia muzycznych klimatów, z jakich znany i lubiany jest najbardziej. Tyle że nie będzie to nowa płyta Nine Inch Nails, a płyta nowego projektu, który założył Mariqueen Maandig: How To Destroy Angels. W grupie znalazł się też Atticus Ross (współtwórca muzyki do „Social Network") i Rob Sheridan. Pierwsze nagrania zostaną upublicznione w listopadzie, kiedy w sprzedaży cyfrowej pojawi się EP-ka „An Omen EP". **RAD**

Colin Firth ponownie w roli króla

Film „Jak zostać królem" okazał się wielkim sukcesem i już trwają negocjacje odnośnie jego sequela. Chęć udziału w projekcie potwierdził odtwórca głównej roli, zdobywca Oscara za rolę króla Jerzego VI, Colin Firth. Sequel ma roboczy tytuł „The Windsors At War". Jego akcja rozpocznie wraz z wybuchem II wojny światowej. W filmie ukazany zostanie kryzys i doświadczenia rodziny królewskiej podczas największych kampanii nalotów niemieckich na Wielką Brytanię w latach 1940-1941. Sytuacja dworu królewskiego ma być zestawiona z obrazem życia zwykłej rodziny, australijskiego logopedy, który pomógł Jerzemu VI.

PAP LIFE

kartka z kalendarza 25 września

1493
Krzysztof Kolumb rozpoczął w Kadyksie drugą wyprawę przez Ocean Atlantycki

1690
rozpoczęto wydawanie pierwszego amerykańskiego dziennika „Publick Occurrences Both Foreign and Domestick"

1911
pilot Michał Scipio del Campo dokonał oblotu pierwszego samolotu polskiej konstrukcji firmy Zbierański i Cywiński

1928
założono amerykańską firmę telekomunikacyjną Motorola

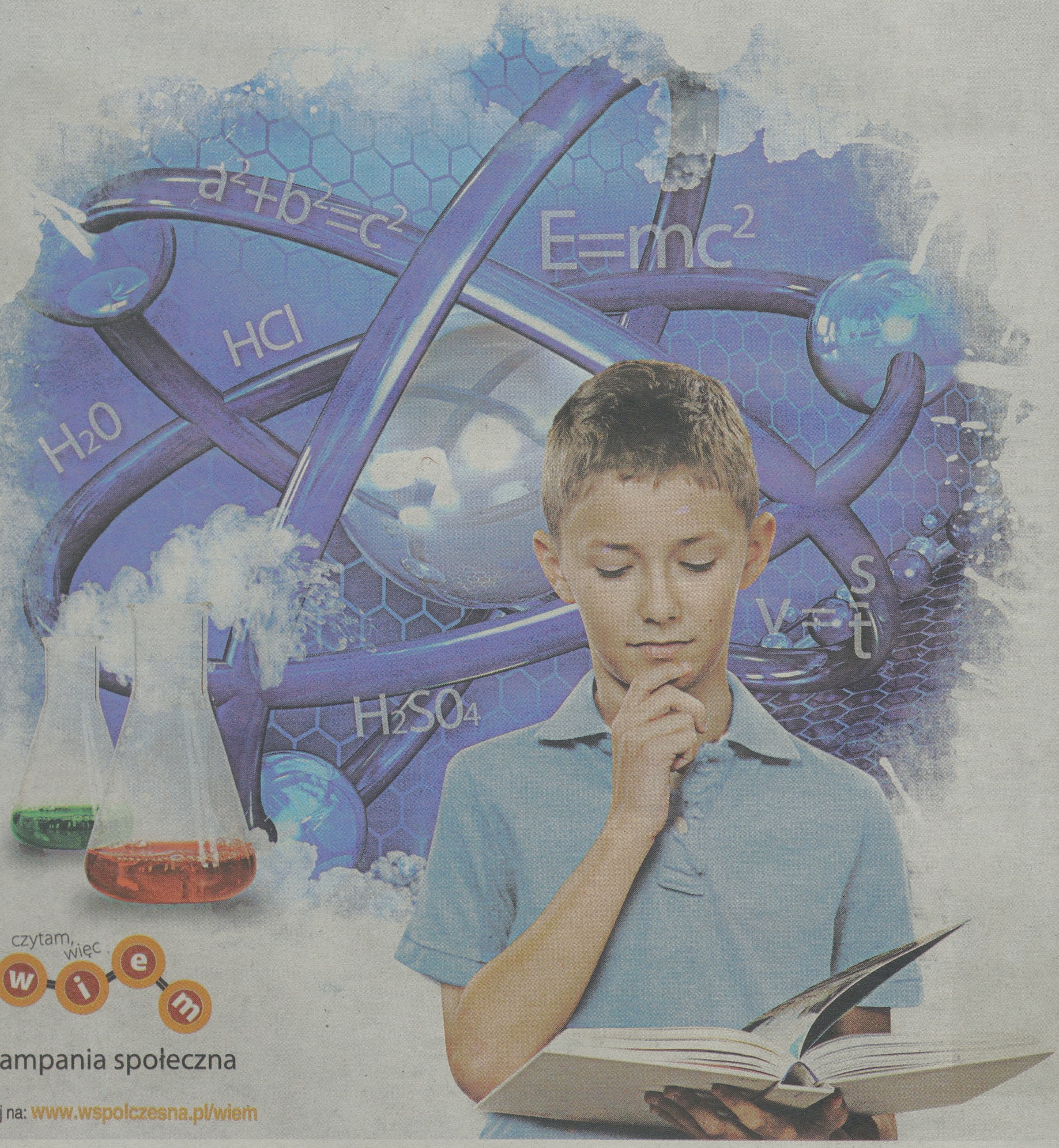
1976
premiera „The Muppet Show"

1982
„Autobiografia" zespołu Perfect dotarła do pierwszego miejsca Listy Przebojów Programu Trzeciego

457,2

metra musieli przepłynąć uczestnicy pierwszych zawodów triathlonowych zorganizowanych 25 września 1974 r. w San Diego w Kalifornii. Na uczestników czekało też 8,047 kilometra jazdy rowerem i 9,656 kilometra biegu

Czego Jaś się nauczy, z tego Jan zrobi użytek



czytam, więc wiem

Kampania społeczna

więcej na: www.wspolczesna.pl/wiem

ORGANIZATORZY:

kurier Poranny

GAZETA WSPÓŁCZESNA

PATRONI HONOROWI:

Wojewoda Podlaski

Podlaski Kurator Oświaty

PATRONI MEDIALNI:

pap Nauka w Polsce
www.naukawpolsce.pap.pl

TVP BIAŁYSTOK

Polskie Radio Białystok

Aktualności > Banki mają 1,57 mld zł

Kredyty do wzięcia

Od 18 września rolnicy mogą się starać o preferencyjne kredyty inwestycyjne z dopłatą Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@prasapodlaska.pl

Ministerstwa: rolnictwa i finansów przyznały dodatkowe pieniądze na dopłaty do oprocentowania kredytów inwestycyjnych.

Na rolników decydujących się na zaciągnięcie takiej pożyczki czekają pewne zmiany. W przypadku kredytów inwestycyjnych całkowite oprocentowanie zostało zmniejszone z 1,6 do 1,5 stopy redyskonta weksli. W praktyce oznacza to, że oprocentowanie takich kredytów udzielanych ze wsparciem ARiMR, wyniesie 7,5 proc. zamiast dotychczasowych 8 proc. Może ono się zmienić, jeżeli zmieni się (ustalana przez Radę Polityki Pieniężnej) stopa redyskonta weksli. Obecnie wynosi ona 5 proc. Przypomnijmy, że w przypadku kredytów preferencyjnych znaczną część należnego bankom oprocentowania spłaca za rolnika ARiMR. Teraz oprocentowanie, które musi zapłacić bankowi rolnik, zostało podwyższone – będzie wynosiło 3 proc. w skali roku (dotychczas 2 proc.). Wyjątek stanowią kredyty inwestycyjne (linia kredytowa nIP) – oprocentowanie płacone przez rolnika wynosi teraz 3 proc. (wcześniej 4 proc.).

Zmiany w oprocentowaniu wprowadzone zostały również do preferencyjnych kredytów klęskowych zaciąganych na wznowienie produkcji (linie nKL01 i nKL02). Całkowite oprocentowanie tych kredytów wynosi teraz 1,5 stopy redyskonta weksli. Podwyższone zostało natomiast oprocentowanie płacone przez rolnika bankowi. Gospodarz, który w dniu wystąpienia klęski miał ubezpieczone przynajmniej od jednej z klęsk żywiołowych, co najmniej 50 proc. powierzchni upraw rolnych (z wyłączeniem łąk i pastwisk) lub co najmniej połowę liczby zwierząt gospodarskich, zapłaci w skali roku 1,5 proc. należnego bankowi oprocentowania. Przed zmianami było to 0,1 proc. Natomiast za osoby poszkodowane w wyniku klęsk, które nie posiadały takiego ubezpieczenia, agencja zapłaci o połowę mniej, czyli 3 proc. W związku z tym, część oprocentowania kredytów klęskowych płacona przez kredytobiorców wynosi teraz 4,5 proc. Przed zmianami w takim wypadku trzeba było płacić 4,05 proc.

Inne zmiany

- wprowadzenie ograniczenia maksymalnej kwoty kredytów preferencyjnych na zakup użytków rolnych do wysokości 1,5 mln zł dla jednego podmiotu,
- zakaz udzielania takiego kredytu (rozszerzony na wszystkie linie kredytowe) na utworzenie nowego gospodarstwa o powierzchni mniejszej od średniej w danym województwie, ogłoszonej na podstawie przepisów o płatnościach w ramach systemu wsparcia bezpośredniego,
- o kredyty na nwestycje w przetwórstwie produktów rolnych mogą się ubiegać wyłącznie spółdzielnie i grupy producentów rolnych,
- ubiegający się o kredyty preferencyjne mogą zapłacić bankowi z tytułu prowizji przygotowawczej maksymalnie 1 proc. kwoty udzielonego kredytu.

Konkursy >> Finał odbył się podczas targów Agro-Show

Pracują bezpiecznie i zostali zauważeni w kraju



Fot. KRUS

Jolanta i Adam Kochańscy odbierają nagrodę za zajęcie 2. miejsca w konkursie Bezpieczne Gospodarstwo Rolne z rąk Stanisława Kalemby, ministra rolnictwa

Podlascy rolnicy – Jolanta i Adam Kochańscy z Jasionóweczki (gm. Jasionówka) w miniony weekend odebrali nagrodę za zajęcie drugiego miejsca w krajowym konkursie Bezpieczne Gospodarstwo Rolne, organizowanym przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Uroczyste podsumowanie konkursu i wręczenie nagród odbyło się podczas targów Agro-Show w Bednarach (na zdjęciu Jolanta i Adam Kochańscy odbierają nagrodę z rąk Stanisława Kalemby, ministra rolnictwa).

Konkurencja w konkursie była bardzo trudna, bo jak oceniają organizatorzy, wszystkie gospodarstwa rolne, które znalazły się w finale prowadzone są w sposób nowoczesny. Rolnicy dbają też o estetykę swoich gospodarstw.

Kochańscy prowadzą gospodarstwo nastawione na produkcję trzody chlewnej. W ciągu roku sprzedają około 2800 tuczników. **(koci)**

reklama

Wywiad z prezesem MLEKPOL-u

MLEKPOL



Edmund Borawski
- Prezes SM MLEKPOL

Jak wygląda aktualna sytuacja na rynku mleka – a w szczególności w skupie surowca?

Skup mleka w Polsce cały czas wzrasta- zapotrzebowanie na surowiec jest bardzo duże, bo spółdzielnie i zakłady mleczarskie są nowoczesne, mają duże moce przerobowe i mogą przetworzyć dużo więcej surowca, niż jest skupowane. Podobnie jest w naszej spółdzielni MLEKPOL. Skupujemy największą ilość mleka w Polsce. W okresie pierwszych siedmiu miesięcy tego roku skupiliśmy 817,8 mln litrów mleka, czyli o prawie 10 proc. więcej w porównaniu z analogicznym okresem 2011 roku. Skup naszej spółdzielni to 14,4 proc. skupu krajowego.

Jakie ma to odniesienie do rynku produktów mleczarskich? Konkurencja jest duża, a ceny produktów spadają.

Utrzymanie i rozwój nowych rynków handlowych to, obok produkcji wyrobów najwyższej jakości, nasza codzienna ciągła praca. Oczywiście rynek jest trudny, ale oferujemy produkty bardzo dobre jakościowo, uznanych marek- takich jak Łaciate, Milko, czy Mazurski Smak i co najważniejsze – cenione przez konsumentów. Dbamy o jakość, poszerzamy asortyment i tym zdobywamy rynek. W bieżącym roku planujemy wzrost sprzedaży oraz zwiększenie eksportu. Sprzedaż wspieramy promocją i komunikacją z konsumentami. Cyklicznie prowadzimy kampanie mleka, śmietany czy innych produktów, ale wprowadzamy też nowe produkty, czy opakowania, które są odpowiedzią na zapotrzebowanie rynku. Jako jedyna w kraju spółdzielnia mleczarska utworzyliśmy pierwsze w Polsce Centrum Badawczo-Rozwojowe dla branży mleczarskiej pod nazwą Instytut Innowacji Przemysłu Mleczarskiego. Dzięki tej placówce możemy prowadzić badania rynku, reagować na jego potrzeby, a co najważniejsze – rozwijać rynek naszych produktów.

Polski sektor mleka stanowią głównie zakłady o spółdzielczej formie własności – czy to pomaga w konkurowaniu na rynku?

Polskie spółdzielnie mleczarskie są coraz mocniejsze. Nasza spółdzielnia, jako pierwsza w kraju zapoczątkowała proces konsolidacji. Obecnie SM MLEKPOL tworzy 12 zakładów na terenie całej Polski – wszystkie one zostały połączone na zasadzie prawa spółdzielczego i jak pokazuje perspektywa czasowa - takie funkcjonowanie sprawdza się. Świadczą o tym m.in. wyniki naszej spółdzielni oraz pozycja w kraju i Europie. Ostatnio informowaliśmy o pozycji SM MLEKPOL wśród 500 największych firm Europy Środkowo-Wschodniej – to doroczny ranking publikowany przez Rzeczpospolitą. Takie podsumowania wskazują, że jesteśmy w gronie największych, tych, którzy sobie bardzo dobrze radzą na rynku, choć zdajemy sobie sprawę, że nie można osiąść na laurach, bo cały czas jest wiele do zrobienia. Jako największa spółdzielnia mleczarska w kraju – znajdujemy się dopiero na około 30 pozycji wśród spółdzielni mleczarskich w Europie. Zatem nadal musimy się rozwijać, konsolidować i umacniać. A wracając do spółdzielczości – zarówno w Polsce, jak i w skali Europy rolnicy i ich spółdzielnie odgrywają kluczową rolę w produkcji żywności. W naszej, polskiej rzeczywistości, prawo spółdzielcze nie jest doskonałe i jest wiele do zrobienia w tej kwestii. Stan prac nad zmianą prawa spółdzielczego, dostosowującego je do funkcjonowania na rynku tak ogromnej liczby spółdzielni mleczarskich, jest jednym z tematów dyskusji na Forum Spółdzielczości Mleczarskiej, które w tym roku odbywa się pod koniec września w Rynie. Debata w tym temacie jest ważna, bowiem zmieniając zapisy ustawy mamy szansę na ułatwienia w funkcjonowaniu spółdzielni i zwiększenia ich roli w całym łańcuchu żywnościowym. Ale zmian wymaga nie tylko prawo spółdzielcze. Polska powinna postarać się, aby w przyszłej Wspólnej Polityce Rolnej, zapewnić i wzmocnić instrumenty wspierające rynek mleka - takie jak interwencje, czy prywatne przechowywanie. Ważne są również instrumenty dbające o samych rolników - chodzi o ich ochronę, m.in. poprzez ubezpieczenia od ryzyka.

Jeśli chodzi o wsparcie rolników, to chyba nie należy oczekiwać pomocy tylko z zewnątrz?

Oczywiście. Rolnictwo jest obecnie bardzo ryzykowną branżą, co pokazały ostatnie kataklizmy i klęski żywiołowe. Mleczarstwo jest dodatkowo gałęzią wymagającą olbrzymich inwestycji i ciągłego podnoszenia jakości. Przed wejściem Polski do Unii Europejskiej hodowcy bydła mieli możliwość skorzystania ze środków unijnych, dzięki którym dostosowywali swoje gospodarstwa do wymogów unijnych - dodam, że wtedy to były wymogi bardzo wyśrubowane i wymagające od rolników wielkiej pracy i dużych nakładów finansowych. Teraz tych środków na modernizację gospodarstw i utrzymywanie wysokiej jakości mleka oraz rozwój jest coraz mniej. Hodowcy bydła muszą radzić sobie korzystając ewentualnie z preferencyjnych kredytów dotowanych przez polski rząd. I tutaj wracamy poniekąd do tematu spółdzielczości w kontekście wspierania rolników. Spółdzielnia- jako własność rolników, dba o swoich członków i oferuje im mechanizmy ułatwiające funkcjonowanie. Wśród różnych form pomocy, jaką nasi dostawcy otrzymują od MLEKPOL-u to m.in. możliwość korzystania z zakładów zaopatrzenia rolnictwa, w których rolnicy mogą rozliczać się bezgotówkowo. Poza tym oferujemy naszym dostawcom niskooprocentowane kredyty oraz posiadamy fundusz wzajemnej pomocy. Ponadto rolnicy mają możliwość uzyskania zaliczki na poczet dostarczonego do naszej spółdzielni mleka, czy w rozliczeniu za mleko bezgotówkowo dokonywać zakupów paliwa w stacjach paliwowych SM MLEKPOL, czy nawet kupować produkty nabiałowe w naszych sklepach firmowych.

Jak ocenia Pan perspektywy dla branży mleczarskiej i spółdzielni MLEKPOL na najbliższe lata?

W mleczarstwie dzieje się różnie, podobnie jak w innych branżach. Raz jest lepiej – raz gorzej. Ważne jest, aby pozycja rynkowa, jaką SM MLEKPOL ma obecnie, była rozwijana – co zapewni nam utrzymanie się na pozycji lidera w różnych okolicznościach. Dla nas, jako Zarządu SM MLEKPOL, który reprezentuję jako jej prezes, ważna jest również dbałość o dostawców, rozwój ich gospodarstw i utrzymywanie najwyższej jakości surowca. Za kilka lat, w efekcie wejścia w życie nowych ustaleń Wspólnej Polityki Rolnej, rynek mleka ulegnie zmianie. Ufam jednak, że będą to zmiany dobre dla polskich hodowców specjalizujących się w produkcji mleka, dla naszych dostawców. Oczywiście zmiany zawsze wywołują obawy, jednak należy patrzeć w przyszłość z optymizmem. Polski rynek mleka rozwija się, nasza spółdzielnia również. Prowadzimy inwestycje, poszerzamy asortyment, zdobywamy nowe rynki – a to daje gwarancję skupu i przerobu coraz większej ilości surowca, zapewniając stabilizację materialną naszym dostawcom, których mamy ponad 13 tysięcy oraz pracownikom w poszczególnych zakładach.

Mleczarstwo >> Rośnie eksport i ceny na świecie

Na rynku mleka widać ożywienie

W sierpniu i wrześniu ceny produktów mleczarskich zaczęły rosnąć – wynika z analizy Banku Gospodarki Żywnościowej.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@prasapodlaska.pl

Jak mówi Marta Skrzypczyk, kierownik zespołu Analizy Rynków Rolnych BGŻ, poprawiła się sytuacja na rynkach światowych (oczekuje się, że produkcja mleka na świecie będzie niższa).

– A Polska jest eksporterem wyrobów mleczarskich, dlatego zawsze silnie reagujemy na zmiany cen mleka na świecie – tłumaczy.

Może i rolnik zarobi więcej

W eksporcie pomaga nam teraz słaby złoty. W efekcie za granice kraju sprzedajemy coraz więcej artykułów mleczarskich. Rośnie m.in. eksport do Rosji. Dużo mleka w proszku wysyłamy do Algierii.

Skoro ceny produktów mleczarskich rosną, to powinny wzrosnąć także ceny mleka w skupie. Zazwyczaj ma to miejsce po około trzech miesiącach od wzrostu ceny artykułów mleczarskich.

– W sierpniu średnia cena skupowanego mleka w kraju jeszcze spadła – mówi Marta Skrzypczyk. – Ale największe mleczarnie już zaczęły trochę podnosić cenę.

Podejrzewa ona, że już pod koniec tego roku powinien być zauważalny wzrost cen mleka w skupie. Nie powinno być większego opóźnienia niż kwartalne.



Fot. A. Zgnet

Polskie mleczarnie dużą część swojej produkcji wysyłają na eksport, dlatego to, co dzieje się na rynkach światowych jest dla nich bardzo ważne. A teraz ceny artykułów mleczarskich nieznacznie wzrosły.

Poprawia się, ale nie wiadomo na jak długo

Również Wiera Pawluczuk, prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Hajnówce zauważa, że od dwóch miesięcy na rynkach światowych widać niewielki wzrost cen artykułów mleczarskich – np. mleka w proszku czy serów żółtych dojrzewających.

– Nie wiadomo jednak czy jest to tendencja trwała czy jedynie chwilowa – tłumaczy pani prezes. – Różnie z tym jeszcze może być.

Poprawy na rynku mleka nie zauważa natomiast Edmund Borawski, prezes grajewskiego Mlekpolu.

– Nie odnotowaliśmy wzrostu cen produktów mleczarskich – mówi . – Rynek mleka ciągle jest trudny.

Więcej produkujemy, więcej eksportujemy

Zgadza się natomiast z tym, że wzrósł eksport artykułów mleczarskich.

– Ale przecież zawsze jest on powiązany z produkcją, z jej dynamiką – twierdzi Edmund Borawski. – A dynamika skupu mleka rośnie. Dlatego coraz więcej jego przetworów musimy eksportować.

Wzrost eksportu zauważa również Wiera Pawluczuk.

– Eksport rośnie, to widać, ale ostatnio, przynajmniej u nas, był on mniejszy – tłumaczy.

Produkty hajnowskiej spółdzielni lepiej sprzedają się przede wszystkim na rynku rosyjskim.

– Jednak w tym przypadku także trudno jest powiedzieć, czy jest to trwała tendencja, czy nie – dodaje prezes hajnowskiej spółdzielni.

Teraz największym problemem mleczarni – jeśli chodzi o eksport – są częste zmiany kursów euro i dolara.

– To nam znacznie destabilizuje sprzedaż na eksport – tłumaczy prezes OSM w Hajnówce.

Podobne zdanie na ten temat ma Edmund Borawski. Jak zauważa, wahania kursów złotego nie sprzyjają opłacalności eksportu. ▲

Ubezpieczenia >>

Asekuracja bez zmian

Rada Ministrów nie wyraziła zgody aby zwiększyć dofinansowanie z budżetu dopłat do ubezpieczeń upraw i zwierząt gospodarskich. Tak więc nie będzie zmiany ustawy od 1 stycznia 2013 r. – poinformował minister rolnictwa Stanisław Kalemba.

Ministerstwo rolnictwa przygotowało projekt zmiany ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt, w którym istnieje możliwość zawierania tzw. umów pakietowych, obejmujących co najmniej trzy ryzyka. Przewiduje się także zwiększenie dofinansowania dopłat do składek. Ustawa miałaby obowiązywać od 1 stycznia 2013.

Rozwiązanie takie wymagało jednak dofinansowania z budżetu państwa dodatkowych 120 mln zł, na co rząd nie zgodził się.

Obecnie rolnik może ubezpieczyć się nawet od jednej klęski np. suszy lub powodzi, co jest niekorzystne dla firm ubezpieczeniowych. Wielu rolników ubezpieczyło się np. od wymarznięcia upraw, a ponieważ w tym roku straty z tego powodu były duże, firmy musiały wypłacić duże odszkodowania. Dlatego też nie chcą one ubezpieczać upraw lub też proponują rolnikom płacenie wysokich składek.

opr. (d)

Prawo >>

Przeciw kolczykom

Parlament Europejski głosował przeciwko wprowadzeniu obowiązku stosowania kolczyków elektronicznych dla bydła w całej Wspólnocie, pozostawiając ich zastosowanie w gestii krajów członkowskich – poinformował zespół monitoringu zagranicznych rynków rolnych FAMU/FAPA.

Jeśli kraje Wspólnoty poprą stanowisko parlamentu, czego się oczekuje, stolice UE będą musiały najpierw przeprowadzić konsultacje z krajowymi sektorami wołowiny, zanim przystąpią do wprowadzania obowiązku stosowania kolczyków elektronicznych.

Europosłowie poparli ideę wprowadzenia etykiet na wołowinę pochodzącą od sklonowanych zwierząt oraz ich potomstwa. opr. (d)

Seminarium >> Pokażą dobre praktyki

O rolnictwie ekologicznym

Już 5 października odbędzie się seminarium pt.: „Dobre praktyki stosowane w rolnictwie ekologicznym – podsumowanie konkursu na najlepsze gospodarstwo ekologiczne w 2012 roku".

Spotkanie organizuje Sekretariat Regionalny KSOW w województwie podlaskim wspólnie z Podlaskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

Celem przedsięwzięcia jest wręczenie nagród zwycięzcom i wyróżnionym w konkursie oraz szerzenie dobrych praktyk w zakresie rolnictwa ekologicznego, wdrażanie dobrych rozwiązań w gospodarstwach rolnych oraz rozpowszechnianie wiedzy z zakresu rolnictwa ekologicznego i jakości żywności ekologicznej. Seminarium kierowane jest do rolników gospodarujących metodami ekologicznymi i osób związanych z doradzaniem i obsługą rolników.

Spotkanie odbędzie się w siedzibie Podlaskiego Klubu Biznesu (Pałac Hasbacha, ul. Dojlidy Fabryczne 23).

Osoby zainteresowane uczestnictwem w spotkaniu powinny wypełnić formularz zgłoszeniowy (do pobrania na stronie PODR) i przesłać go do 1 października na adres: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, 18-210 Szepietowo lub faxem 086 275 89 20. (d)

Krótko

▲ **Konkurs fotograficzny** Jeszcze do 30 września można wziąć dział w konkursie fotograficznym „Podlaskie rolnictwo w obiektywie". Jego organizatorem jest Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.
Na zwycięzców czekają nagrody, a najlepsze zdjęcia znajdą się na okładkach „Wiadomości Rolniczych" w 2013 roku. Informacje pod nr tel. 86 275 89 02.

▲ **Wsparcie dla pszczelarzy** Do 20 października związki pszczelarskie, stowarzyszenia pszczelarzy, zrzeszenia pszczelarzy, spółdzielnie pszczelarskie, grupy producenckie pszczelarzy oraz jednostki badawczo-rozwojowe zajmujące się problematyką pszczelarską mogą składać projekty w ramach „Wsparcia rynku produktów pszczelich".
W sezonie 2012/2013 refundacji podlegać będą koszty poniesione na realizację następujących działań:
– przeprowadzenie szkoleń, kursów, konferencji,
– zakup sprzętu pszczelarskiego,
– zakup leków do zwalczania warrozy, dopuszczonych do obrotu na terenie Polski,
– zakup lawet do przewozu uli,
– zakup urządzeń laboratoryjnych,
– wykonanie analiz jakości miodu,
– zakup matek, pakietów, odkładów pszczelich,
– wdrażanie programów badawczych.

▲ **Składka bez zmian** Przedłużenie na 2013 r. obecnie obowiązujących zasad opłacania składek zdrowotnych przez rolników zakłada projekt nowelizacji ustawy, który Ministerstwo Zdrowia przekazało do konsultacji społecznych.1 lutego zmieniły się zasady liczenia składek zdrowotnych rolników. Zmianę wymusił Trybunał Konstytucyjny, który zakwestionował przepisy dotyczące opłacania składek przez budżet za wszystkich rolników, niezależnie od ich dochodów. Ustawa, która weszła w życie w lutym, obowiązuje tylko w tym roku, ale resort zdrowia przygotowało jej nowelizację. Rząd zapowiadał, że w 2013 r. wysokość składek zdrowotnych będzie obliczana na podstawie dochodów indywidualnych rolnika. Obecnie rolnicy płacą za osobę 1 zł od hektara w gospodarstwach mających ponad 6 tzw. hektarów przeliczeniowych, w gospodarstwach do 6 hektarów składkę płaci budżet państwa.

▲ **Mało ziemi na przetargi** Zaledwie 67 tys. ha wróci do ANR z dzierżaw w celu sprzedaży. Połowa tego areału trafi na przetargi w 2013 r. To następstwo nowelizacji ustawy o nieruchomościach. (d)

Edukacja >> Nowy obiekt w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Janowie

Mają halę. Teraz zorganizują targi.

Kosztowała ponad 5 mln zł. Hala uprawowa do praktycznej realizacji programu dydaktycznego w janowskiej szkole ponadgimnazjalnej jest już gotowa.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Fot. D. Biziuk



Dyrekcja i nauczyciele janowskiego Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego nie mają wątpliwości, że nowy obiekt pomoże jeszcze lepiej wypromować tę placówkę oświatową

Budowa nowoczesnego obiekty trwała rok. Inwestycja została dofinansowana z funduszy unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2007-2013. Dofinansowanie wyniosło prawie 2 mln zł. Pozostała kwota to pieniądze z budżetu państwa (organem prowadzącym ZSCKR w Janowie jest Ministerstwo Rolnictwa – przyp. red.).

Hala w Janowie jest jedynym tego typu obiektem w północno – wschodniej Polsce.

– Ta inwestycja to pomysł Czesława Kiejko, poprzedniego dyrektora naszej placówki. Hala ma służyć zarówno uczniom, jak też rolnikom – zaznacza Bogusław Zarzecki, p.o. dyrektora ZSCKR w Janowie.

Maszyny już czekają

Powierzchnia użytkowa hali to 3.244 mkw. Właśnie w tym miejscu przyszli rolnicy będą uczyć się praktycznej części zawodu. Bez względu na pory roku, pod dachem mają odbywać się zajęcia.

– Nasi uczniowie będą mieli okazję nauczyć się obsługi maszyn przydatnych w pracy w gospodarstwie rolnym. Zanim taki młody człowiek zacznie orać pole, najpierw sprawdzi swoje umiejętności tutaj w naszej hali – mówi Bogusław Zarzecki.

Żeby zapewnić uczniom dostęp do jak najbardziej nowoczesnego parku maszyn rolniczych, szkoła zamierza nawiązać współpracę z producentami tego sprzętu.

– Chcemy, żeby różne firmy prezentowały możliwości techniczne swoich maszyn w naszej hali. Te pokazy mogliby też oglądać rolnicy, którzy wyraziliby taką chęć – dodaje dyrektor ZSCKR w Janowie.

Wspomniane pokazy odbywałyby się przede wszystkim w miesiącach zimowych i przed rozpoczęciem prac polowych.

Miejsce dla hodowców

– Planujemy również nawiązać współpracę ze związkami hodowców zwierząt – mówi Bogusław Zarzecki.

W przyszłości na terenie hali uprawowej odbywałyby się wystawy zwierząt hodowlanych. Coś na wzór tych, które są w Szepietowie.

– Myślimy chociażby o wystawie koni. Akurat tych zwierząt nie ma w Szepietowie. Wszystkie wystawy i aukcje koni na Podlasiu odbywają się na świeżym powietrzu. My możemy zmienić tę tradycję. Mamy do tego doskonałe warunki – usłyszeliśmy w janowskiej placówce.

W planach są też targi ogrodnicze, które z pewnością zainteresują wielu miłośników roślin.

Szkoła z przyszłością

– Wszystkie nasze działania wynikają z tego, że chcemy być liderem edukacji rolniczej w regionie – przyznaje Bogusław Zarzecki.

Obecnie Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Janowie ma 260 uczniów w systemie dziennym i 150 w systemie zaocznym. Od 2009 roku placówka organizuje Forum Rolnicze.

reklama

20 mln na energię słoneczną



fot. OPTIMA POLSKA

Podgrzewanie wody basenowej - ok 50 mkw. lustra wody.

Mieszkańcy podlaskich miejscowości zyskali niepowtarzalną szansę - władze naszego województwa podjęły decyzję o możliwości uzyskania dofinansowania ze środków Unii Europejskiej na projekty dotyczące wykorzystania energii odnawialnej.

Jak wynika z informacji przekazanych przez zarząd województwa podlaskiego, lokalne samorządy, ich związki, porozumienia i stowarzyszenia, a także jednostki organizacyjne posiadające osobowość prawną będą mogły otrzymać na zakup kolektorów słonecznych aż 20,6 mln złotych dofinansowania. Pieniądze na ten cel będą pochodziły z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego (RPOWP) na lata 2007-2013. W ramach konkursu wspierane będą projekty polegające na zakupie i instalacji kolektorów słonecznych na budynkach użyteczności publicznej oraz budynkach mieszkalnych, w tym budynkach jednorodzinnych, z wyłączeniem budynków, w których prowadzona jest działalność komercyjna.

To pierwszy tego typu konkurs dotyczący wykorzystania energii słonecznej. - Oceniam tę inicjatywę bardzo pozytywnie, przede wszystkim dlatego, że z nowych źródeł energii skorzystają mieszkańcy regionu - mówi Paweł Wyszyński, właściciel firmy OPTIMA POLSKA. - Niezmiernie cieszy nas fakt, że już nie tylko za sprawą Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, lecz także z inicjatywy gmin ma miejsce wzrost zainteresowania energią odnawialną - dodaje.

OPTIMA POLSKA posiada obecnie 30 proc. udziału w rynku instalacji kolektorów słonecznych w województwie podlaskim, co daje jej pozycję lidera w swojej branży. Od początku swojego istnienia przedsiębiorstwo buduje swoją pozycję w oparciu o zaufanie i dobre relacje z klientami. - Dzięki współpracy z firmą Schüco zyskaliśmy stuprocentową pewność, że w naszej ofercie znajdują się produkty o najwyższej jakości. Każda pojedyncza inwestycja jest poprzedzona audytem, mającym na celu ustalenie istniejącego stanu instalacji - tłumaczy Wyszyński. Wśród dotychczasowych realizacji firmy znaleźć można też wiele projektów realizowanych na zlecenie instytucji publicznych. - Od 2010 r. w ramach programu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej założyliśmy w województwie podlaskim ponad 300 instalacji. W naszej codziennej pracy korzystamy ze sprawdzonych rozwiązań, które dają konkretne korzyści - energię, bezpieczeństwo, komfort i design. Jednocześnie dbamy o zachowanie najwyższych standardów obsługi klienta - dodaje Paweł Wyszyński.

Drogi mieszkańcu wsi, miasta, gminy, powiatu! Sprawdź, czy twoja gmina przygotowuje się do projektu o pozyskanie funduszy na kolektory słoneczne. Urzędy mają czas na złożenie stosownych dokumentów tylko do końca października. Jeśli nie zdążysz, zawsze możesz skorzystać z działającego już programu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dodatkowe informacje na ten temat znajdziesz na stronie www.optimapolska.com.pl. - Zachęcamy również do bezpośredniego kontaktu z nami pod numerem telefonu 604 133 131. Jesteśmy otwarci na wszelkie potrzeby i sugestie naszych klientów. To ich satysfakcja jest dla nas najważniejsza - zapewnia Paweł Wyszyński. ■

Porady >> Kiedy paliwa drożeją, dobrze będzie zmienić nawyki za kierownicą

Ciężka noga to większe spalanie

Wyższe od normalnego zużycie paliwa może wynikać zarówno ze stylu jazdy, jak i awarii silnika.

Bartosz Gubernat
redakcja@prasapodlaska.pl

Osiągnięcie spalania, takiego jak deklarowane przez producenta samochodu, jest bardzo trudne. Dane katalogowe mierzy się bowiem w warunkach laboratoryjnych. W normalnym ruchu są one praktycznie nie do odtworzenia. Dlatego gdy auto, które z założenia ma zużywać 8 l benzyny na 100 km, spala o 1-2 l więcej, nie ma powodu do niepokoju.



Źródło: regiomoto.pl

Najczęstszą przyczyną zwiększonego zużycia paliwa jest jazda na krótkich dystansach z zimnym silnikiem

Krótki dystans, większy koszt

Problem zaczyna się, kiedy deklarowana „ósemka" zamienia się w 12-14 l/100 km. Zamiast od razu jechać do mechanika, warto zastanowić się nad swoim stylem jazdy.

Jak przekonują fachowcy, najczęstsza przyczyna zwiększonego zużycia paliwa to jazda na krótkich dystansach z zimnym silnikiem. Zanim jednostka napędowa osiągnie optymalną temperaturę, kierowca już ją wyłącza. Gdy uruchamia samochód ponownie, silnik znowu musi się rozgrzać.

– Pracuje wtedy cały czas na ssaniu, które w większości dzisiejszych aut jest automatyczne i nie da się go wyłączyć. To znacznie podnosi zużycie paliwa – tłumaczy Stanisław Płonka, mechanik samochodowy.

Ten problem najczęściej występuje zimą, kiedy rozgrzanie silnika jest znacznie trudniejsze. Najprostszy sposób na pomoc jednostce napędowej to przysłonięcie części wlotów powietrza. Można użyć gotowych osłon dostępnych w sklepach albo kawałka tektury czy plastiku.

Przewidywanie wydarzeń na drodze i spokojna jazda pozwolą zaoszczędzić pieniądze. Często przyspieszając i hamując, sprawimy, że nasz samochód spali więcej paliwa.

Jak mówi Roman Baran, kierowca rajdowy i mistrz Polski w wyścigach górskich, nie wolno zapominać o hamowaniu silnikiem.

– Dojeżdżając do świateł na skrzyżowaniu nie należy wrzucać na luz, tylko toczyć się na biegu – radzi rajdowiec.

Kierowca powinien także rozsądnie dobierać przełożenia. Wyższy bieg wrzucamy już przy 2500-3000 obr./min. Większe obciążenie silnika na pewno spowoduje wzrost spalania benzyny czy oleju napędowego.

Pusty boks na dachu to błąd

Apetyt na paliwo podnoszą dodatkowe kilogramy i elementy zwiększające opory powietrza. Może to być boks dachowy, którego nie warto wozić, jeśli w danym momencie nie jest potrzebny. Podobnie jest z bagażnikiem dachowym i uchwytami na narty lub rowery.

Z bagażnika należy pozbyć się zbędnych przedmiotów – na czele z rozbudowanym zestawem narzędzi. Do najprostszych napraw wystarczą śrubokręt, kombinerki, klucz do kół i podnośnik. Bardziej skomplikowane narzędzia raczej się nie przydadzą, bo poważniejsze usterki współczesnych, naszpikowanych elektroniką samochodów można usunąć tylko w warsztacie.

W garażu warto zostawić też kosmetyki i szczotkę do mycia auta, a jeżdżąc latem także saperkę i zapas zimowego płynu do spryskiwaczy. Tymczasem wielu kierowców wozi je w bagażniku przez okrągły rok.

Wśród mechanicznych przyczyn zwiększonego spalania problemów należy zacząć szukać od pompy paliwowej, wtryskiwaczy czy komputera odpowiadającego za dawkowanie benzyny albo oleju napędowego. Diagnoza wymaga wizyty u mechanika, ale pewne objawy mogą sugerować usterkę.

– Są to na przykład zmieniony kolor spalin, nagły spadek mocy i dławienie się silnika. W samochodach z gaźnikiem cieknącą benzynę czuć nawet bez podnoszenia maski – mówi Stanisław Płonka.

Problemem mogą być też niesprawne hamulce. Zapieczone szczęki, niesprawne tłoczki i cylinderki mogą sprawić, że podczas jazdy koło będzie się blokowało. Najprostszy sposób na diagnozę to umieszczenie auta na podnośniku i kręcenie kołami. Jeśli hamulce są sprawne, koła będą obracać się swobodnie.

Niesprawny wydech

Kolejny podejrzany to układ wydechowy. Zużyty katalizator albo tłumik to przeszkody dla wydostawania się spalin.

– Gdy silnik nie może się ich pozbyć, przyduszony zużywa więcej paliwa niż powinien – tłumaczy Stanisław Bieniek, doświadczony mechanik naprawiający układy wydechowe.

Wzrost spalania może też powodować uszkodzona sonda lambda. To ona analizuje zawartość tlenu w spalinach, dzięki czemu komputer silnika może ustalić optymalny skład mieszanki paliwowo-powietrznej. Gdy sonda nie pracuje prawidłowo, silnik dostaje więcej paliwa niż rzeczywiście potrzebuje. ▲

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
- blachamia i lakiernia
- serwis mechaniczny
- oryginalne części i akcesoria
TOP AUTO, Krupniki 25
www.topauto.com.pl , tel. (85) 671 20 06

Krótko

▲ **Ropa tanieje, a złoty się umacnia, więc ceny paliw powinny spaść.** Eksperci od rynku paliw spodziewają się obniżek cen benzyny i oleju napędowego. Zdaniem Urszuli Cieślak z BM Reflex w tym tygodniu może być taniej o ok. 5 gr na litrze. Grzegorz Maziak z e-petrol.pl uważa z kolei, że w ciągu dwóch tygodni ceny paliw mogą spaść nawet o 10 gr na litrze. Obniżkom na stacjach sprzyjają niższe ceny w hurcie. Spadły już w połowie września. Zawdzięczamy to taniejącej ropie naftowej i umacniającemu się złotemu. Obecnie benzyna bezołowiowa 95 kosztuje średnio w Polsce 5,87 zł/l, benzyna bezołowiowa 98 – 6,01 zł/l, olej napędowy – 5,77 zł/l, a LPG – 2,72 zł/l. **(pw)**

▲ **Miejska furgonetka Dacia Dokker już w Polsce. Ceny od około 37 tys. zł.** Rumuńska furgonetka będzie dostępna w wersji osobowej z pięcioma miejscami lub towarowej o ładowności 750 kg i przestrzenią ładunkową o pojemności 3,9 m sześć. Podstawowym silnikiem jest benzynowa jednostka 1.6 85 KM. Ceny wersji towarowej startują od 36.777 zł, a osobowej od 36.900 zł (ceny brutto). **(dko)**

▲ **Honda Civic wkrótce będzie dostępna z mniejszym i bardziej oszczędnym silnikiem Diesla.** Japoński koncern zaprezentuje wkrótce kompaktowego Civica z nową jednostką wysokoprężną. Będzie to czterocylindrowy silnik z turbosprężarką i bezpośrednim wtryskiem common rail. Jednostka 1.6 i-DTEC ma osiągać moc 120 KM i średnie spalanie na poziomie 3,6 l/100 km. Jedyny diesel w gamie Hondy to jak dotąd silnik 2.2 i-DTEC. **(dko)**

▲ **Ford Transit Custom został uznany samochodem dostawczym roku.** Wprowadzana właśnie na rynek nowa generacja Transita – nazwana Custom – została uznana przez dziennikarzy motoryzacyjnych z całej Europy samochodem dostawczym 2013 r. Samochód zastąpi obecnie produkowanego Transita, który na rynek powróci za rok – jako półciężarówka o ładowności dwóch ton. Transit Custom przewiezie maksymalnie tonę. **(dko)**

Test >> Renault Megane Grandtour kosztuje niecałe 50 tys. zł. Minusem jest ilość miejsca na tylnej kanapie.

Kombi ładnie wygląda i ma pojemny bagażnik

Francuski kompakt w obecnej wersji jest produkowany od 2008 r. Niedawno przeszedł modernizację. Z przodu pojawiły się m.in. modne światła do jazdy dziennej z diodami LED, a we wnętrzu zastosowano nowe materiały.

Mierzące 4,5 m długości kombi ma proporcjonalne nadwozie i dobrze się prezentuje. Kierowca i pasażer siedzący z przodu nie mogą narzekać na komfort podróży. Fotele są wygodne i dobrze trzymają ciało w zakrętach. Na tylnej kanapie jest ciasno – wyższe osoby będą narzekały na brak miejsca na nogi i nad głową.

Plusem jest za to pojemny bagażnik – zależnie od położenia oparcia tylnej kanapy jego pojemność waha się od 524 do 1600 l.

Jeździliśmy Megane kombi z czterocylindrowym silnikiem benzynowym 1.6 o mocy 110 KM i sześciobiegową skrzynią ręczną. Według danych producenta ważące 1260 kg Renault rozpędza się od 0 do 100 km/h w 10,8 sek. i osiąga 190 km/h. Potwierdzamy – samochód rzeczywiście dobrze przyspiesza.

Megane Grandtour jest oferowane w promocyjnych cenach. Zaczynają się one od 49.900 zł za auto z silnikiem 1.6 100 KM. Testowany samochód kosztuje 62.750 zł i ma w standardzie m.in. klimatyzację, radio, centralny zamek, ABS, komplet poduszek powietrznych.

Trzeba jednak dopłacić 900 zł za układ stabilizacji toru jazdy. Konkurenci – jak Ford Focus, Kia Cee'd czy Skoda Octavia – są nieco drożsi. **(sdr)**



Fot. S. Dragula

Nowe, jaśniejsze są przednie klosze reflektorów. Generalnie samochód może się podobać. Wrażenie robi olbrzymi wlot powietrza w przednim zderzaku.

Motoryzacja jesienią >> W tym roku koncerny wprowadzają rabaty nieco wcześniej niż zwykle

Lepiej się pospieszyć

Salony samochodowe już prowadzą akcje wyprzedaży. Auta warto szukać teraz i nie czekać na większe obniżki cen.

Promocje w wielu salonach trwają nawet od początku roku. Trudno powiedzieć, czy wyprzedaże aut z rocznika 2012 będą bardziej intensywne niż teraz – mówi Wojciech Drzewiecki, prezes Instytutu Badań Rynku Motoryzacyjnego Samar. – Samochodów w magazynach wcale nie ma tak dużo. Tylko niektóre marki mają większe zapasy. Jeśli ktoś chce kupić auto taniej, to nie warto zwlekać, trzeba już odwiedzać salony.

Sprawdziliśmy, jakie atrakcje czekają klientów kilku białostockich salonów dealerskich.

– W tym roku nie ma co czekać na to, że promocje będą większe i maksymalne rabaty zobaczymy na przełomie listopada i grudnia – potwierdza Adam Mikutowicz z Polmozbytu Plus w Białymstoku, dealera marek Fiat i Alfa Romeo. – Teraz jeszcze można wybierać w wersjach silnikowych, wyposażeniu, dodatkowych pakietach czy kolorach karoserii.

Najciekawsze propozycje, jakie znajdziemy w salonie Polmozbytu Plus, to Fiat Panda, Punto i 500. Nową Pandą można wyjechać z salonu za 31.990 zł. Z kolei Panda Classic jest dostępna już od 26.900 zł. Interesująco wygląda oferta na nowego Fiata Punto z klimatyzacją w standardzie, który dostępny jest w cenie 36.490 zł. Natomiast Fiat 500 w wersji POP 1.2 z klimatyzacją kosztuje w promocji 39.990 zł. W standardzie takiej wersji 500-ki, oprócz klimatyzacji, znajdziemy również radio CD/MP3, elektrycznie sterowane szyby przednie i lusterka oraz siedem poduszek powietrznych. Przy zakupie modeli Panda Classic, Nowa Panda, Punto oraz Sedici można dodatkowo liczyć na specjalną premię lojalnościową, jeśli klientem będzie posiadacz lub członek rodziny właściciela auta włoskiej marki.


Źródło: regiomoto.pl

Sprzedawcy w salonach niekiedy mogą nam zaproponować wyższe rabaty niż podawane np. w reklamach

Bo wchodzi nowy model

– Obecnie mamy dobrą ofertę na Volkswagena Golfa VI. Ruszyła wyprzedaż, ponieważ na rynek wchodzi siódma generacja tego modelu. Nowego Golfa można już zamawiać – mówi Łukasz Bernatowicz, kierownik salonu Volkswagena Sieńko i Syn w Białymstoku. – Golfa VI można kupić od 54.990 zł.

W promocyjnej cenie możemy też dostać Volkswagena Tiguana. W limitowanej edycji CityLine kosztuje on od 83.990 zł. W tym przypadku możemy liczyć na jednostkę benzynową TSI o pojemności 1,4 litra i mocy 122 KM. Silnik współpracuje z sześciobiegową skrzynią manualną. Co istotne, wybierając opcję CityLine można zaoszczędzić do 11.040 zł. W standardzie otrzymamy komplet poduszek powietrznych z zestawem systemów odpowiadających za bezpieczeństwo – od układu ABS z asystentem hamowania, poprzez kontrolę trakcji, do systemu stabilizacji toru jazdy ESP ze stabilizacją przyczepy i kontrolą przechyłu. Warto wspomnieć o systemie parkowania ParkAssist 2.0, dzięki któremu auto zarówno ,,samodzielnie" zaparkuje, jak również poprowadzi nas przy wyjeżdżaniu z ciasnego miejsca parkingowego – tak, aby nie uszkodzić nadwozia. System ten jest wyposażeniem standardowym wersji CityLine.

Wśród aut niemieckiej marki uwagę warto też zwrócić na pięciodrzwiowego VW up!

– W tej wersji nadwozia up! jest nowością, samochód ten trafił już do naszego salonu – dodaje przedstawiciel firmy Sieńko i Syn. – Cena wyjściowa podstawowej wersji take up! to 32.350 zł. Tyle kosztuje auto z silnikiem benzynowym 1.0 o mocy 60 KM. Jego główne zalety to duży jak na tę klasę bagażnik, mający 251 litrów pojemności, która wzrasta do 951 litrów. Zużycie paliwa przy motorze 60 KM to w mieście niewiele ponad 5 litrów na 100 km.

Nie ma dużego wyboru

Na spory upust – bo wynoszący 9150 zł – mogą liczyć osoby zainteresowane Skodą Octavią II z silnikiem 1.6 102 KM. Jak się dowiedzieliśmy, nie ma jednak szans, aby zamówić wybraną przez siebie konfigurację auta. Wybór uzależniony jest od samochodów, które znajdują się aktualnie w magazynie.

Wyprzedaż widać też w Toyocie, choć dotyczy ona tylko jednego modelu. Mowa o Aurisie, który kosztuje od 52.900 zł. W przyszłym roku na rynek wejdzie kolejna generacja tego auta.

Obniżki cen nie omijają marki Honda. Przy zakupie samochodu można liczyć na promocyjne pakiety ubezpieczeń. Upusty od cen katalogowych pojazdów Hondy sięgają 12.000 zł. Tyle można oszczędzić, jeśli zdecydujemy się na Hondę CR-V z silnikiem benzynowym.

Warto negocjować

Promocje na auta z rocznika 2012 można znaleźć także w salonach Opla. Dotyczą one m.in. takich modeli, jak: Corsa, Astra Classic, Astra IV, Zafira, Insignia.

Jak można zobaczyć na stronie internetowej Renault, w salonach tej marki trwa letnia wyprzedaż rocznika. Np. Renault Megane jest tańsze o 10.000 zł, a popularne Clio o około 7500 zł.

To tylko przykłady promocji w salonach. Warto dodać, że u dealerów często można wynegocjować większe upusty czy dodatkowe pakiety wyposażenia niż informują ich strony internetowe albo reklamy. **(pw)**

reklama

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Ładę Nive, tanio, 513 136-599.

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Części Lublin, Iveco, od 10 zł, 505 4566-149.

Części Mercedes nowe i używane, Sprinter, Vito, osobowe, mechaniczne i blacharskie, od 10 zł, 602 612-046.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, duży wybór, 50 zł, 696 216-495.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Przyczepki równe 1- i 2-osiowe, lawety oraz nowe, Syland, faktury, od 2.000 zł, 503 197-291.

Renault Clio, 2006, 1.5 DCI, części blacharskie i mechaniczne, od 10 zł, 507 190-945.

Skutery Yamaha, Honda, Suzuki, Peugeot, Piaggio, stan bdb, różne modele, od 2.100 zł, 696 216-495.

Wciągarka samochodowa, 6 ton, nowa, 12V, 1.800 zł, 601 761-552.

Wózek widłowy, 2 tony, na bliźniakach, 8.500 zł, 663 460-468.

Audi A6, 2001, 2.5 D, kombi, bezwypadkowa, 11.500 zł, 504 464-198.

Audi TT, 1999, 1.8 turbo, bezwypadkowy, moc 200 KM, pełna opcja, zamiana, 21.900 zł, 601 850-700.

BMW X5, 2002, 3.0 D, 40.000 zł, 507 190-945.

Chrysler Grand Voyager, 2006, 168 tyś km, 7 osób, pełna opcja, 26.000 zł, 728 560-777.

Citroen Jumper, 2000, 1.9 TD, krótki, niski, 8.900 zł, 507 173-626.

Citroen Xsara Picasso, 2005, 2.0 HDI, 132 tyś km, serwisowany, salon, bogata wersja, 15.900 zł, 696 882-993.

Dodge Ram 3500, 2002, 5.9 B, 15 osób, stan bdb, możliwa zamiana, faktura, 16.000 zł, 503 197-291.

Fiat Idea, 2005, 1.2 + gaz, bezwypadkowy, serwisowany, pełne wyposażenie, 13.900 zł, 503 447-663.

Fiat Panda, 2005, 1.3 D Multijet, 108 tyś km, salon, 10.900 zł, 501 721-142.

Fiat Punto II, 1.3 B, klima, elektryka, ABS, wspomaganie, czarny, 6.500 zł, 602 612-046.

Fiat Brava, 1.2 16B, 80 KM, klima, wspomaganie, elektryka, ABS, c. zamke, wymieniony rozrząd, 6.500 zł, 510 040-146.

Ford Mondeo, 2003, 2.0 TDCI, sprowadzony, 12.200 zł, 506 830-141.

Ford Transit, 1992, 2.5 D, stan dobry, po wymianie silnika, 3.000 zł, 519 877-303.

Honda CRV, 2000, gaz, 30.000 zł, 796 416-646.

Hyundai Getz, 2007, 1.5 B+ gaz, I wł., salon Polska, klima, 17.900 zł, 696 216-495.

Iveco 29L12, 2005, I wł., 260 tyś km, 26.000 zł, 502 412-611.

Iveco 35S13, 2002, blaszak max długi, wysoki, 14.600 zł,, 507 173-626.

Jeep Cherokee, 2005, 2.5 TD, 104 tyś km, 20.000 zł do neg., 516 361-618.

Kia Carnival, 2002, 2.9 D, 7 osób, bezwypadkowy, serwisowany, klima, zamiana, 16.900 zł, 601 850-700.

Lancia Libra, 2000, 2.4 JTD, pełna opcja, bezwypadkowy, I wł., 11.500 zł, 696 216-495.

Mazda 2, 2004, 1.4 CDTI, wspomaganie, 8x PP, ABS, ASC, klima, alufelgi, 116 tyś km, 1.8.000 zł do neg., 791 961-464.

Mazda 2, 2010, 1.3 B, pełne wyposażenie, czerwony, 33 tyś km, 31.800 zł, 530 887-330.

Mazda Premacy, 2004, 2.0 TD, bezwypadkowy, serwisowany, ABS, klima, zamiana, 17.900 zł, 601 850-700.

Mercedes 124, 1993, 2.0 B+ gaz, stan bdb, zadbany, ważne opłaty, 3.700 zł, 696 216-495.

Mercedes A, 2010, 1.5 B, pełne wyposażenie, 35 tyś km, system start stop, 43.000 zł, 500 009-716.

Mercedes A150, 2008, pełna opcja, 27.500 zł, 602 612-046.

Mercedes A170 CDI, 2002, elegant, 14.500 zł, 602 612-046.

Mercedes B klasa Sport CDI 200, 2008, czarny bogata wersja, 40.500 zł, 602 612-046.

Mercedes Benz E220 CDI, 2005, skóra, klima, automat, nawigacja, 190 tyś km, 42.500 zł, 503 119-261.

Mercedes E270 W211, 2002, sedan, czarna perła, skóra, nawigacja, pełna elektryka, czujnik parkowania, 32.500 zł, 609 395-429.

Mercedes ML, 2000, 2.3 B+ gaz, czarny, 27.600 zł, 606 651-571.

Nissan Almera, diesel, 2000/01, 5 drzwi, klima, ABS, elektryka, radio CD, 11.900 zł, 601 850-700.

Nissan Navara, 1999, 2.5 D, 5 osób, ciężarowy, 4x4, 17.600 zł, 606 651-571.

Nissan Note, 2008, 1.4, 75 tyś km, I wł., serwisowany, salon, stan bdb, 23.900 zł, 696 882-993.

Nissan Quest, 2007, 7 osobowy van, 60 tyś km, DVD, instalacja gazowa, 49.000 zł, 500 009-716.

Opel Astra II kombi, 1999, 1.7 TD, bogata wersja, klima, bezwypadkowy, stan bdb, 9.500 zł, 696 882-993.

Opel Astra II, 2002, 1.6 16V, grafit metalik, 5 drzwi, klima, 10.500 zł, 728 560-777.

Opel Astra, 1997, 1.4, sprowadzony, zarejestrowany, 4.300 zł, 503 447-663.

Opel Astra, 2005, 1.7 CDTI, bezwypadkowy, serwisowany, 13.500 zł, 503 447-663.

Opel Astra, 2008, 1.4, I wł., salon, stan jak nowy, 23.900 zł, 696 882-993.

Opel Corsa, 2002, 82 tyś km, bezwypadkowy, 5 drzwi, salon, stan bdb, 9.900 zł, 696 882-993.

Opel Vectra, 1.6 + gaz, 140 tyś km, perfekcyjny stan, 8.900 zł, 503 447-663.

Opel Zafira, 2006, 1.9 CDTI, 120 KM, automat, 25.500 zł, 792 586-299.

Peugeot 206 SW, 1.4 HDI, kombi, 10.500 zł do neg., 500 241-206.

Renault Clio, 1997, 1.2, 128 tyś km, I wł., 4.300 zł, 503 447-663.

Renault Scenic II, 2003, 1.9 DCI, 120 KM, 6 biegów, 14.800 zł, 792 586-299.

Saab 93, 2003, 2.2 DTI, pełna opcja, klimatyzacja, garażowany, I wł., 11.500 zł, 696 216-495.

Skoda Fabia, 2001, 1.9 D, serwisowany, 9.000 zł, 503 830-122.

Skoda Fabia, 2004, 1.4 16V, I wł., salon, serwisowany, bogata wersja, klima, 14.900 zł, 696 882-993.

Skoda Fabia, 2008, 1.2, nowa instalacja gazowa, bezwypadkowa, serwisowany, 19.900 zł, 501 721-142.

Suzuki Baleno, 2001, 1.6 gaz sekwencja, kombi, klima, 6.700 zł, 510 371-686.

Suzuki Swift, 2005, 1.3 B, 72 tyś km, elektryka, 21.000 zł, 516 361-618.

Suzuki SX4, 2007, 4x4, 99 tyś km, I wł., serwisowany, bezwypadkowy, 36.500 zł, 696 882-993.

Toyota Avensis, 1999, 2.0 TD, stan bdb, serwisowany, bezwypadkowy, 11.900 zł, 696 216-495.

Toyota Corolla sedan, 2004, 1.4 B, 98 tyś km, salon, I wł., granatowy, 20.900 zł do neg., 608 520-988.

VW Golf VI, 2010, 1.4 TSI, pełne wyposażenie, 42 tyś km, 6 biegów, 45.000 zł, 530 887-330.

VW Golf, 1997, 1.9 TDI, wspomaganie, 2x PP, ABS, szyberdach, radio CD, 5.900 zł, 601 850-700.

VW Golf, 2001/02, serwisowany, klima, 5 drzwi, elektryka, radio CD, 15.900 zł, 601 850-700.

VW Polo kombi, 1999, 1.9 TDI, grafitowy, bezwypadkowy, 7.300 zł, 606 651-571.

VW Polo, 2003, 1.3 B, klima, elektryka, ABS, wspomaganie, srebrny, 12.000 zł, 602 612-046.

VW Polo, 2003, 1.4 16V, I wł., salon, 5 drzwi, stan idealny, 14.900 zł, 696 882-993.

VW Polo, 2005, 1.2, 102 tyś km, salon, serwisowany, 14.700 zł, 503 447-663.

VW Polo, 2005, 1.9 SDI, 3 drzwi, biały, serwisowany, 13.600 zł, 606 651-571.

Eksploatacja >> Pamiętaj, aby tankować dobrej jakości paliwo na sprawdzonych stacjach

Bez iskry nie ruszysz

Spadek mocy silnika, szarpanie podczas jazdy czy przy ruszaniu to sygnały mówiące o awarii któregoś z elementów układu zapłonowego.

Piotr Walczak
pwalczak@prasapodlaska.pl

Układ zapłonowy jest częścią silników benzynowych. Wytwarza on iskrę elektryczną między elektrodami świec zapłonowych, zapalając znajdującą się w cylindrach mieszankę paliwowo-powietrzną. Energia elektryczna do rozruchu auta pobierana jest z akumulatora.

Zapobieganie awariom układu zapłonowego zwykle ogranicza się do stosowania dobrej jakości paliwa, jak też regularnej wymiany niektórych elementów: świec oraz – dawniej – przewodów zapłonowych, kopułki i tzw. palca rozdzielacza aparatu zapłonowego.

Świece zapłonowe

W typowym, czterocylindrowym silniku benzynowym znajdują się zazwyczaj cztery świece zapłonowe – po jednej na każdy cylinder.

Dla prawidłowego działania tych elementów istotne jest tankowanie dobrej jakości paliwa. Ich trwałość wynosi zazwyczaj od 60 do 120 tys. km przebiegu. Na rynku są trzy rodzaje świec: zwykłe, jak też irydowe i platynowe.

Świece trzeba wymieniać zgodnie z zaleceniami producenta samochodu, jeśli auto zasilane jest gazem – nawet dwa razy częściej. Jeśli mamy starsze auto i chcemy zrobić to sami, musimy pamiętać, aby odpowiednio je dokręcić. Jeżeli nawet jedna ze świec się przepali, silnik co prawda jeszcze odpalimy, ale będzie odczuwalne szarpanie.

Nie ma uniwersalnych świec zapłonowych, które pasują do każdego silnika. Ceny zaczynają się od 15 zł za sztukę (zwykłe świece), a dochodzą nawet do 120 zł. Wymiana kompletu kosztuje do 50 zł.

Cewki zapłonowe

Znajdują się one przy każdej ze świec.

– Do ich uszkodzenia dochodzi sporadycznie – uważa Rafał Kulikowski, doradca serwisowy z Toyota Auto Park w Białymstoku. Wtedy paliwo wtryskiwane w cylindry nie ma jak się przepalić, zapłon może następować nawet w kolektorze wylotowym. Poznamy to po strzelaniu z wydechu.

Pompa paliwa

Ważnym elementem, mającym wpływ na poprawne działanie układu zapłonowego, jest pompa paliwowa – umiejscowiona najczęściej w baku.

Części tej nie wymieniamy cyklicznie, a dopiero wtedy, gdy się zepsuje. Na awarie – w tym przypadku – kierowca ma większy wpływ niż przy innych podzespołach. Szczególnie, jeżeli samochód zasilany jest autogazem.

– Kierowcy aut na LPG często jeżdżą z minimalną ilością benzyny w baku, potrzebnej do rozruchu silnika. To błąd – tłumaczy Krzysztof Stefanowicz, mechanik z serwisu Nissana Wasilewski i Syn w Białymstoku. – Moim zdaniem zbiornik zawsze powinien być napełniony przynajmniej do połowy. Należy unikać często zapalającej się kontrolki rezerwy.

Jazda autem przy minimalnej ilości benzyny w baku może być przyczyną przegrzania się pompy. Jeśli dojdzie do awarii pompy paliwa, auta już nie uruchomimy. Najczęściej wystarczy wtedy wymiana wkładu pompy. Zapłacimy za niego około 100-200 zł. Cała pompa z obudową to koszt w granicach 400 zł. Do tego dochodzi 190-250 zł za wymianę.

Fot. P. Walczak



Świece zapłonowe trzeba wymieniać zgodnie z okresami podanymi przez producenta auta. Przebiegi wynoszą od 60 do 120 tys. km.

Zapłon w silnikach Diesla

W autach z silnikami wysokoprężnymi, czyli z zapłonem samoczynnym, mówimy o wtryskowym układzie zasilania. Na trwałość jego elementów także wpływ ma jakość paliwa.

Zamiast świec zapłonowych występują tutaj świece żarowe. Jest ich tyle, co cylindrów w silniku. Działają one na innej zasadzie niż świece zapłonowe.

– Świeca żarowa jest rodzajem grzałki, która po przekręceniu kluczyka w stacyjce nagrzewa się pobierając prąd z akumulatora i w ten sposób wstępnie podgrzewa komorę spalania w silniku – wyjaśnia kierownik autoryzowanego serwisu Nissana Wojciech Parciak. – Trwa to zazwyczaj od kilku do kilkudziesięciu sekund. W czasie jazdy świeca już nie pracuje.

Świec żarowych nie wymieniamy okresowo, tylko wtedy gdy się zużyją. Zazwyczaj wytrzymują one nawet kilkaset tysięcy kilometrów przebiegu.

Problem ze świecami może sugerować niegasnąca kontrolka na desce rozdzielczej – zwykle żółta lub pomarańczowa spirala, która powinna zgasnąć krótko po przekręceniu kluczyka. Czasem zapala się też kontrolka wskazująca na błąd silnikowy.

Niepokojącym sygnałem powinno być długo trwające odpalanie silnika albo w ogóle brak możliwości jego uruchomienia. Silnik może też przez chwilę nierówno pracować.

Sami nie skontrolujemy działania świec żarowych. Może zrobić to mechanik, co jest zalecane szczególnie przed zimą. Ze względu na długą żywotność świec żarowych, nie trzeba wymieniać całego kompletu. Jedna kosztuje 80-150 zł. Razem z wymianą zapłacimy maksymalnie do 200 zł.

Wtryskiwacze

Wtryskiwaczy w silnikach Diesla jest tyle, co świec żarowych. Ich również nie serwisujemy, na ich trwałość wpływa jakość paliwa. W momencie awarii wymienia się je na nowe lub regeneruje. Wymiana kosztuje około 100 zł. Do tego dochodzi programowanie wtryskiwacza do sterownika silnika – ceny są rożne, zależą od warsztatu – od 100 do 200 zł.

– W popularnym modelu średniej klasy za jeden nowy wtryskiwacz trzeba zapłacić od tysiąca do około 3000 zł – mówi Piotr Nalewajko z serwisu Konrys.

Wymieniana część musi być dedykowana do konkretnego silnika. Regeneracja wtryskiwacza kosztuje od 300 do 700 zł, w zależności od jego typu.

Uszkodzony wtryskiwacz będzie podawał zbyt małą lub za dużą ilość paliwa do komory spalania w silniku. Odczujemy wtedy brak mocy i problemy z odpaleniem auta, a nawet przyrost ilości oleju w silniku. Może zaświecić się też kontrolka błędu silnika.

Więcej o układzie zapłonowym przeczytasz w internecie: www.regiomoto.pl

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: Gazeta Współczesna

Jak zlecić ogłoszenie?

- Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak:

wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

- Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:

79988 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.

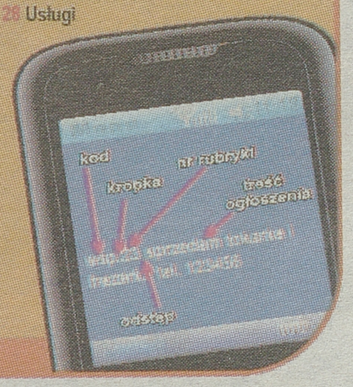
91455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kolorze.

- Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
- Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
- Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
- Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

OPONY zimowe, felgi - najtaniej 698-195-597

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134

AUTA na części do 1000 zł 797478441

AUTOKOMIS,SZYBKI skup do 50.000 zł. 500-008-130

AUTOZŁOMOWANIE, tel. 665-828-400.

KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099

LEGALNE złomowanie aut, zaświad. 693-705-805

PRZYCZEPA campingowa do2000zł 502-947-117

ZŁOM i auta na złom kupię, 503-057-090.

ZŁOMOWANIE pojazdów, 85/869-14-31

SPRZEDAM

SPRZEDAM trabant S1.1(1991), 1900 zł, 515-955-496.

TOYOTA Avensis 2.0TD (1999). 510-472-174.

VW passat (2006), z salonu, bezwypadkowy, garażowany, I właściciel, 170 KM, disel, DSG, Highline, bogato wyposażony, 45tys. zł, 783-998-515

BIZNES

KREDYTY/POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIK-u, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp. J. Repertorium A 3888/2011, 600-700-304.

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 5000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600 400 295 7 DNI W TYGODNIU 7.00-21.00.

ATRAKCYJNE pożyczki bez BIK , ZUS, US do 500 tys. zł do 30 lat dla wszystkich. Tel. 85/653-70-60.



BEZ zaświadczeń pożyczka 500zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.

NOWOŚĆ. Chwilówka bez BIK 669-663-749

POŻYCZKA bez BiK. Całe województwo, tel. 668-681-844.

SZYBKA pożyczka, tel. 664-064-179.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

WÓZEK widłowy, 2t na bliźniakach. 8500zł, 663-460-468.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

KAMIEŃ brukowiec, przebrany. 50 zł/t, 608-102-818.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

ŁOMŻA - Świat Singla: Al. Piłsudskiego 6, kl. A II p., tel. 790-718-540.

NAUKA

BEZPŁATNIE - Policelane Studium Zawodowe (technik administracji, bhp,rachunkowości), Liceum Ogólnokształcące, Warszawska 2, 85 74 35 106, www.twp.bialystok.pl

KURSY

ANGIELSKI, niemiecki, francuski, włoski rosyjski, 120 godz. – 960 zł, podręczniki w cenie kursu. TWP Warszawska 2, 85 74 35 106, www.twp.bialystok.pl

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIMY zadłużone mieszkania w Białymstoku do 60m2 Amicus 600-473-703

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

BLASZAKI, solidne, wzmocnione (85)874-53-66.

BOBROWNIKI, gmina Sokółka, 2800 m2, 9zł/m2. Tel. 85 711 52 17, 510 623 746.

DOM. 140m2, 32 a. k/Wąsosza. 782-032-982.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl

GARAŻE blaszane-wzmocnione. Dowóz, montaż gratis-cały kraj Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl, Raty.

GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

MIESZKANIE, ul. Pogodna, 85 m2, ekskluzywnie wykończone, 2-letnie, 502-977-815.

WYNAJMĘ

CENTRUM parter 2-p. po remoncie 606-236-753,

CHROBREGO, 3-pok, 48m2, 602-286-522

LOKAL 62m2, 2 solaria, 602-432-324.

3-POK, Bema, 48m2, bezpoś. 696-007-370

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO prac remontowo- wykończeniowych. Paca w delegacji. 604-953-992.

DO telemarketingu zatrudnię. Dobre warunki, sprawdzony produkt, rozbudowujemy zespół. Białystok, tel. 602-445-868.

KIEROWCA C+E z B-stoku, tylko UE, 660-46-49-46.

MAKROPOL SP. Z O.O. zatrudni na umowę o dzieło osoby do sprzątania pomieszczeń biurowych oraz placu na terenie Łomży. Kontakt: kadrowiec@makropol.pl, w tytule maila, proszę podać miejscowość, (61)846-07-09/714, 801-580-480.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie, 500-186-499.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie, 509-974-069.

PANIE na overlock, krawcowe. (85)652-67-45.

PRACOWNIKÓW do dociepleń, 517-567-418.

PRACOWNIKÓW ochrony z licencjami oraz bez licencji, również osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności. Obiekty różnego typu, stawki oraz system pracy zależny od obiektu. Pewne i terminowe wynagrodzenie. Białystok Kontakt: (85)664-3196.

RENOMOWANA Agencja Ochrony poszukuje Specjalisty ds. Ochrony z doświadczeniem teren Suwałk. Wymagania: licencja II stopnia, prawo jazdy kat. B. CV proszę wysyłać na adres: d.mackowska@konsalnet.pl

ROLNICTWO

KUPIĘ

*****BYDŁO każdej kondycji. Całe Podlasie. 532-728-536.**

***SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Szybkie płatności! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-020-203, 606-989-887.**

BYDŁO wybrakowane. Wyrejestrowanie, faktura. Najwyższe ceny. 663-041-519, 695-187-861.

FIRMA KUPI BYDŁO, NIE NADAJĄCE SIĘ DO CHOWU, DO 10 ZŁ/KG, OD GOSPODARSTWA. FAKTURA, TEL. 518-229-128.

KNURY kupię, (85)685-22-45, 694-933-680.

PRASĘ belującą kupię, tel. 604-104-335.

SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne 30 sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty 0,6% m-c.. Przasnysz 692-999-007.

***SPRZEDAŻ: Jałowic HF hodowlanych, Jałowic i Pierwiastek z Niemiec. Wolne od IBR i BVD. Duży wybór ras. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Selekcje za granicą. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew.22.**

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka-montaż, zamiana, atesty, tel. (87)423-48-77, 603-860-885.

DREWNO opałowe, kominkowe. 509-403-261

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

ODDAM suchą słomę, Choroszcz, 512-175-179.

OWIJARKA samozaładowcza Pronar. Z-245. 2011 r. mało używana. 25000 zł, tel. 606-612-592.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-5 miesięcy. 85/650-15-61, 600-783-948.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27

WAPNA nawozowe 605121800

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę.508-127-829

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.

AGRA-Podlasie Spółka z o.o. ZAKŁAD DZIERZBY SKUP BYDŁA RZEŹNEGO KROWY, BYKI JAŁOWKI ODBIÓR Z GOSPODARSTWA BEZ POŚREDNIKÓW, KONKURENCYJNE CENY I SZYBKA PŁATNOŚĆ Bogusław Kuczyński tel. 794-594-122

BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.

SKUP katalizatorów, wysokie ceny. 601-299-454

SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, tel. 608-713-032.

SPRZEDAM

GRZEJNIKI żeliwne używane 130szt po 5 zł sztuka, tel. 727-209-271.

INNE

„TOWARZYSTWO Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW" Filia a Sokołach unieważnia polisy RB420174 i RB420175.

TURYSTYKA

*****BELGIA,** Holandia, Niemcy -soboty, niedz., pon. klima,DVD (85)747-00-01 602-664-771

****ANTWERPIA,** Bruksela,Holandia - wtorek, środa, sobota, niedz., dvd, komfortowe mercedesy, tel. 85/662-16-00, 608-835-822.

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,

BELGIA Holandia sb., nd., pn., wt., 602176530,

BELGIA- sobota wieczór, niedziela. 604-855-461,

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303,

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h auta busy in.604359907.

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

* POLBRUK solidnie, tel. 606-910-934.

BUDOWA domów drewnianych, mieszkalnych, letniskowych, tel. (85)655-27-64, 606-133-334.

BUDOWA silosów na kiszonkę -własne szalunki, 605-300-397.

DOMY, dachy, docieplenia, obory. 508-087-748.

DOMY, docieplenia, wykończenia 781-892-292.

HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628.

KRYCIE papą solidnie, 516-321-649.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

OBORY, domy, szamba, roboty wykończeniowe, elektryczne.„Anbet" Grajewo., tel. 663-481-621.

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

POSADZKI agregatem 510453001

POSADZKI agregatem, 605-300-397

POSADZKI agregatem, tel. 604-400-174.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków. Sprzedaż, montaż, gwarancja, tel. 601-176-431.

STANY surowe -duże doświadczenie, duże upusty na materiały. 501-088-077.

STUDNIA, pompy ciepła, 604-651-727.

STUDNIE głębinowe tanio,sprawdź 600-772-149.

STUDNIE głębinowe, solidnie! 604-677-213

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

SZAMBA BETONOWE TANIO 515 373 550.

SZAMBA betonowe wodoszczelne Transport, montaż. (48)321-53-85, 604-251-341,

TYNKI gipsowe, cementowe, 664-823-107.

TYNKI, poddasza, remonty, tel. 664-198-801.

TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 504-443-259.

WYKOŃCZENIA wnętrz, remonty, dociepelnia, rabat na materiały, tel. 692-194-708.

DACHY

DACHY -krycie!! Najtaniej!! 604-590-996.

DACHY, krycie, więźby, 518-213-579.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382, 668-18-36-66.

PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, 668-401-313.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966.

OGRODZENIA

POGOTOWIE bramowe autom bramy 856632639.

OKNA I DRZWI

OKNA drzwi- najniższe ceny, profesjonalny montaż, 85/746-14-46, 602-488-413.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679.

WYCISKANIE soków, owoce/warz. 665-179-836.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, inne -stal nierdzewna 693071261.

TRANSPORT

STAREM czarnoziem,żwir, pulpa, 694-434-392.

TYNKARSKIE

TYNKI tradycyjne agregatem, 784-998-940.

TYNKI wewnętrzne, remonty, tel. 665-06-39-30.

INNE

OGRODY, trawniki, nawadnianie!!! 604-590-996.

USŁUGI geodezyjne, tel. 607-784-238.

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej.Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii,Niemiec. B-stok, Kleeberga 22, 85/664-72-11 602-393-013

ZDROWIE

GASTROLOG

ENDOSKOPIA, komfortowa gastroskopia przeznosowa Centrum Med. MEDREX. www.medrex.pl, Białystok, Stary Rynek 2, 85 741 15 71, 531 876 999.

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184.

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6 602-170-344.

GINEKOLOG A-Z 507-877-444.

PSYCHIATRA

„PSYCHIATRYCZNE CENTRUM CHOROSZUCHA"- ALKOHOLOWE ODTRUCIA (TAKŻE DOMOWE,CAŁODOBOWO). ESPERAL (CHIRURG), NERWICE, DEPRESJA, ZABURZENIA SEKSUALNE, SNU, LĘKOWE. PODLEŚNA 16 LOK. 2. (85) 732 77 35, 698-664-783. WWW.CPCHOROSZUCHA.PL

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Bielsk Podlaski ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko **dyrektora Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim**, ul. 3 Maja 2, 17-100 Bielsk Podlaski.

Termin składania ofert – do 19 października 2012 r.

Szczegóły konkursu w BIP i na stronie internetowej: www.bielsk-podlaski.pl

OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości

AJRO – Szmigielski Spółka Jawna w Suwałkach ul. Waryńskiego 26 w upadłości likwidacyjnej

organizuje wyprzedaż mebli, materiałów do produkcji mebli po byłym sklepie meblowym

Wyprzedaż odbędzie się w dniu 26.09.2012 r. w godz. od 10 do 12 w sklepie meblowym w Suwałkach przy ul. Waryńskiego 26

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz.1071 ze zm.); i w związku z art.5 a ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku – Prawo Budowlane (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz.1623, ze. zm.) oraz na podstawie art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie udziale społeczeństwa o ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko;

Starosta Wysokomazowiecki informuje,

iż na wniosek Zarządu Dróg Powiatowych; 18-200 Wysokie Mazowieckie ul. 1 Maja 8 została wydana **decyzja nr 294/2012 z dnia 21.09.2012 r.** zatwierdzająca projekt budowlany i udzielająca pozwolenia na przebudowę drogi powiatowej nr 2618B ul. Pałacowa oraz nr 2093B Ciechanowiec – Kozarze wraz z przebudową infrastruktury technicznej polegającą na wykonaniu nawierzchni jezdni, chodnika, parkingów, poboczy, zjazdów oraz odwodnienia drogi

- na działkach nr 1752 – w obrębie Ciechanowca
- i na działkach nr 1, 2/8, 57/1, 58/5, 58/3, 59/1, 60/1 64/1, 65/1, 61/9, 61/7, 61/5, 66/1, 62/5, 68/7, 68/9, 68/11, 81/1, 67 – w obrębie Kozarzy.

oraz na wniosek Zarządu Dróg Powiatowych, ul. 1 Maja 8, 18-200 Wysokie Mazowieckie z dnia 6.08.2012 r. została wydana **decyzja nr 295/2012 z dnia 21.09.2012 r.** zatwierdzająca projekt budowlany i udzielająca pozwolenia na przebudowę ul. Drohickiej w Ciechanowcu w ciągu drogi powiatowej Nr 2616B wraz z przebudową i rozbudową infrastruktury technicznej, polegającej na wykonaniu: nawierzchni jezdni, chodnika z kostki betonowej, poboczy, zjazdów oraz odwodnienia drogi na działkach nr 511, 749, 2763/1 w obrębie m. Ciechanowiec.

W związku z powyższym wyjaśnia się, iż w terminie 14 dni od dnia ukazania się powyższego obwieszczenia można zapoznać się z treścią powyższej decyzji w pokoju nr 33 i 34 w Starostwie Powiatowym w Wysokiem Mazowieckiem w godz. 8.00-15.00.

Biblioteczka >>

Rocznik Jagiellonii



A. Chomicz

Red. Marek Gąsiorowski ze swoim Rocznikiem Jagi

W siedzibie Jagiellonii oficjalnie zaprezentowano trzecie wydanie książki „Jaga to my", autorstwa Marka Gąsiorowskiego. Popularny i cykliczny już rocznik obejmuje tym razem sezon 2011/12 i – podobnie jak poprzednie dwie publikacje – zawiera spis dziejów klubu oraz drużyny w minionym sezonie w rozgrywkach ekstraklasy.

Oprócz ciekawostek i detali, związanych z ostatnimi występami żółto-czerwonych, czytelnikowi zaoferowano też bogatą i ciekawie przedstawioną historię klubu z drugiej połowy lat 70-tych, co odróżnia i jednocześnie czyni ostatnie wydanie wręcz unikalnym. Nowością jest także wprowadzenie rozdziału o legendach klubu. W najnowszym wydaniu jego bohaterem jest Jacek Bayer – pierwszy reprezentant Polski z Jagiellonii.

(ted)

Piłka nożna >> 1/8 finału Pucharu Polski

Warta ma apetyt na Wisłę

Dziś meczami Warty Poznań z Wisłą Kraków oraz Ruchu Chorzów z Koroną Kielce rozpocznie się 1/8 finału piłkarskiego Pucharu Polski.

Trener piłkarzy Warty Poznań Czesław Owczarek po cichu liczy, że jego podopieczni sprawią niespodziankę i wyeliminują z Pucharu Polski Wisłę Kraków. Zdaje sobie jednak sprawę z różnicy, jaka dzieli oba zespoły.

Poznański pierwszoligowiec po wyeliminowaniu w 1/16 finału Pucharu Polski Podbeskidzia Bielsko-Biała (1:0), ma apetyt na wyrzucenie z rozgrywek kolejnej ekipy z ekstraklasy. Poprzeczka została zawieszona jednak bardzo wysoko – do stolicy Wielkopolski przyjedzie Wisła Kraków.

– Na pewno podejdziemy do tego spotkania by wygrać i wyeliminować Wisłę z pucharu, a nie tylko ją postraszyć. Zdaję sobie sprawę, że między zespołami, przynajmniej teoretycznie, jest różnica klas, ale postaramy się, by na boisku nie było jej widać. Cieszę się, że na 100-lecie klubu, które właśnie obchodzimy, trafił się nam tak renomowany rywal" – powiedział Owczarek.

Jak dodał, Wisła może formą w rozgrywkach ekstraklasy na razie nie zachwyca, ale też gromadzi punkty i nie ma zbyt wielkiej straty do czołówki. Owczarek podkreślił, że mocną stroną krakowskiego zespołu są przede wszystkim indywidualności, które potrafią przesądzić losy spotkania.

– My te indywidualności musimy po prostu wyeliminować. Pod względem umiejętności czysto technicznych to drużyna bardzo zaawansowana, więc naszym atutem może być tylko mądrze grający kolektyw. Ważna będzie skuteczność, bo sytuacji bramkowych może być niewiele i trzeba będzie umieć je wykorzystać – zaznaczył Owczarek.

Atutem warciarzy może być też ostatnie wysokie ligowe zwycięstwo nad Kolejarzem Stróże (4:0). „Na pewno to podniesie morale piłkarzy, ale to nie jest tak, że mamy teraz głowy w chmurach. Wręcz przeciwnie, latamy nisko nad ziemią. Musimy jeszcze pokazać charakter i utrzymać korzystny wynik do końca spotkania. Kilka razy nam się to nie udało – podkreślił Owczarek.

Mecz 1/8 finału Pucharu Polski Warty z Wisłą rozegrany zostanie dziś o godz. 15.30. Trzy godziny później Ruch Chorzów zagra z Koroną Kielce. **(PAP)**



A. Chomicz

Dziś piłkarzy Wisły Kraków będą chcieli powstrzymać w Pucharze Polski zawodnicy pierwszoligowej Warty Poznań

Lotto

Losowania z 23.09

Multi Multi (godz. 14):
2, 3, 9, 10, 13, 14, 15, 20, 22, 23, 25, 33, 35, 46, 54, 58, 68, 70, 72, 75 **Plus.** 46

Multi Multi (godz. 22.15):
5, 8, 24, 25, 26, 27, 29, 34, 44, 46, 50, 52, 53, 54, 56, 62, 65, 72, 74, 78. **Plus.** 78

Lekkoatletyka >> Bieg Rolnika

Nagrodą był kogut

Paweł Grygo (Prefbet Śniadowo) po raz piąty został zwycięzcą w Międzynarodowym Biegu Rolnika, zawodów rozegranych w Popowie koło Grajewa. W nagrodę, już tradycyjnie otrzymał dorodnego koguta. Wśród kobiet zwyciężyła Sylwia Cymek (Łomżanie Łomża).

– Bardzo obawiałem się tego startu. Przez ostatni miesiąc mało trenowałem. Ponadto startowali dobrzy biegaczę z Litwy i Białorusi. Postanowiłem zaatakować w połowie dystansu i udało się – powiedział Paweł Grygo.

W biegu głównym osoby ze środowisk wiejskich rywalizowały o tytuły mistrzów województwa podlaskiego rolników Podlaskiego Zrzeszenia LZS. Mistrzami zostali Jolanta Krukowska (Popowo) i Andrzej Godlewski (Jedwabne). **(LOS)**

Wyniki:
Bieg główny. Kobiety: 1. Sylwia Cymek (Łomżanie Łomża), 2. Paulina Krawczyk (Maratonka Grajewo), 3. Anna Fiedorczyk (Łomżanie Łomża), 4. Bozena Cimoch (Maratonka), 5. Łucja Wawer (Prostki), 6. Alicja Śliwa (Ełk). **Mężczyźni:** 1. Paweł Grygo (Prefbet Śniadowo), 2. Jan Słoma (Białoruś), 3. Andrzej Godlewski (Jedwabne), 4. Karol Krzyżanowski (Maratonka Grajewo), 5. Mirosław Blosko (Litwa), 6. Vytautas Grasys (Litwa).
Rolnicy. Kobiety: 1. Jolanta Krukowska (Popowo), 2. Dorota Mikucka (Mieczki) , 3. Katarzyna Dylewska (Prostki). **Mężczyźni:** 1. Andrzej Godlewski (Jedwabne), 2. Karol Krzyżanowski (Sołki), 3. Mirosław Bączek (Łomża).
Zwycięzcy pozostałych biegów: Oliwia Kosińska (ZSM nr 3 Grajewo), Lena Pieńczykowska (SP Wierzbowo), Natalia Popko (SP 1 Grajewo), Karolina Sawko (Litwa), Magda Rogowska (Litwa), Jakub Wołyniec (SP Białaszewo), Wojciech Baranowski (SP Ruda), Piotr Łajewski SP 1 Grajewo), Mateusz Ruszczyk (SP 2 Grajewo), Bogdan Bortkiewicz (Litwa), Mateusz Czapski (ZSM 3 Grajewo).

Boks >> Grajewska gala boksu: Fight Night II

Zapowiadają się duże emocje

Duże zainteresowanie kibiców ubiegłoroczną grajewską galą boksu było mocnym argumentem, by powtórzyć organizację zawodów w tym mieście.

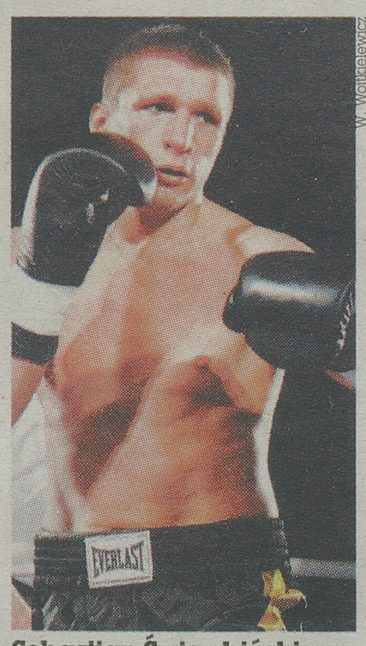
I tak w sobotę, 6 października, w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbędzie się gala pod hasłem „Grajewski Fight Night II". Organizatorem jest grupa promotorska Dariusza Snarskiego i grajewski MOSiR. Patronem imprezy jest Adam Kiełczewski, burmistrz Grajewa. Szczegóły poznaliśmy na konferencji prasowej, która odbyła się ostatnio w Miejskim Domu Kultury

Na gali zobaczymy zawodowych i amatorskich pięściarzy, zawodników MMA i kickbokserów.

Ozdobą wieczoru będzie ośmiorundowa walka w wadze średniej, w której zawodnik Boxing Production Robert Świerzbiński zmierzy się z Łotyszem Olegiem Fiedotovsem. Stawką pojedynku będzie pas WBF Europe.

Wcześniej w wadze ciężkiej w pojedynku zakontraktowanym na IV rundy były młodzieżowy wicemistrz świata Marcin Siwy walczyć będzie z Andrejem Mazanikiem z Białorusi. W trzecim zawodowym pojedynku w wadze lekkiej Ariel Krasnopolski rywalizować będzie w sześciorundowej walce z Antonem Bekishem z Białorusi.

Kibice obejrzą też dwie walki MMA, w których Paweł Głębocki (MMA Team Ełk) w wadze 72 kg zmierzy się z Adrianem Zielińskim (Arrachion Olsztyn), a Wojciech Stępniak (Katana Szczytno) powalczy w wadze 84 kg z Michałem Szulińskim (Arrachion Olsztyn).



W. Wojtalewicz

Sebastian Świerzbiński wystąpi na gali w Grajewie

Po raz pierwszy zobaczymy w akcji grajewian. W formule K-1 kickbokserzy z UKS Wilk Marek Chyliński (waga 71 kg) i Dawid Kaczyński (waga 75 kg) zmierzą się z zawodnikami Gimnazjonu Wyszków.

Ponadto podczas gali odbędą się także amatorskie pojedynki kadetów z udziałem zawodników z naszego regionu.

Gościem specjalnym gali będzie Przemysław Saleta.

Początek zawodów o godz. 19. Bilety w cenie 50, 30 i 20 złotych można kupić w MOSiR, ul. Strażacka 2, tel. 86 261-11-34.

LOS

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** ul. Wojska Polskiego 6, 19-200, tel. 86 273 90 33, biuro ogłoszeń - tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300, tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w "Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Piłka nożna >>

Mecze Polski znów w TVP

Telewizja Polska S.A. oraz firma SportFive, dysponent praw telewizyjnych, osiągnęły porozumienie w sprawie nabycia praw do transmisji meczów piłkarskiej reprezentacji Polski w latach 2012-2014. Pakiet obejmuje 20 meczów.

Spotkania biało-czerwonych będzie można oglądać na antenach TVP od 12 października 2012 roku, gdy zostanie rozegrany mecz towarzyski Polska – RPA. Cztery dni później 16 października widzowie zobaczą ważne spotkanie eliminacji piłkarskich mistrzostw świata Brazylia 2014, w którym reprezentacja Waldemara Fornalika zmierzy się z Anglią.

– Nasze rozmowy były trudne, ale wszystko znalazło znakomity finał. Sport zawsze przynosił Telewizji Polskiej korzyści, a szczególnie piłka nożna. Mamy już prawa do transmisji mistrzostw świata 2014 w Brazylii, ale brakowało nam kropki na i, jaką są spotkania biało-czerwonych. Po wielotygodniowych negocjacjach wreszcie się udało. Mamy nie tylko satysfakcję biznesową, ponieważ chodziło również o wypełnienie jednej z misji publicznego nadawcy. Tego nam brakowało – powiedział Bogusław Piwowar, członek zarządu TVP SA.

Dwa poprzednie spotkania Polaków (z Czarnogórą i Mołdawią) można było obejrzeć jedynie w systemie pay-per-view. Wiązało się to z kosztami, jakimi zostali obarczeni kibice (20 zł na transmisję). M. in. wyniki sprzedaży transmisji w tym systemie miały wpływ na osiągnięcie porozumienia.

– Nie tylko wyniki sprzedaży pay-per-view miały na to wpływ. Przede wszystkim zadecydowało, że reprezentacja Polski ma 11 sponsorów. To jeden z podstawowych powodów. Pay-per-view było wprowadzone, ponieważ nie mieliśmy innego wyjścia. Teraz jednak presja było ogromna nie tylko ze strony sponsorów, ale również kibiców – przyznał prezes zarządu firmy SportFive, Andrzej Placzyński.

Obie strony nie chciały zdradzić kwoty transakcji. Przyznano jedynie, że SportFive obniżyła oczekiwania.

(PAP)

Piłka nożna >> Mecze Gryfa Gródek ozdobą IV ligi

Efektowni i skuteczni

Gryf Gródek, rewelacja rundy wiosennej, jesienią gra jeszcze efektowniej.

Miłosz Karbowski
milosz.karbowski@mediaregionalne.pl



gryfgrodek.futbolowo.pl

Gryf Gródek (niebieskie stroje) staje się postrachem czwartej ligi, a kibice mogą być pewni, że w każdym meczu tego zespołu będzie się sporo działo

Drużyna Jana Łotysza jest druga w tabeli, tuż za LZS-em Narewka. W najbliższy weekend oba zespoły spotkają się w meczu na szczycie. Gryf gra dobrze i widowiskowo. W ostatnich dwóch kolejkach rozgromił groźnych rywali: u siebie 6:0 Piasta Białystok, a na wyjeździe 6:2 Magnata Juchnowiec. Jak przegrywa to też... ostro. Jedyne punkty jesienią stracił po porażkach ze Spartą Augustów 0:3 w Gródku i 1:4 w Łapach z Pogonią.

Nie ma przypadku

– Nasze wyniki nie biorą się z niczego. Są poparte ciężką pracą na treningach. Od dwóch lat konsekwentnie budujemy tu drużynę. Na początku dostawaliśmy wiele razy z rzędu w d..., ale nie odrzucaliśmy piłkarzy. W rundzie wiosennej poprzedniego sezonu zaczęło to wszystko działać – mówi Łotysz.

Trzytysięczny Gródek, w regionie znany głównie z Festiwalu Muzyki Młodej Białorusi Basowiszcza, pracuje na swoją swoją kolejną cenną wizytówkę. Gryf to nie jest żaden sztuczny twór, wystarczy przejechać się do małej miejscowości położonej nieco ponad 30 kilometrów na wschód od Białegostoku.

– Mamy wszystko co trzeba, warunki do treningu, jakich brakuje wielu innym drużynom. Orlik, sztuczne boisko, ładny stadion, hala, niedaleko pływalnia... – wymienia Łotysz.

Zespół pracuje, Dzierzgowski strzela

Gryf ma też bardzo dobrych piłkarzy. Na przykład, napastnik Tomasz Dzierzgowski strzelił już 13 goli w tym sezonie (8 w ostatnich dwóch meczach!).

– Tomek świetnie się u nas czuje. Chyba lepiej, żeby grał tu, pokazywał się strzelając gole niż wchodził z ławki w trzeciej lidze. Ale nie tylko on tworzy zespół. Tomek Polkowski, Karol Lorenc, Michał Grygoruk, Łukasz Gryko... Mógłbym długo tak wymieniać. Tomek Dzierzgowski takie ma zadanie, by wykańczać akcje, ale są ku temu szanse, dzięki pracy kolegów – mówi Łotysz. – Nie ma u nas gwiazd. Właśnie wyrównany zespół to nasza największa siła. Ludzie wchodzący z ławki mogą dać drużynie więcej niż ci z pierwszej jedenastki. Poza tym nasz atut to zgranie, nad którym od dwóch lat pracujemy – dodaje szkoleniowiec wicelidera IV ligi.

W Gryfie, co ważne, występuje spora grupa miejscowych piłkarzy. Reszta dojeżdża z Białegostoku. Całość tworzy ofensywnie usposobiony, skuteczny monolit.

– Wybraliśmy bardziej ryzykowny, ofensywny styl, by ludziom podobała się nasza gra. Tym oraz wynikami możemy ich przyciągnąć na stadion – mówi Łotysz.

Co dalej?

Gryf na pewno jest jednym z faworytów do dwóch miejsc premiowanych awansem do trzeciej ligi.

– Po udanej rundzie wiosennej założyliśmy sobie pozycję na podium. Jak na czwartą ligę jesteśmy dobrze zorganizowanym klubem, do trzeciej jednak dużo nam brakuje. Na razie skupiamy się na dobrych występach. Jeśli nadarzy się szansa na awans, trzeba będzie pomyśleć, co z tym zrobić – kończy Łotysz.

Koszykówka >>

Pierwsze próby Tura

Dwa tygodnie dzielą koszykarzy Tura Bielsk Podlaski od rozpoczęcia nowego sezonu w II lidze. W miniony weekend podopieczni Andrzeja Sinielnikowa sprawdzali formę w dwóch sparingach rozegranych w Lublinie.

– Zagraliśmy taki mini turniej z zespołami Novum Lublin i Rosy II Sport Radom – mówi szkoleniowiec Tura. – Oba mecze przegraliśmy, ale o wynik tutaj nie chodziło. Przede wszystkim sprawdziliśmy w boju naszych najmłodszych koszykarzy. Na parkiecie mógł się zaprezentować utalentowany 15-letni rozgrywający Mateusz Bębeniec. Zagrali także nowi zawodnicy Michał Komenda i Tomasz Bobowski. Teraz czas na wyciągnięcie pierwszych wniosków, ustalenie taktyki, przypisanie poszczególnych koszykarzy na odpowiednie pozycje – dodaje Sinielnikow.

Dla koszykarzy Tura sparingi z Novum (przegrana trzema punktami) oraz z Rosą II Sport (58:89) były pierwszymi poważniejszymi sprawdzianami po okresie treningów. Bielszczanie zagrali w nich bez chorych oraz narzekających na drobne urazy Kamila Zakrzewskiego, Aarona Weresa i Łukasza Kuczyńskiego.

– Kiedy na parkiecie przebywali Arek Zabielski, Piotr Brzozowski utrzymywaliśmy kontakt z rywalem, ale tylko z pojawieniem się naszej młodzieży zaczynał panować chaos, co wykorzystywali rywale – mówi Sinielnikow, który zwraca jednocześnie uwagę, że największym problemem Tura w zbliżającym się sezonie może być pozycja rozgrywającego.

– Po opuszczeniu zespołu przez Mariusza Rapuchę, który przeniósł się do drużyny z Siedlec rzeczywiście mamy kłopot z „jedynką". W poprzednim sezonie na tej pozycji próbowaliśmy grać także młodymi koszykarzami z Bielska Podlaskiego. W tym sezonie spadnie na nich większa odpowiedzialność za prowadzenie gry całego zespołu – twierdzi Sinielnikow.

– Druga liga w tym sezonie będzie silniejsza, gdyż najsłabsi już wycofali się z gry – dodaje trener Tura.

(mark)

„11" 9. kolejki czwartej ligi



Podlaska „11" 9. kolejki trzeciej ligi



Więcej o „11" kolejki

Za nami niezły weekend, sporo nominacji. Często w swoich zespołach wyróżniali się napastnicy. W wyjściowym składzie „11" umieszczamy w pierwszej kolejności tych, którzy strzelali gole wykorzystując niewielką liczbę sytuacji. Ważne jest też, gdy bramki snajperów decydują o zdobytych punktach, przede wszystkim o zwycięstwach ich drużyn.

Szósty raz w „11" III ligi znalazł się Tomasz Bernatowicz z ŁKS-u 1926 Łomża!

Rezerwowi „11" kolejki:

▲ **III liga:** Rudniew (Wissa) – Marcinkiewicz (Tur), Korotkiewicz (Dąb), Drągowski (ŁKS 1926), Kesler (Tur), Dzienisik (Dąb).

▲ **IV liga:** Szarejko (Znicz) – Jurczuk (Pogoń), Pasko (Sparta 1951), P. Maliszewski (Hetman T.), Zaniewski (Sparta A.), Cichoń (Piast), Piwko (Pogoń), Zdzichowicz (Piast).

(milk)

Najlepsi strzelcy

III liga
11 goli: Mariusz Machniak (Mrągowia Mrągowo),
7 goli: Paweł Kowalewski (Granica Kętrzyn), **Marcin Truszkowski (ŁKS 1926 Łomża), Michał Twardowski (Płomień Ełk)**,
6 goli: Radosław Guzowski (Wissa Szczuczyn), Piotr Piceluk (Motor Lubawa), **Michał Poduch (Olimpia Zambrów)**,
5 goli: Łukasz Grzybowski (ŁKS 1926 Łomża), Bogdan Miłkowski (Sokół Ostróda), **Bartłomiej Wierzbicki (Warmia Grajewo)**,
4 gole: Rafał Gagat (Huragan Morąg), Kamil Graczyk (Olimpia 2004 Elbląg), Bazyli Jabłonowski (Motor Lubawa), **Marcin Strzeliński (Warmia Grajewo)**, Piotr Trafarski (MKS Korsze),

IV liga
13 goli: Dzierzgowski (Gryf)
8 goli: Czajkowski (Magnat)
7 goli: Piszczatowski (Sparta Sz.)
6 goli: Badowiec (Cresovia), Ł.Studniarek (Promień)
5 goli: Sobolewski (Sparta A.), Szychowski (Magnat)
4 gole: Klimowicz (Hetman T.), Kożuszkiewicz (Narewka), Lasota (Narewka), Ptaszyński (Sparta Sz.), Zdzichowicz (Piast) Zieniewicz (Włókniarz),

Klasa okręgowa
13 goli: Zabielski (Mielnik)
6 goli: Dudziński (Korona), Sawko (ŁKS II)
5 goli: K. Czeremcha (Sudovia), Jamiołkowski (Korona), Macianis (Pomorzanka), Pardo (Śniadowo), Stachelski (ŁKS II)
4 gole: Bujnowski (Wigry II), Piotr Gawędzki (Krypnianka), Kieżel (Narew), Koronkiewicz (Wasilków), Kudrycki (Iskra), Łejmel (Pomorzanka), Łukaszewicz (Sudovia), Oponowicz (Mielnik), P. Stasiński (Wigry II) Wnorowski (Orlęta).

(mark)

GWsport
www.wspolczesna.pl

Dziś w Pucharze Polski Warta Poznań zagra z Wisłą Kraków, a Ruch podejmie Koronę Kielce. **Str. 22**



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Noty „Współczesnej" po meczu Jagiellonia – Piast Gliwice

Gra bez pomysłu

W meczu z Piastem piłkarze Jagiellonii wymyślili nową rywalizację – kto kogo przebije w liczbie błędów i bezsensownych zagrań.

Krzysztof Sokólski



W. Wojtkiewicz

Ugo Ukah wrócił po kontuzji, ale to on, jako jeden z nielicznych piłkarzy Jagi, w sobotę nie dał plamy

Piast Gliwice nie zaprezentował nadzwyczajnej formy, lecz wygrał zasłużenie i nad kwestią wyniku nie ma co dyskutować. Należy natomiast pochylić głowę nad tym, co stało się w sobotę z zawodnikami Jagiellonii.

Żółto-czerwoni od początku sezonu nie zachwycają formą, ale w sobotę to już przesadzili. W zasadzie do każdego z futbolistów można mieć pretensję o postawę na boisku i u każdego można wytknąć błędy. Trudno znaleźć logiczne usprawiedliwienie, na to jak zachowywali się na murawie piłkarze mieniący się profesjonalistami.

W tym miejscu należy jednak pamiętać, że to nie zawodnicy ustalają plan oraz strategię na konkretny mecz. Oni realizują pomysł taktyczny sztabu szkoleniowego, a tego pomysłu w sobotę próżno było szukać. Tomasz Hajto bije się w pierś, twierdząc, że to on ponosi odpowiedzialność i za skład, i za grę drużyny. Z tym, że to oczywisty fakt, bo z reguły zawsze główna odpowiedzialność spada na trenera. Dobrze, że Hajto to rozumie, ale jeszcze lepiej byłoby, aby zrozumiał, że trzymanie się pewnych nazwisk, to gra do własnej bramki, a mydlenie oczu ciągłymi dyskusjami o pracy sędziów, czy uszczypliwościami wobec dziennikarzy nie uratują go przed krytyką. Nie trzeba było bowiem występować w reprezentacji Polski, aby stwierdzić, że w grze Jagiellonii brakuje pomysłu i jakości.

Noty piłkarzy Jagiellonii za mecz z Piastem (skala ocen 0-6):

▲ **Łukasz Skowron – nota 2:** Można zastanawiać się czy był dobrze ustawiony przy strzale Tomasza Podgórskiego, po którym Piast objął prowadzenie. Nie to jednak najważniejsze. Młody bramkarz grał bardzo nerwowo, interweniował niepewnie i w kolejnym meczu dolewał tylko oliwy do ognia, wprowadzając zamieszenie w defensywnych poczynaniach swojego zespołu. Paradoksalnie, mimo że ostatnio nie błyszczy wciąż jest liderem naszego Rankingu.

▲ **Filip Modelski – 1,5:** Występ bez wyrazu, charakteryzujący się dużo liczbą niedokładnych i kompletnie nieprzemyślanych zagrań.

▲ **Ugochukwu Ukah – 2,5:** Wrócił do składu po kontuzji. Nie jest jeszcze w najwyższej formie, ale i tak zaprezentował się najlepiej z całego bloku defensywnego.

▲ **Michał Pazdan – 1,5:** Trudno zrozumieć, co się z nim stało. W poprzednich meczach był liderem zespołu, a w sobotę wyglądał, jakby przez przypadek pojawił się na murawie. Przy drugiej bramce jak junior dał się ograć Wojciechowi Kędziorze.

▲ **Alexis Norambuena – 2:** Próbował latać dziury w obronie i włączać się do akcji ofensywnych, ale też nie uniknął bardzo prostych błędów.

▲ **Tomasz Kupisz – 1:** Grał bez polotu, bez pomysłu, bez najmniejszego sensu. Zmieniony w 46. minucie przez Euzebiusza Smolarka.

▲ **Łukasz Tymiński – 1,5:** Na jeden przechwyt miał pięć strat, a na jedno w miarę precyzyjne podanie pięć beznadziejnych zagrań.

▲ **Rafał Grzyb – 1:** Dawno nie zagrał tak słabego meczu. Środek pola w Jagiellonii nie istniał, a Grzyba w 46. minucie zastąpił Dawid Plizga.

▲ **Nika Dzalamidze – 3:** Był widoczny. Można narzekać, że z jego dryblingów nic nie wynikało, jednak Gruzin przynajmniej przejawiał ochotę do gry.

▲ **Paweł Tarnowski – 2:** Wyglądał jak przysłowiowy jeździec bez głowy. Biegał, ale w jakim celu, to chyba sam nie wie. Mimo to parę razy urwał się obrońcom i mógł nawet strzelić gola.

▲ **Tomasz Frankowski – 2:** Niewidoczny, na dodatek miał pecha, bo występ przypłacił kontuzją i w 58. minucie zastąpił go Maciej Gajos.

▲ **Dawid Plizga – 2,5:** Trochę rozruszał poczynania zespołu. Miał niezłe dośrodkowania i groźnie strzelił z wolnego.

▲ **Euzebiusz Smolarek – 0:** Ma trudne początki w Jadze. W sobotę nic nie pokazał, na dodatek zobaczył czerwoną kartkę, a to oznacza notę zero w naszym rankingu.

▲ **Maciej Gajos – 2:** Trudno oczekiwać, aby jego wejście miało odwrócić losy meczu, ale w sumie dał niezłą zmianę.

▲ **Ranking Współczesnej na Najlepszego Piłkarza Jagiellonii Sezonu 2012/13. Klasyfikacja po 5. kolejkach spotkań:**

1. Łukasz Skowron – 18
2. Nika Dzalamidze – 16
3. Michał Pazdan – 15,5
   Alexis Norambuena – 15,5
5. Tomasz Kupisz – 13
6. Rafał Grzyb – 11,5
   Dawid Plizga – 11,5
8. Paweł Tarnowski – 10,5

Piłka nożna >>

Widzew zatrzymany

Po czterech zwycięstwach z rzędu, łódzki Widzew zremisował w 5. kolejce T-Mobile Ekstraklasy z Górnikiem Zabrze.

Do przerwy lepszym zespołem byli goście z Zabrza. Optyczną przewagę w tej części gry udokumentowali w 33. minucie, gdy po rzucie rożnym piłkę do widzewskiej bramki skierował Ołeksandr Szeweluchin.

Gospodarze odpowiedzieli w 62. minucie, również po rzucie rożnym. Tym razem na listę strzelców wpisał się Mariusz Stępiński, który po przerwie zastąpił na boisku Aleksandra Lebiediewa. Był to ostatni gol w meczu, po którym ekipy Widzewa i Górnika zachowały miano niepokonanych. Łodzianie, liderujący w tabeli, do dwóch punktów zwiększyli przewagę nad drugą Legią Warszawa i trzecim Lechem Poznań.

▲ **Widzew Łódź – Górnik Zabrze 1:1 (0:1)**
Bramki: 0:1 – Szeweluchin 33, 1:1 – Stępiński 62.
Żółte kartki: Bartoszewicz, Bartkowski, Abbes (Widzew), Gancarczyk (Górnik). **Sędziował:** Paweł Raczkowski (Warszawa). **Widzów:** 4500.

1. Widzew	5	13	7-2
2. Legia	5	11	12-4
3. Lech	5	11	8-2
4. Śląsk	5	10	7-4
5. Piast	5	9	7-5
6. Polonia	5	8	9-6
7. Pogoń	5	7	7-4
8. Górnik	5	7	6-5
9. Wisła	5	7	5-7
10. Lechia	5	6	5-6
11. Jagiellonia	**5**	**6**	**4-5**
12. Korona	5	4	3-9
Ruch	5	4	3-9
14. Podbeskidzie	5	2	5-9
15. Zagłębie	5	1	3-8
16. Bełchatów	5	0	2-8

▲ **Program 6. kolejki (29-30 września, 1. października)**
GKS Bełchatów – Korona Kielce (29.09, 13:30),
Górnik Zabrze – Śląsk Wrocław (30.09, 14:30),
Lechia Gdańsk – Lech Poznań (30.09, 17),
Piast Gliwice – Wisła Kraków (1.10, 18:30),
Podbeskidzie Bielsko-Biała – Ruch Chorzów (28.09, 18),
Pogoń Szczecin – Jagiellonia (29.09, 15:45),
Polonia Warszawa – Widzew Łódź (28.09, 20:45),
Zagłębie Lubin – Legia Warszawa (29.09, 18).

(milk, PAP)

Siatkówka >>

Dwumecz a nie turniej

Turniej o Puchar Prezydenta Białegostoku w siatkówce kobiet tym razem się nie odbędzie. Na przyjazd do stolicy Podlasia udało się namówić tylko Legionovię Legionowo. W ten sposób AZS Białystok i legionowianki – dwa zespoły ekstraklasy – rozegrają prawdopodobnie w weekend dwumecz.

– Większość klubów z ekstraklasy ma zajęte terminy. Liczyliśmy, że uda nam się zaprosić Urałoczkę Jekaterynburg. Rosjanki jednak już w ten weekend zaczynają rozgrywki i nie zdecydowały się przełożyć pierwszego meczu – mówi dyrektor sportowy AZS-u, Sebastian Humbla. **(milk)**

Siatkówka >> Pronar Parkiet Hajnówka wygrał towarzyski turniej w Warszawie

„Traktory" już się rozpędzają. Do ligi trzy tygodnie.

Siatkarze drugoligowego Pronaru Parkiet Hajnówka wygrali komplet czterech spotkań podczas towarzyskiego turnieju w Warszawie.

W stolicy zebrała się grupa czterech drugoligowców. Obok Pronaru Parkiet w turnieju wystąpili rywale „Traktorów" w nadchodzącym sezonie: miejscowy MOS Wola oraz AZS UWM II Olsztyn, a także Błękitni Ropczyce z grupy czwartej II ligi. Stawkę uzupełniała – jak się okazało zdecydowanie najsłabsza – reprezentacja Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego.

Hajnowianie najostrzej walczyli z ekipą Olsztyna triumfując 3:2. Poza tym stracili tylko jednego seta w spotkaniu z MOS-em Wola.

– Jestem zadowolony przede wszystkim z faktu, że zagrali już wracający po kontuzjach Artur Żyliński i Bartek Kuźnik. Są gotowi na 75 procent. Widać, że jeszcze trochę się asekurują. Poza tym wszyscy siatkarze w Warszawie sporo pograli, bo mieszałem składem. Bardzo fajny, zacięty bój stoczyliśmy z AZS-em Olsztyn. W całym turnieju były fragmenty dobrej gry – mówi trener Pronaru Parkiet Paweł Blomberg.

Żyliński jest po operacji kostki, a Kuźnik miał skręconą nogę. Uczestniczyli we wszystkich treningach, ale przez pewien czas nie mogli wykonywać wszystkich ćwiczeń. Na ligę, która startuje 13. października będą gotowi.

Turniej w Warszawie był kolejnym etapem zgrywania zespołu z nowym wystawiającym, Wojciechem Raneckim. Spisał się na tyle dobrze, że wybrano go najlepszym zawodnikiem drużyny.

Za tydzień Pronar Parkiet czeka ostatnie towarzyskie granie przed sezonem.

– W turnieju w Świdniku wystąpi miejscowa Avia, Krispol Września i jeszcze jedna drużyna. To będą już trudniejsi przeciwnicy niż ci, z którymi graliśmy w Warszawie – mówi Paweł Blomberg.

(milk)



W. Wojtkiewicz

W akcji Bartłomiej Sikorski, atakujący Pronaru Parkiet Hajnówka

▲ **Wyniki V Memoriału Tragicznie Zmarłych Siatkarzy MOS Wola Warszawa:** MOS Wola Warszawa – Błękitni Ropczyce 3:1; AZS UWM II Olsztyn – Wileński Uniwersytet Techniczny im. Giedymina (Litwa) 3:0; **Pronar Parkiet Hajnówka – Błękitni 3:0**; MOS Wola – VGTU (Litwa) 3:1; **AZS UWM II Olsztyn – Pronar Parkiet 2:3**; Błękitni – VGTU (Litwa) 3:0; MOS Wola – AZS UWM II Olsztyn 0:3; **Pronar Parkiet – VGTU (Litwa) 3:0**; Błękitni – AZS UWM II Olsztyn 0:3; **MOS Wola – Pronar Parkiet 1:3**.

Tabela końcowa:

1. Pronar Parkiet	4	11	12:3
2. AZS UWM II	4	10	11:3
3. MOS Wola	4	6	7:8
4. Błękitni	6	3	4:9
5. VGTU (Litwa)	4	0	1:12